

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

TREŚĆ NUMERU

I. DZIAŁ ARTYKUŁOWY:

Druga konferencja naukowa dyrektorów oddziałów wojewódzkich NBP	379
Zagadnienie kadr w NBP — <i>Tadeusz Kropiniewicz</i>	389
Istota finansów socjalistycznych — <i>Mirosław Orłowski</i>	393
Precyzyjne operowanie kredytem — warunkiem usprawnienia bankowej kontroli finansowej — <i>Jerzy Bednarowicz</i>	408
Walka o obniżenie kosztów własnych — <i>Henryk Kuprianowicz</i>	411
Kredyty inkasowe, — instrumentem walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych — <i>Roman Michejda</i>	413
Akcja kontraktacyjna — <i>Henryk Sadzikowski</i>	423

II. ORGANIZACJA I TECHNIKA FINANSOWA:

Zmiany w systemie rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem centralnym — <i>Stefan Komar</i>	427
Regulacja kredytu normatywnego na obrót towarowy — <i>Lech Rowiński</i>	433
Rozliczenia międzyoddziałowe — <i>Bogusław Gawor</i>	438
Art. szkoleniowy — Zestawienie i raport obrotów dziennych w oddziale NBP	440

III. DZIAŁ INSTRUKCYJNY:

Wzmóc instruktaż w oddziałach	443
Wyciągi z pism Departamentu Kredytów Handlu i Usług	444

IV. WSPÓŁZAWODNICTWO:

Ocena wyników współzawodnictwa pracy w NBP za I kwartał br.	446
---	-----

V. PYTANIA I ODPOWIEDZI	448
-----------------------------------	-----

DRUGA KONFERENCJA NAUKOWA DYREKTORÓW ODDZIAŁÓW WOJEWÓDZKICH NBP

W dniu 19.4.1952 r. odbyła się druga z kolei konferencja dyskusyjna. Tematem jej były zagadnienia planowania kredytowego.

Wygłoszono następujące referaty:

- 1) Plan kredytowy,
- 2) Planowanie kredytowe w Narodowym Banku Polskim.

W referacie pierwszym ob. St. Pichula (Departament Planowania) omówił w najogólniejszym zarysie funkcje ekonomiczne planu kredytowego, jego znaczenie jako instrumentu gospodarki planowej oraz jego strukturę.

Plany finansowe stanowią ważne ogniwo w planowym zarządzaniu gospodarką narodową. Na ich podstawie dokonuje się rozdziału środków przeznaczonych na rozszerzenie produkcji socjalistycznej oraz pokrycie innych potrzeb ogólnopństwowych.

Planowane rozmieszczenie zasobów pieniężnych urzeczywistnia się dwoma metodami:

- 1) budżetową (bezzwrotną),
- 2) kredytową (zwrotną).

Pierwsza metoda realizowana jest przez budżet państwa, natomiast druga przez plan kredytowy i obie oparte są o wskaźniki planu narodowo-gospodarczego.

Plan kredytowy jest generalnym dystrybutorem środków udzielanych przedsiębiorstwom na ściśle określony czas, niezbędnych do wykonywania zaplanowanej działalności gospodarczej. Jest on planem generalnym, ponieważ w gospodarce socjalistycznej istnieje scentralizowanie kredytu krótkoterminowego w jednym banku, który jest jednocześnie jedyną instytucją emisyjną, inkasową i rozrachunkową całej gospodarki.

Plan kredytowy sporządzany jest metodą bilansową — z jednej strony (pasywa) wskazuje środki, z drugiej (aktywa) planowe ich rozmieszczenie w danym okresie w formie kredytów.

Praca Banku przy sporządzaniu planu kredytowego jest bardzo odpowiedzialna. Bank musi

starannie studiować wskaźniki ekonomiczne i analizować przebieg wykonywania planów gospodarczych przez poszczególne gałęzie życia gospodarczego, w celu pełnego uwzględnienia tych czynników, które są niezbędne dla pokonania możliwych odchyłeń od zadań ustalonych w rocznym planie narodowo-gospodarczym.

W planie kredyty ustala się:

- 1) według rodzaju,
- 2) w przekroju branżowym,
- 3) odpowiednio do celów, na które zostaje kredyt przyznany.

Według rodzaju rozróżnia się:

- 1) kredyty planowane — kredyty te są planowane w przekroju branżowym na przedmioty (np. zapasy materiałowe, towarowe, wyrobów gotowych itd.) ujęte w planach produkcyjnych, handlowych i finansowych (u nas kredyty celowe),
- 2) kredyty na dokumenty rozliczeniowe (inkasowe),
- 3) kredyty na pokrycie przejściowych potrzeb, nie przewidzianych w planach gospodarczych przedsiębiorstw (kredyty te ustala się bez podziału na branże).

Poza tym ustalana jest rezerwa do dyspozycji Zarządu Banku na ewentualne zaspokojenie tych potrzeb gospodarczych, które wynikły w toku wykonywania planów i nie były przewidziane w planie kredytowym.

Na pokrycie zaplanowanych kredytów Bank przewiduje odpowiednie środki (zasoby), które ze względu na charakter źródeł dzielą się na:

- 1) środki obce — do których głównie zaliczyć należy:
 - a) pozostałości na rachunkach rozliczeniowych przedsiębiorstw,
 - b) pozostałości na rachunkach instytucji, organizacji społecznych itd.,
 - c) środki budżetu państwowego,
 - d) środki na rachunkach banków specjalnych i kas oszczędności,
- 2) fundusze własne Banku i zyski,
- 3) emisja.

Ze względu na sposób planowania środki obce dzielą się na dwie grupy:

zasoby scentralizowane — ze względu na planowanie dochodów i rozchodów tych grup przez centralne organa planowania (np. środki budżetu centralnego, banków specjalnych, instytucji ubezpieczeniowych i kas oszczędności),

zasoby zdecentralizowane — ze względu na kierowanie dochodami i rozchodami przez poszczególne jednostki gospodarcze (np. rachunki rozliczeniowe przedsiębiorstw, budżetów terenowych itp.).

Przy wykonywaniu planu kredytowego Bank stosuje następujące podstawowe zasady:

- a) bezwzględnie przestrzega ustalonych w planie kredytowym i wypływających z planów produkcyjnych i obrotu towarowego limitów kredytowych i terminów spłat w stosunku do wszystkich gałęzi gospodarki i wszystkich przedsiębiorstw,
- b) dostarcza kredytów w granicach limitów, tylko na rzeczywiste potrzeby przedsiębiorstw, wpływające w toku wykonywania planów pod warunkiem istnienia przedmiotów kredytowania; osiągnięte jest to drogą nieugiętego przestrzegania zasad celowości i terminowości oraz zabezpieczenia udzielanych kredytów,
- c) sprawdza zabezpieczenie udzielonych kredytów.

Dużą pomoc w kontroli wykonania planu kredytowego dla banku stanowią sankcje kredytowe.

Drugi z kolei referat, który wygłosił ob. nacz. M. Kucharski (Dep. Planowania), poświęcony był bliższemu omówieniu zagadnień planowania kredytowego w Narodowym Banku Polskim.

Plan kredytowy jest ściśle powiązany z narodowym planem gospodarczym. Podstawowym przeto celem planu kredytowego jest taki rozdział kredytów, który pozwalałby na pełną analizę planowanego przebiegu finansowania operacji gospodarczych i ich wyników.

Plan kredytowy mówi nam w jakim stopniu przeznacza się środki pieniężne na sfinansowanie normatywnych środków obrotowych (głównie handel), ponadnormatywnych zapasów celowych i wydatków sezonowych, specjalnych zapasów utrzymywanych w danym okresie w interesie gospodarki narodowej, rozliczeń pieniężnych między przedsiębiorstwami i wreszcie ta-

kich zapasów, których istnienie nie jest właściwie uzasadnione z punktu widzenia prawidłowej gospodarki przedsiębiorstw, ale które w pewnych rozmiarach pojawiają się jako wynik mniejszych niedociągnięć w gospodarowaniu środkami obrotowymi przedsiębiorstw, powstających z przyczyn zewnętrznych, niezależnych od przedsiębiorstw.

Jednocześnie plan kredytowy obejmuje środki pieniężne, które osadzają się na kontach bankowych, bądź w wyniku wzajemnych płatności między przedsiębiorstwami (reprezentując niezbędne środki pieniężne zaangażowane w procesie powstawania i rozdziału ogólnego produktu społecznego), bądź też w wyniku redystrybucji i wykorzystywania akumulacji pieniężnej przy rozdziale produktu dodatkowego (np. pozostałości budżetu państwowego). Pozostałości te w znacznej mierze reprezentują część wytworzonego produktu dodatkowego (akumulacji) i dlatego użycie tych środków pieniężnych jako źródła kredytowania działalności gospodarczej jest nie tylko usprawiedliwione, ale w normalnych warunkach konieczne, w celu włączenia w procesy gospodarcze tych czasowo wolnych środków pieniężnych, przez to samo i reprezentowanych przez nie wartości materiałowych.

W ostatecznym wyniku plan kredytowy zamyka się emisją (po uwzględnieniu operacji zagranicznych). Oczywiście nie zamyka się automatycznie. Saldo pozycji planu kredytowego musi być zrównane i uzgodnione z planem kasowym oraz z dopuszczalną wielkością emisji, obliczoną na podstawie oddzielnych badań. W tym celu przy sporządzaniu planu muszą być brane pod uwagę wszystkie możliwości usprawnienia i przyspieszenia obiegu środków obrotowych, obniżenia kosztów produkcji i dystrybucji oraz zwiększenia tą drogą zarówno akumulacji, jak i masy towarowej kierowanej do konsumenta.

Plan kredytowy jest instrumentem pieniężnego obrachunku gospodarstwa socjalistycznego w zakresie:

- a) środków obrotowych, przemieszczających się w procesie produkcji i obrotu,
- b) akumulacji.

Jednym z podstawowych zagadnień planu kredytowego jest kontrola czy akumulacja powstająca w obrębie gospodarki narodowej jest właściwa i czy właściwie przejmowana jest

przez odpowiednie ogniwa. Wymagania więc w stosunku do oddziałów powinny iść przede wszystkim w kierunku jak największego zrozumienia przez nie zagadnienia akumulacji, która jest przecież podstawą rozszerzonej produkcji socjalistycznej.

Wymóg podawania przez oddziały we wnioskach do planu kredytowego szczegółowych danych dotyczących np. wielkości funduszy własnych w obrocie, zysków i strat, wielkości podatku obrotowego i zobowiązań z tego tytułu, nie jest tylko sztuką dla sztuki, lecz ma swoje istotne ekonomiczne uzasadnienie.

Oddziały często podnoszą zarzut czy podawanie tych danych — tak pozornie nie związanych bezpośrednio z kredytem, jest celowe i niezbędne.

Otóż należy zwrócić uwagę na fakt, iż planowanie kredytowe w centrali nie polega na mechanicznym zestawieniu wielkości kredytów objętych wnioskami do planu.

Konstrukcja planu kredytowego, jak już wspomniano, w dużej mierze związana jest z poszczególnymi ogniwami systemu (np. budżetem). W związku z tym NBP ma obowiązek uzgadniania swoich wielkości z innymi planami finansowymi. I tak Bank musi m. in. uzgodnić z budżetem takie pozycje, jak np. wpłaty z tytułu zysków, podatku obrotowego, nadwyżki funduszy własnych w obrocie.

Uzgodnienie takie nie mogłoby mieć miejsca na szczeblu centrali, gdyby oddziały zostały zwolnione z obowiązku umieszczania we wnioskach do planu kredytowego wielkości wyżej wymienionych.

Zagadnienie powiązania planu kredytowego z planem kasowym jest doniosłe. Plan kredytowy ma w swoim głównym założeniu dokonywać — zgodnie z interesem gospodarki narodowej podziału czasowo wolnych środków w sposób planowy. Plan kasowy reguluje natomiast procesy gospodarcze, jakie odbywają się między systemem bankowym z jednej strony, a ludnością z drugiej. Charakterystyczną cechą obydwu planów jest to, że zamykają się wzrostem lub spadkiem emisji. Saldo zamykające te plany powinno pokrywać się ze wskaźnikiem emisji, wpływającym z ogólnych założeń gospodarczych, ustalonych w organach planujących odgórnie przebieg procesów ekonomicznych.

Plan kredytowy i plan kasowy sporządzony w oparciu o plany obrotu materiałowego i towarowego, plany produkcji, kosztów własnych wytwarzania, plany zatrudnienia, funduszu płac itp., powinien dać w efekcie ten sam wynik, to znaczy ten sam ruch emisji, zarówno co do wielkości jak i kierunku.

Zarówno plan kasowy jak i plan kredytowy są planami operatywnymi. Ustalona w nich i zatwierdzona przez Rząd granica emisji stanowi wiążącą dyrektywę, której wykonanie jest zabezpieczone przez odpowiedni zespół przepisów, regulujących zasady kredytowania i kontroli przedsiębiorstw bądź gospodarkę środkami gotówkowymi.

Współzależność istniejąca między tymi dwoma planami występuje na różnych odcinkach. Przede wszystkim występuje na odcinku obrotów towarowych detalu. Jak wiemy podstawą budowy planu kredytowego jest wniosek do planu, podstawą zaś budowy planu kasowego — plan obrotów gotówkowych klienta. W obydwu wypadkach planuje się wielkość obrotów towarowych detalu. Uzgodnienie tej wielkości w obydwu planach jest możliwe i konieczne zarówno na szczeblu oddziału terenowego jak i wojewódzkiego. Również ważna jest współpraca pionu kasowego i kredytowego w toku wykonywania planów.

Współzależność między planem kredytowym i kasowym występuje i na innych odcinkach. Np. może się zdarzyć, że gromadzi się w kraju większe ilości zapasów pochodzących z importu, które finansowane są kredytem bankowym. Wiemy, że za import trzeba płacić eksportem. Jeśli z kolei eksport obejmowałby artykuły konsumcyjne, to wówczas może zmniejszyć się strona przychodowa planu kasowego (mniejsze utargi).

Może się również zdarzyć, że w przemyśle zacznie wzrastać wartość robót w toku; znaczy to, że robociznę wypłaca się ludności a wyroby gotowe nie wychodzą jeszcze na rynek. Zjawisko to może znaleźć swój wyraz w planie kasowym w zmniejszonych utargach. Wzrastający stan robót w toku może być sfinansowany kredytem bankowym.

Z wyżej przytoczonych przykładów jasno wynika znaczenie współzależności planu kredytowego i kasowego dla pogłębienia współpracy na tym odcinku odpowiednich pionów w oddziałach Banku.

Rola wydziałów planowania w o/w. na tle wyżej poruszonych zagadnień jest doniosła. Przede wszystkim trzeba stanowczo podkreślić, iż wydział planowania nie może być traktowany jako komórka statystyczna.

Najbardziej podstawowym wymogiem w stosunku do wydziałów planowania w oddziałach wojewódzkich jest to, aby ich styl pracy opierał się przede wszystkim w ujmowaniu zjawisk finansowych w przekroju wojewódzkim. Wydziały planowania powinny zrozumieć potrzeby gospodarcze całego województwa, a nie tylko branż, jak to praktykowano dotychczas. Ma to doniosłe znaczenie zwłaszcza w operowaniu pulą kredytową, służącą do finansowania obrotu towarowego i nadzwyczajnych potrzeb przedsiębiorstw.

Problematyka kredytu na obrót towarowy stanowi novum w naszym systemie kredytowym, stąd wydaje się być trudna i skomplikowana. Kredyt normatywny na obrót towarowy jest kredytem ściśle związanym z ruchem towarów. Uchwycenie tego ruchu towarów powinno być podstawową przesłanką polityki kredytowej wydziału planowania o/w.

Kredyt normatywny będąc odzwierciedleniem ruchu towarowego w danym okręgu nie może być limitowany na branże. Pójście po linii limitów branżowych groziłoby w pewnych przypadkach nieżyciowym ograniczeniem zdrowej tendencji przekraczania obrotów przez poszczególne przedsiębiorstwa handlowe.

Zagadnienie kredytu na nadzwyczajne potrzeby sprowadza się do planowania zapasów, jakie istniały w przedsiębiorstwie w ubiegłym okresie oraz zapasów, jakie mogą się pojawić w przedsiębiorstwie w planowanym okresie, z powodów trudnych w momencie planowania do przewidzenia (np. ewentualna zmiana planu produkcji, spiętrzenie dostaw itp.). Zarówno polityka manewrowania kredytem normatywnym na obrót towarowy, jak i kredytem na nadzwyczajne potrzeby jest domeną działalności wydziału planowania o/w.

Również zagadnienie jak najściślejszego powiązania planu kredytowego i kasowego należy do trudnych lecz niezmiernie ważnych obowiązków wydziałów planowania. Wreszcie wydział ten czuwa także (łącznie z kredytowym) nad przebiegiem akumulacji na terenie swego województwa.

Jeśli chodzi o koncepcję wojewódzkiego planu kredytowego, to należy stwierdzić, iż plan ten nie może mieć w obecnych warunkach pełnej formy bilansowej, lecz należy go rozumieć jako plan kredytów, akumulacji, przy równoczesnym uwzględnieniu emisji.

W tym ujęciu wojewódzki plan kredytowy należy traktować jako pewną całość. Nie można traktować kredytów osobno bez powiązania z emisją, bądź akumulacją. Nie może się zdarzyć wypadek, że na odcinku kredytowym jest dobrze, a na odcinku emisji i akumulacji źle. Jeśli na odcinku emisji i akumulacji jest źle, to na pewno również jest źle na odcinku kredytów.

Jednostronne podchodzenie do pewnego zagadnienia uwzględnienia współzależności i rzeczowych procesów gospodarczych jest formalizmem. Naczelnym zadaniem wydziału planowania o/w. w obecnej chwili jest właśnie odformalizowanie jego podejścia.

Referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której wzięli udział kol. kol.: E. Jednaki, H. Paszkowski, H. Kisiel, W. Pruss, Z. Krzyżkiewicz, W. Baranowski, T. Rokita, E. Kmiotek, E. Wieczorek, T. Orłowski, W. Ossowski, J. Dobrowolski, J. Bieliński i W. Ruszczyk.

Ob. E. Jednaki (Departament Planowania) poruszył zagadnienie pokrycia planu kredytowego.

Faktem jest, że zagadnienie pokrycia planu kredytowego przedstawia się z punktu widzenia praktyki oddziałów jako zagadnienie raczej drugoplanowe. Na jego drugoplanowość złożyły się następujące okoliczności: Punkt ciężkości planu kredytowego leży w jego aktywach, tj. kredytach, których wykonanie jest normą obowiązującą oddziały. Wprawdzie przepisy instrukcji z r. 1951 formułują zasadę, że plan kredytowy należy uważać za normę obowiązującą nie tylko w zakresie rozprowadzania kredytów, ale również w zakresie gromadzenia czasowo wolnych środków pieniężnych jednostek gospodarczych, tym niemniej jednak, nie można powiedzieć, aby praca i wysiłki oddziałów nad pokryciem planu kredytowego były zorganizowane, jak to ma miejsce odnośnie aktywów planu kredytowego, co wyraża się między innymi w otrzymywaniu limitów i ich kontroli.

Wiąże się to z tym, że pokrycie planu kredytowego planowane jest centralnie. Tak np. rachunki rozliczeniowe przedsiębiorstw nie mogą

być planowane w oddziałach, ponieważ wysiłek oddziałów w tym kierunku nie byłby proporcjonalny do znaczenia, jakie mają te rachunki w całości pokrycia planu kredytowego; łatwiejsze jest centralne planowanie oparte na analizie kształtowania się globalnej kwoty tych rachunków. Za koniecznością centralnego planowania pokrycia przemawia i to, że olbrzymią część pokrycia planu kredytowego daje budżet, którego nadwyżkę na koniec kwartału może podać tylko Ministerstwo Finansów; to samo odnosi się do innych pozycji pasywów planu kredytowego.

Następną okolicznością powodującą, że zagadnienie pokrycia planu kredytowego stoi w oddziałach na drugim planie jest zasada koncentracji środków pieniężnych w Banku, która zapewnia niemal automatycznie możliwość skupienia w Banku maksymalnej ilości czasowo wolnych środków. Oddziały przestrzegając przepisów o obrocie bezgotówkowym, przyczyniają się tym samym do zwiększenia środków pokrycia planu kredytowego.

Dalszą wreszcie okolicznością jest to, że na szczeblu oddziałów istnieje pewna niezależność akcji kredytowej oddziału od źródeł jej pokrycia; oddziały udzielając kredytu nie kierują się przy tym wielkością gromadzonych w tymże oddziale środków, lecz działają w oparciu o zasadę przedmiotowości kredytu. Fakt istnienia przedmiotu kredytu oraz limitu kredytu jest wystarczającą przesłanką dla jego udzielenia. Przestrzeganie więc limitów kredytowych przez oddziały i udzielanie kredytu w ich ramach nie powoduje niebezpieczeństwa, że zabraknie ich pokrycia po stronie pasywnej. Plan kredytowy został bowiem zbilansowany przez centralę i tym samym została zdjęta z oddziału troska o źródła jego pokrycia.

Pomimo wyliczonych okoliczności wpływających na to, że pokrycie planu kredytowego i konieczność współpracy nad jego wykonaniem nie tkwi dostatecznie głęboko w świadomości oddziałów, tym niemniej jednak znaczenie pasywnej strony planu kredytowego jest równie duże jak strony aktywnej.

Znaczenie pasywnej strony planu kredytowego wynika z tego, że pasywa warunkują akcję kredytową, w pasywach planu ujawnia się struktura obiegu pieniężnego, a więc jego podział na sferę bezgotówkową i gotówkową; pa-

sywa planu kredytowego wiąże się ze wszystkimi planami finansowymi wykonywanymi przez Bank.

Otóż o ile do wykonania aktywnej strony planu kredytowego powołany jest pion kredytowy Banku i on jest za kredyty wyłącznie odpowiedzialny, to odpowiedzialność za wykonanie pasywnej strony planu ciąży także na pionie budżetowym oraz pionie kasowym i dopiero wspólny wysiłek całego aparatu bankowego da na odcinku pokrycia planu kredytowego pełny efekt.

Ob. dyr. H. Paszkowski (O. W. Kielce) omówił zagadnienie współpracy działu planowania kredytowego i wydziału kredytów w o/w. W latach ubiegłych struktura organizacyjna pionu kredytowego w oddziałach sprzyjała w dużej mierze praktycznej współpracy komórek planowania i kredytowania. Praca komórek planowania w dużym stopniu miała charakter praktyczny, operatywny.

W związku z wydzieleniem równorzędnych wydziałów organizacyjnych planowania i kredytowania w o/w, jakie miało miejsce na początku 1952 r. powstały obawy, czy działalność wydziału planowania nie będzie opierała się na przesłankach czysto teoretycznych. Dlatego też kierownictwa oddziałów powinny poświęcić temu zagadnieniu specjalną uwagę.

Ob. dyr. Paszkowski proponował:

- 1) stworzenie specjalnej komisji, która miałaby za zadanie koordynować pracę działów planowania kredytowego i wydziału kredytowania na odcinku samej konstrukcji planu, jak też i jego wykonania,
- 2) przekazanie działowi planowania kredytowego całokształtu prac związanych ze sporządzeniem wniosków branżowych do planu kredytowego.

Ob. dyr. Kisiel (O. W. Gdańsk) wypowiedział się odnośnie dwóch zagadnień:

- 1) wojewódzkiego planu kredytowego,
- 2) kredytu na nadzwyczajne potrzeby przedsiębiorstw.

Wojewódzki plan kredytowy rozumiany jako bilans NBP, nie jest możliwy do zrealizowania. O ile z aktywami takiego bilansu oddział jest w stanie dać sobie radę, o tyle z pasywną stroną bilansu — nie.

Praktycznie stosunek oddziałów do tej koncepcji powinien wyrażać się między innymi

przede wszystkim aktywnym oddziaływaniem na przebieg akumulacji. Oddziały powinny wpływać na przedsiębiorstwa w kierunku wygospodarowania jak największej akumulacji. Powinny wydatnie pomagać przedsiębiorstwom w ich walce o oszczędność, o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, o upłynnienie nadmiernych gospodarczo nie uzasadnionych zapasów itd.

Należy stwierdzić, że dotychczas oddziały stosunkowo mało uwagi zwracały na ten odcinek pracy, tj. na własne oddziaływanie na stronę pasywną planu kredytowego.

Przechodząc do drugiego zagadnienia dyr. Kisiel stwierdził na wstępie, że polityka kredytem na nadzwyczajne potrzeby w wielu wypadkach pozostawia wiele do życzenia.

Niektóre oddziały terenowe otrzymując ogólną pulę kredytu na nadzwyczajne potrzeby, zbyt liberalnie manewrowały tym kredytem. Skutek był taki, że wkrótce w niektórych oddziałach terenowych wykorzystano całkowicie pulę kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Bliższa analiza wykazała, że oddziały manewrując tą pulą popełniały karygodne błędy. Np. pulę oddziałową dzielono na referentów. Referent udzielał tylko kredytów tym przedsiębiorstwom, nad którymi sprawował kontrolę bankową.

W ten sposób kredyt na nadzwyczajne potrzeby stał się w świetle wyżej przytoczonych przypadków z kredytu limitowanego dla całego oddziału, kredytem branżowym.

W zakończeniu swojej wypowiedzi dyr. Kisiel wyraził przekonanie, że w świetle instrukcji służbowej i w świetle poruszanych na konferencji zagadnień najważniejszy styl pracy będzie wówczas, gdy pracownicy pionu kredytowego skończą pracę „przy biurku“, a pójdą w teren do przedsiębiorstw.

Ob. W. Pruss (Departament Planowania) omówił rolę wydziału planowania w o/w.

W związku z rozwojem systemu kredytowego musi również ulec zmianie problematyka dotycząca planowania kredytowego.

Dotychczasowe stanowisko niektórych kolegów odnośnie zakresu pracy wydziału planowania w o/w. nie zawsze jest słuszne. Nie do przyjęcia jest stanowisko, że dla wydziału planowania nie ma zasadniczo miejsca w operatywnej pracy pionu kredytowego w o/w. Miejsce dla

wydziału planowania w o/w. istnieje. Wydział ten powinien być głównym i bezpośrednim aparatem dyrektora o/w. w zakresie prowadzenia właściwej polityki kredytowej i kasowej.

W zasięgu działalności wydziału kredytowego powinny się znaleźć takie zagadnienia, jak: zapasy, obrót towarowy, akumulacja, manewrowanie pulą kredytów na obrót towarowy i na nadzwyczajne potrzeby przedsiębiorstw, sytuacja ekonomiczna.

Wydział planowania powinien zajmować się powyższymi zagadnieniami w skali całego województwa. Powinien on na tle aktualnej sytuacji ekonomicznej analizować kształtowanie się zapasów oraz ewentualne przyczyny, które wpływają na ich ponadplanowy wzrost, tym więcej, że polityka pulą kredytów na obrót towarowy i na nadzwyczajne potrzeby w zasadzie należy do zakresu prac tego wydziału.

Wydział planowania powinien w oparciu o sprawozdawczość — zwłaszcza za pierwszy miesiąc kwartału — informować dyrektora oddziału o sytuacji zarysowującej się na odcinku wykonania planu kredytowego i kasowego. Takie ujęcie pozwala na szybszą i skuteczną interwencję. Z kolei wnikliwa analiza obrotu towarowego pozwala na właściwe powiązanie planu kredytowego i kasowego.

Zastępca dyr. O/W. Warszawa ob. Z. Krzyżkiewicz omówił naukowe podstawy planowania gospodarki narodowej w oparciu o prawa ekonomiczne socjalizmu, stwierdzając, że przez planowanie gospodarki narodowej należy rozumieć państwowy zarząd i kierownictwo procesami gospodarczymi. Metody kierowania i zarządzania gospodarką narodową bada nauka planowania gospodarki narodowej, która jest nauką metodologiczną w stosunku do nauk szczegółowych, jak np. planowanie finansowe, planowanie kredytowe. Istnieją odpowiednie katedry i zespoły pracowników naukowych, opracowujące zagadnienia planowania, do których włączają się indywidualnie koledzy z NBP.

Podobnie jak w przemyśle, gdzie profesoria politechniki pomagają robotnikom-racjonalizatorom — stwierdził ob. Krzyżkiewicz — również w NBP teoretycy powinni nawiązać ścisły kontakt z pracownikami liniowymi. Warto jest podać pod rozwagę projekt utworzenia w przyszłości grupy naukowej, która niezależnie od prac praktycznych rozpatrywałaby w

powiązaniu z innymi instytucjami problemy dotyczące planowania finansowego.

Ob. naczelnik W. Baranowski (O/W. Lublin) poruszył w dyskusji następujące zagadnienia: kredyt na nadzwyczajne potrzeby, normowanie w przedsiębiorstwach handlowych, polityka upłynniania nadmiernych zapasów, zakres pracy wydziału planowania w o/w. Zagadnienia te omówił ob. Baranowski, uwzględniając specyfikę gospodarczą O/W. Lublin, który ma charakter wybitnie rolniczo-handlowy (wyrazem czego jest stosunek kredytów, zaangażowanych w przemyśle i handlu, który kształtuje się w tym oddziale odpowiednio: 20% i 80%).

Nowa instrukcja służbowa wprowadza istotne zmiany w zakresie kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Wiąże się to ściśle z kategoriami zapasów, które są finansowane wzmiankowanym kredytem. Momentem zasadniczym jest struktura i ilość tych zapasów; oba elementy powinny stanowić przedmiot analizy komórek planistycznych i kredytowych oddziałów NBP. Niestety analiza tego rodzaju zazwyczaj nie jest przeprowadzana, aczkolwiek może dać rezultaty ciekawe i ważne z gospodarczego punktu widzenia.

I tak np. w wyniku badań podjętych przez Wydział Planowania O/W. Lublin ustalono, że o ile przyjmiemy dla województwa lubelskiego ogół zapasów kredytowanych ze środków na nadzwyczajne potrzeby za 100, to z tego na zapasy niechodliwe przypadnie 70, przy czym połowę wielkości stanowić będą trwale niechodliwe.

Problem ustalenia właściwych normatywów dla handlu nie został dotychczas rozwiązany w sposób zadowalający. Obowiązujący obecnie system łącznego normatywu dla towarów jest systemem nieodpowiednim, chociażby ze względu na znaczne zróżnicowanie rotacji poszczególnych rodzajów. Wiadomo wszak, że inaczej kształtuje się rotacja tkanin technicznych, inaczej — pończoch, inaczej zaś — ubrań gotowych. Jeśli przejdzie się nad tymi i podobnymi faktami do porządku dziennego, będzie to oznaczać zejście na płaszczyznę łatwizn. Właściwszym rozwiązaniem tego problemu byłoby rozbięcie pozycji „towary“, na szereg logicznie powiązanych, zbliżonych do siebie rotacją grup dla których następnie należałoby ustalić odpowiednie normatywy.

Zagadnienie upłynnienia nadmiernych zapasów stanowi problem o oznaczeniu węzłowym dla życia ekonomicznego kraju. Zagadnienie to nie może być traktowane w sposób formalistyczny. Formalistyczne ujęcie równałoby się tutaj szkodnictwu gospodarczemu i uniemożliwiałoby osiągnięcie właściwych efektów. Natomiast z akcją upłynniania zapasów powinny się łączyć konkretne wyniki — a najbardziej normalnym tego wyrazem będzie ostateczne zużycie zbędnego poprzednio zapasu w przemyśle, bądź też w ramach konsumpcji ludności. O ile tego rodzaju rezultaty nie są osiągane — cała akcja „upłynniania remanentów“ mija się z celem.

W praktyce często można się spotkać ze stosowaniem środków zaradczych o charakterze połowicznym, które w rzeczywistości nie rozwiązują kwestii. Trudno bowiem nazwać rozwiązaniem przerzuty zapasów z produkcji do zbytu i hurtu, lub z hurtu do detalu; z ogólnogospodarczego punktu widzenia sytuacja na odcinku nieupłynnionych zapasów nie ulega zmianie, gdyż likwidując kłopotliwy stan rzeczy w przedsiębiorstwie „X“, stwarza się analogiczne zjawisko w przedsiębiorstwie „Y“. Właściwe rozwiązanie odnośnie nadmiernych zapasów powinno opierać się przede wszystkim na dokładnym poznaniu przyczyn, które powodują narastanie zapasów oraz na dostatecznie radykalnej likwidacji tych przyczyn.

Zasadniczymi przesłankami powstawania poważniejszych zapasów (zwłaszcza w grupie trwale niechodliwych) jest w pierwszym rzędzie: a) niska jakość towaru, b) stosunkowo wysoka cena. Oba te elementy oddziałują silnie na kształtowanie się zapasów. Aby temu przeciwdziałać należałoby ustalić ilości artykułów niechodliwych, zwłaszcza naskogatunkowych, a następnie w drodze interwencji centrali NBP u naczelnich władz gospodarczych jak najszybsze efektywne ich upłynnienie.

Zakres pracy wydziałów planowania oddziałów wojewódzkich można scharakteryzować na przykładzie O/W. Lublin. W oddziale tym wydział planowania zajmuje się w głównej mierze polityką kredytowania obrotu towarowego i nadzwyczajnych potrzeb przedsiębiorstw, co jest zarazem równoznaczne z analizą kształtowania się zapasów i masy towarowej na terenie całego województwa. Dzięki temu wydział pla-

nowania oddziałuje na oddziały terenowe i niejako je wychowuje. Stąd też rola wydziału planowania nie jest ani bierna, ani ogranicza się do prac wycinkowych np. statystycznych. Nie przejmuje również wydział planowania o/w. prac związanych kompetencyjnie z wydziałem kredytowym, jak np. sporządzanie wniosków do planu kredytowego. Nie znaczy to jednak, że brak jest współpracy pomiędzy wydziałem planowania a innymi komórkami o/w. Wręcz przeciwnie wydział planowania ściśle współpracuje z innymi komórkami, a zwłaszcza z wydziałem kredytowym, czego praktycznym wyrazem jest fakt, że w O/W. Lublin naczelnicy wydziałów planowania i kredytowego wspólnie dzielą pokój. Wydział planowania włącza się w okresie planowania całym swoim aparatem do prac nad sporządzaniem wniosków na zasadach jak najdalej posuniętej współpracy.

Ob. nacz. T. Rokita (O/W. Kraków) poruszył szereg zagadnień związanych ściśle z problematyką planowania kredytowego.

Instrukcja służbowa określa w sposób dość niewyraźny zagadnienie limitów przejściowych. Ustalając samo pojęcie limitu przejściowego oraz przesłanki, na podstawie których można taki limit przyznać, nie określa bliżej do jakiej wysokości taki limit można przyznać, jak również terminów likwidacji limitu przejściowego.

Pozytywne rozwiązanie tych wątpliwości, pozwoliłoby oddziałom uniknąć w przyszłości nieporozumień, jakie wyłaniają się w praktyce przy kredytowaniu przedsiębiorstw.

Zasada stosowania kolejności przy finansowaniu kredytem na nadzwyczajne potrzeby podważa również ideę limitu. Tworzy się pewien surogat limitu.

Niecelowe wydaje się także limitowanie kredytów na poszczególne stany ponadnormatywne, (tj. materiały, produkcja w toku, wyroby gotowe, towary) w praktyce obserwuje się zjawisko ciągłego przesuwania wartości materiałowych z jednej grupy do drugiej. W związku z tym należy raczej limitować łączną sumę kredytów zaplanowanych dla tych 4 grup.

Wyjaśnienia bliższego wymaga również kwestia limitu kredytu normatywnego służącego do finansowania obrotu towarowego przedsiębiorstw handlowych.

Instrukcja służbowa limituje ten rodzaj kredytu. W związku z tym powstaje problem czy przedsiębiorstwo, które przekroczy swój plan obrotu towarowego ma prawo uzyskać dodatkowy kredyt normatywny? Czy oddział musi się tłumaczyć z takiego przekroczenia, wreszcie czy takie przekroczenie jest winą oddziału?

Koncepcja pełnego wojewódzkiego planu kredytowego może być na obecnym etapie — zdaniem ob. Rokity — praktycznie zrealizowana. Trudności obiektywne istnieją w odniesieniu do pasywnej strony tego planu. Pozytywny stosunek oddziału do pasywnej strony planu powinien się wyrażać: w pilnowaniu rozliczeń z budżetem, we właściwym wykonywaniu planu funduszu płac, w pilnowaniu przedsiębiorstw, aby wykonywały i przekraczały swoje plany akumulacji.

Zabierając głos w dyskusji ob. nacz. E. Kmiołek (O/W. Szczecin) poruszył zagadnienie miejsca wydziału planowania w o/w. Stwierdził on, że istnieje wiele trudności na odcinku wypracowania zakresu i metod pracy tego wydziału.

Wydział planowania O/W. w Szczecinie wykazuje następujące czynności:

kontrola „na drugą rękę“ wniosków do planu kredytowego (po wydziale kredytowym),
organizacja planowania na terenie województwa,

- a) instruktaż przedstawicieli oddziałów terenowych,
(odprawy w o/w. lub wyjazdy w teren),
- b) instruktaż jednostek kontrolowanych,
- c) pomoc przy opracowywaniu wniosków do planu kredytowego w oddziałach terenowych (wyjazdy w teren),
załatwianie wniosków o zmianę limitów,
instruktaż przeprowadzany w odpowiednich komórkach organizacyjnych o/w.,
polityka pulą kredytów na obrót towarowy i na nadzwyczajne potrzeby.

Trudności jakie występowały w toku wykonywania tych czynności, wpływały z nie dość jasno przeprowadzonej linii kompetencji wydziału planowania i wydziału kredytowego.

Na duże trudności napotykał wydział planowania przy prowadzeniu polityki pulą kredytu na nadzwyczajne potrzeby. Uwzględniając zbyt słaby poziom fachowy personelu pracującego

w pionie kredytowym w niektórych oddziałach terenowych, wydział planowania był zmuszony zawiesić prawo bezpośredniego korzystania z puli kredytu na nadzwyczajne potrzeby w dwóch oddziałach terenowych.

Ob. dyr. E. Wieczorek (O/W. Katowice) poruszył zagadnienie planowania kredytowego na szczeblu centrali i oddziału wojewódzkiego.

Zdaniem mówcy planowanie kredytowe w centrali powinno odbywać się w ten sposób, że wnioski do planu kredytowego powinny składać poszczególne resorty. Resorty rozprawdzałyby również przyznane limity kredytowe między poszczególne centralne zarządy lub centrale.

Takie rozwiązanie planowania na szczeblu centrali stwarza jak najlepsze warunki powiązania planu kredytowego ze wskaźnikami narodowego planu gospodarczego. Poza tym resorty posiadają nieraz lepsze materiały liczbowe, aniżeli poszczególne przedsiębiorstwa.

Oddziały wojewódzkie również sporządzałyby plan kredytowy, tylko oczywiście plan ten nie byłby pełny, obejmowałby tylko te elementy, których planowanie na szczeblu oddziału wojewódzkiego jest praktycznie możliwe. Są takie elementy planu kredytowego, których znajomość na szczeblu o/w. jest lepsza aniżeli w centrali np. rozliczenia z budżetem terenowym, obrót towarowy itd.

Oczywiście są też takie elementy, które są możliwe do planowania tylko na szczeblu centrali, do nich należą np. budżet centralny, banki specjalne, operacje zagraniczne.

Mówiąc o metodach planowania ob. dyr. Wieczorek zaproponował czy nie wskazane byłoby zastosowanie centralnego planowania w stosunku do niektórych większych przedsiębiorstw np. Nowa Huta, Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, Wizów itp.

Następnie mówca silnie zaakcentował znaczenie walki o akumulację, jaką powinny prowadzić oddziały. Walka o akumulację prowadzona przez aparat bankowy powinna wypływać z pełnej świadomości, jak wielkie jest znaczenie akumulacji dla strony pasywnej planu kredytowego.

Ob. nac. J. Dobrowolski (O/W. Wrocław) poruszył w dyskusji zasadniczo dwa zagadnienia:

- 1) kredyt na nadzwyczajne potrzeby,
- 2) zakres pracy wydziału planowania w o/w.

Politykę bankową na odcinku kredytu na nadzwyczajne potrzeby zarówno na szczeblu oddziałów wojewódzkich jak i centrali cechuje pewna tolerancja.

Jak wiemy zapasy, które są przedmiotem tego kredytu dzielą się na dwie grupy:

- a) zapasy, które powstały dawniej (nieraz w latach ubiegłych) i figurują aktualnie w bilansach przedsiębiorstw,
- b) zapasy, które mogą się pojawić w przedsiębiorstwach z uwagi na przyczyny trudne do zaplanowania.

Odnosnie zapasów objętych punktem a) należałoby zastosować następującą politykę. Oddział, który sfinansował te zapasy kredytem na nadzwyczajne potrzeby, powinien wyznaczyć przedsiębiorstwu pewien okres (np. 6 lub 9 miesięcy), podczas którego dane przedsiębiorstwo powinno upłynnić te zapasy. W wypadku nieupłynnienia nastąpiłaby automatyczna spłata kredytu na nadzwyczajne potrzeby, finansującego te zapasy.

Mówiąc o zakresie pracy wydziałów planowania w o/w. mówca przede wszystkim stwierdził, że wydział ten nie może przejąć pracy wydziału kredytowego. Mówić należy jednak o jak najściślejszej współpracy. Nie można sobie wyobrazić praktycznie, aby wydziały planowania miały sporządzać wnioski do planu kredytowego, bądź rozpatrywały wnioski o zmianę limitów. Zagadnienia te jako wyraźnie branżowe powinny być opracowywane w wydziale kredytów. Wydział planowania powinien swoją pracę umiejscowić na innej płaszczyźnie, nie branżowej, tylko terenowej np. polityka pulą kredytów normatywnych na obrót towarowy, bądź też kredytów na nadzwyczajne potrzeby przedsiębiorstw.

Do zakresu prac wydziału planowania w o/w. powinny należeć również takie zagadnienia, jak instruktaż i pomoc w okresie planowania, ustalenie wytycznych polityki kredytowej dla pracowników wydziału kredytów itp.

W dalszym ciągu dyskusji zabrali jeszcze głos ob. nac. T. Orłowski (O/W. Opole), ob. nac. W. Ossowski (O/W. Gdańsk), ob. nac. J. Bieliński (O/W. Koszalin) i ob. dyr. W. Ruszczyc. Poruszyli oni zagadnienie wojewódzkiego planu kredytowego oraz zakresu pracy wydziałów planowania kredytowego w o/w.

Jako ostatni zabrał głos w dyskusji ob. nacz. M. Kucharski (Departament Planowania), który rozwinął jeszcze kilka ważniejszych punktów tematu będącego przedmiotem dyskusji.

Nacz. Kucharski omówił m. in. następujące zagadnienia:

- 1) kredyt normatywny,
- 2) kredyt normatywny na obrót towarowy,
- 3) kredyt na nadzwyczajne potrzeby,
- 4) odgórne planowanie kredytowe.

W praktyce powstała wątpliwość, czy przedsiębiorstwo posiadające stany poszczególnych rodzajów normowanych środków obrotowych poniżej normatywu ma prawo do pełnej wysokości kredytu, który finansowałby inne ponadnormatywne stany? Czy też kredyt taki należałoby potrącić o wartość przedmiotów kształtujących się poniżej normatywu. W świetle obowiązujących zasad systemu kredytowego ma ono prawo do łącznego normatywu. Ma prawo do gospodarowania środkami w ramach ogólnego normatywu.

Stąd poszczególne kredyty nie mogą być obcinane nawet, w przypadku posiadania przez przedsiębiorstwo niektórych środków obrotowych normowanych poniżej normatywu.

Drugą wątpliwością, jaka powstała w praktyce kredytowania, jest to, czy kredyt normatywny na obrót towarowy może być przekroczony? Bezwątpienia kredyt ten posiada w ca 90% charakter limitu, w pozostałych zaś 10% — cyfry kontrolnej.

W związku z nowymi zasadami planowania kredytu na obrót towarowy, oddziały obowiązane są w zasadzie prowadzić taką politykę przy udzielaniu tego kredytu, aby ogólny limit był utrzymany. Nie należy tego rozumieć jednak w sposób mechanistyczny, ponieważ w przypadku większego (gospodarczo uzasadnionego) wzrostu obrotu limit ten może i musi być przekroczony.

Kredytu na nadzwyczajne potrzeby nie możemy planować dla poszczególnych przedsiębiorstw, ponieważ finansowane przez nie potrzeby są wybitnie natury przejściowej, występują w jednych przedsiębiorstwach a ustępują w drugich, by ponownie pojawić się niekiedy w pierwszych a zniknąć w drugich. Rozpatrując natomiast te potrzeby we wszystkich przedsiębiorstwach okręgu oddziału terenowego lub oddziału wojewódzkiego, a tym bardziej w

skali całej gospodarki narodowej, możemy stwierdzić, że posiadają one charakter bardziej stały i stanowią wyraz pewnego minimum nieuniknionych zakłóceń w toku wykonywania planów przez poszczególne przedsiębiorstwa. Dlatego też znacznie łatwiej i słuszniej jest planować te kredyty w formie pewnej rezerwy dla oddziałów.

Oczywiście dysponowanie tym kredytem (jak zrobił to O. W. Szczecin) przez niektóre b. słabe oddziały terenowe może być ograniczone, ale też należy takie postępowanie uważać za przejściowe, ponieważ oddziały słabsze nie nauczyłyby się nigdy samodzielnego operowania tym kredytem.

Ogólna pula kredytu na nadzwyczajne potrzeby nakłada na oddziały obowiązek stosowania elastycznej polityki, której wyrazem musi być bieżąca znajomość potrzeb przedsiębiorstw oraz znaczenie poszczególnych przedsiębiorstw dla gospodarki narodowej (właściwa kolejność załatwiania wniosków). Kredyt ten zmusza pracowników oddziałów do głębszego myślenia, do samodzielnego podejmowania decyzji.

Jeśli chodzi o udział w planowaniu c. z. to stwierdzić należy, że budowa planu kredytowego tylko w oparciu o dane c. z. nie może mieć obecnie wyłącznego zastosowania. Trzeba sobie zdawać sprawę z faktu, iż c. z. nie zawsze wszystko wie. Zresztą pójście po tej linii wymagałoby w konsekwencji planowania oddolnego w pionie danego c. z. Na obecnym etapie rozwoju musimy zwrócić jednak szczególną uwagę na pogłębianie współpracy z c. z. Planowanie centralne niektórych ważniejszych przedsiębiorstw nie ma celu, albowiem właśnie oddział na terenie którego przedsiębiorstwo się znajduje, może najlepiej określić realność zapotrzebowania na kredyty. Najwyżej można by wnioski tych przedsiębiorstw opracowywać w o. w. i przysyłać do centrali.

Wyniki dyskusji podsumował Prezes Banku ob. prof. dr W. Trąmpczyński.

W podsumowaniu Prezes zwrócił uwagę na stosunek planu finansowego do narodowego planu gospodarczego, znaczenie planów finansowych w szczególności budżetu, planu kredytowego i kasowego. Mówca specjalnie podkreślił doniosłość pracy wydziałów planowania w oddziałach wojewódzkich.

Tadeusz Kropiniewicz

ZAGADNIENIE KADR W NBP*)

ZASADNICZE PROBLEMY POLITYKI KADROWEJ

W pierwszej części niniejszego artykułu omówiony został w dużym skrócie przebieg szkolenia zawodowego w Narodowym Banku Polskim.

Wskazane zostały błędy oraz drogi do ich usunięcia.

Obecnie należy omówić kształtowanie się polityki kadrowej, jej kierunku i cele tak w okresie minionym jak i na obecnym etapie działalności Banku.

W ostatnim czasie w centrali jak i oddziałach poświęcono wiele uwagi zagadnieniu realizacji wskazań i wytycznych III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Należy stale pamiętać, że uchwały III Plenum są szczególnie aktualne w odniesieniu do pracy naszego Banku, który kontrolując przy pomocy złotówki całe życie gospodarcze państwa — może być narażony na penetrację i nacisk wrogich elementów.

Należy śmiało i otwarcie stwierdzić, że Uchwały III Plenum realizowane były zbyt późno w Narodowym Banku Polskim, że do niedawna nie widziano zaostrzającej się walki klasowej i trudności okresu przejściowego, nie rozumiano, że Bank nasz służy interesom mas pracujących a tym samym zmienia się rola pracownika bankowego — który przestaje być urzędnikiem, a staje się świadomym współtwórcą budownictwa socjalizmu.

Olbrzymie rewolucyjne przeobrażenia zachodzą nie tylko w rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym naszego kraju — ale przede wszystkim w psychice człowieka pracy.

Dzisiaj jest dla każdego zrozumiałe, że bez aktywnej, świadomej działalności klasy robotniczej, mas pracujących, bez stałego wzrostu tej świadomości, nie byłoby konkretnych czynów przyspieszających wykonanie gigantycznych budowli socjalizmu, nie byłoby codziennej ofiarnej pracy.

Należy się zastanowić, czy nastąpiło przeobrażenie podstawowej masy naszych pracowników? Możemy śmiało powiedzieć, że tak.

Jednak proces ten nastąpił zbyt późno.

Daleko idąca socjalizacja naszego Banku, wynikająca z ogólnych przemian, była tą zasadniczą siłą, która w istocie kształtowała nasze kadry — ale nie widać było współdziału świadomej polityki kadrowej — wypaczonej i pozbawionej myśli marksistowskiej już od zarania działalności NBP.

Absurdalne teorie mówiące o zakończeniu walki klasowej, przebijający duch elitaryzmu byłego Banku Polskiego i kliwne sentencje nawołujące do wznowienia hasła „radikalizmu etycznego“ — zastępowały naukową i twórczą ideologię marksizmu-leninizmu.

W rezultacie aparat bankowy został zachwyszony elementami obcymi a nawet wrogimi i nastąpiło stopienie czujności, na którą właśnie specjalnie wskazuje III Plenum.

Na tle tych uwag, jakże głębokiego sensu nabierają słowa tow. Bieruta wygłoszone na III Plenum KC PZPR, który między innymi powiedział:

„Trzeba pamiętać, że walka z sabotażem, szkodnictwem, dywersją wrogich, zamaskowanych agentów — musi iść w parze ze szkoleniem i wychowaniem kadry odpowiednio wykwalifikowanych technicznie ludzi spośród robotników i chłopów pracujących, oddanych całym sercem sprawie budownictwa socjalistycznego, musi iść również w parze z wysiłkami w kierunku trwałego pozyskania dla naszej sprawy najlepszej kadry starej inteligencji“...

Oto droga po której powinna była iść polityka personalna a która dopiero obecnie jest realizowana.

Jest zrozumiałe, że aparat bankowy odgrywający tak poważne znaczenie w gospodarce narodowej wymaga również odpowiedniego zaopatrzenia nowymi, socjalistycznymi kadrami.

*) Część pierwsza w Nr 5/52.

Wskazania IV Plenum KC PZPR wyraźnie mówią, że w okresie dyktatury proletariatu należy tworzyć nową inteligencję, związaną klasowo z naszym ustrojem.

Wskazania te mogą być realizowane jedynie poprzez sięganie do klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Samokrytycznie należy przyznać, że zagadnienie to mimo postawienia go przez naszą partię kilka lat temu wstecz, dopiero w ostatnim czasie zaczyna być realizowane.

A przecież wiadome jest, że zbudowanie banku socjalistycznego zależy w stopniu decydującym od kadry, która przewodzić będzie w tym budownictwie, od oblicza politycznego tej kadry i jej umiejętności zarządzania. Poważną bazą nowych, socjalistycznych kadr jest młodzież.

Już w chwili obecnej obserwujemy pozytywne rezultaty wysuwania i ustawiania młodych kadr na odpowiedzialnych odcinkach pracy zawodowej. W centrali i oddziałach NBP kilkadziesiąt brygad młodzieżowych — kierowanych również przez wybijających się zawodowo członków ZMP z dnia na dzień podnosi wydajność i jakość swej pracy, wkładając w nią wiele entuzjazmu. Rzecz zupełnie zrozumiała, że te zespoły młodzieżowe wymagają stałej, intensywnej pomocy i kierunku ze strony doświadczonych pracowników naszego Banku. Wymagają systematycznej pomocy ze strony zarządu zakładowego ZMP jak i Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Stwierdzić jednak należy, że jak dotychczas zagadnienie pomocy i właściwego kierunku zawodowego ze strony czynnika administracyjnego, pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Wiele brygad młodzieżowych pracuje „własnym napędem“, kierowane jedynie zdrowym entuzjazmem pracy.

A przecież naszą młodzież szkoli się nie tylko dla szkolenia. My chcemy widzieć przed nią poważne perspektywy rozwojowe, chcemy ją widzieć na kierowniczych, kluczowych stanowiskach. I dlatego nie można jej pozostawić samej w jej wzroście zawodowym, w zdobywaniu coraz większych umiejętności.

Musimy jasno zdać sobie sprawę, że wysuwanie młodych kadr nie polega tylko na ich szkoleniu, ponieważ szkolenie tylko teoretyczne nie da konkretnych rezultatów. Musimy wychowywać te kadry w codziennej pracy, uczyć stosowania marksistowsko-leninowskiej teorii w robocie

praktycznej, *ocenić nowe kadry i otaczać je codzienną troskliwą opieką.*

Dotychczasowy stan w tej dziedzinie wymaga radykalnych zmian w stylu i metodach pracy z nowymi kadrami.

Musimy zdecydowanie odrzucić metody administracyjnego kierowania i komenderowania ludźmi, nie wystarczy udzielanie informacji, nawiązywanie i poleceń, musimy przyjąć formy kolektywnej pracy, dając pole do przejawiania inicjatywy, samodzielności i krytycznej oceny zamierzeń lub wyników w pracy.

Musimy stworzyć wokół młodzieży atmosferę zdrowej, po bolszewicku rozumianej, nieskrępowanej krytyki i samokrytyki, co pozwoli nam ujawniać, wysuwać i wychowywać nowe kadry.

Należy obiektywnie stwierdzić, że bez starej kadry aparatu bankowego, nie do pomyslenia byłoby zorganizowanie nowego aparatu bankowego i jego obecne sprawne funkcjonowanie.

Fakt aktywnego włączenia się olbrzymiej części starej kadry bankowej do pracy w naszym aparacie świadczy, że nastąpił wśród niej przełom ideologiczny i że kadry te już pozbyły się w dużej mierze balastu nadbudowy kapitalistyczno-burżuazyjnej.

Lenin mówił, że taki przełom może się dokonać nie inaczej jak tylko w długotrwałym procesie wychowania inteligencji przez klasę robotniczą i partię.

Towarzysz Bierut powiedział:

„Stara inteligencja technicznie nie jest masą jednolitą, znaczna jej część związała się bezpowrotnie i szczerze z budową socjalizmu, część pozostaje jeszcze bierna i tylko nieznaczna mniejszość stanowi agenturę wroga.

...Nie szczędzić sił jak najszybszego wykucia kadr nowej inteligencji, w pełni wykorzystywać wszystko co dobre ze starej inteligencji i bezlitośnie zwalczać i dobijać wszystko co jest agenturą wroga — oto jedynie słuszne zasady naszej polityki kadrowej“.

Tych dwóch procesów: przekształcania podstawowej masy starej inteligencji w świadomych budowniczych socjalizmu oraz z drugiej strony tworzenie nowej, robotniczo-chłopskiej

inteligencji nie należy traktować jako procesów rozwijających się jakoś równolegle, to znaczy obok siebie i niezależnie od siebie.

Jest rzeczą bezsporną, że im śmieiej, im konsekwentniej tworzyć będziemy robotniczo-chłopską inteligencję, im lepiej ją zahartujemy do walki z balastem przeszłości i oddziaływania wroga klasowego, tym szybciej i głębiej odbywać się będzie proces przekształcenia starej inteligencji (Nowe Drogi Nr 3 1950 r. str. 54 tow. J. Kole).

A jak to zagadnienie kształtuje się u nas? Czy dotychczasowa nasza praca nad przekształceniem świadomości starych kadr bankowych przebiegała w sposób właściwy?

Należy otwarcie stwierdzić, że o ile podstawowa masa starych kadr bankowych uczciwie i z oddaniem realizuje zadania Banku w rozumieniu jego nowej roli w gospodarce socjalistycznej, to jednak z drugiej strony pewna część tej kadry nie pozbyła się do tej pory starych form i metod pracy i nie rozumie klasowego charakteru działalności NBP.

Być dobrym pracownikiem NBP to nie znaczy tylko formalnie wypełniać swoje obowiązki, ale przede wszystkim mieć głęboką świadomość, że na każdym z nas ciąży odpowiedzialność za zadania Banku, że nasz interes osobisty łączy się nierozdzielnie z interesem całego społeczeństwa, z interesem mas pracujących, każdego człowieka pracy.

Na tle tak pojętych obowiązków nie może być obojętnej bierności i stania na uboczu w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

Niespotykane tempo budownictwa socjalistycznego wymaga rozwiązywania coraz to nowych trudności i problemów, które mogą być tylko wtedy rozwiązane, jeśli stale będziemy podnosili swoje kwalifikacje zawodowe, a przede wszystkim świadomość polityczną.

Nie nadszycić za tym tempem, to znaczy cofnąć się w swoim rozwoju, wyłączyć się z aktywnego budownictwa i stać się balastem dla naszego aparatu bankowego.

W naszej polityce kadrowej za mało uwagi dotychczas poświęciliśmy wysuwaniu kobiet na kierownicze stanowiska. Jeżeli kobiety stanowią 53,5% załogi Banku, to zdecydowanie za mało mamy ich na kierowniczych, odpowiedzialnych stanowiskach. Jak to wygląda w cyfrach.

na stanow. nacz. wydziałów	— 6 kobiet
na stan. kier. oddziałów	— 8 „
na stan. kier. działów	— 34 „
na stan. st. księgowych	158 „

co w efekcie stanowi zaledwie 0,93% kobiet na kierowniczych stanowiskach.

Jak cyfry wskazują procent ten jest znikomy. Stąd wniosek, że sprawie wysuwania kobiet nie poświęciliśmy należytej uwagi i stan ten musi ulec radykalnej zmianie.

Dzisiaj, kiedy kobieta w Polsce Ludowej ma pełne równouprawnienie, kiedy w każdej dziedzinie życia gospodarczego i politycznego — kobiety zdają wspaniałe egzamin, na naszym odcinku problem ten musi stać się przedmiotem szczególnego zainteresowania.

Przykład Związku Radzieckiego wskazuje, że kobiety radzieckie w czasie wojny ojczyźnianej z powodzeniem potrafiły zastąpić mężczyzn w większości zakładów pracy i poważnie przyczyniły się do zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszyzmem.

Na tle omawianych powyżej czołowych zagadnień polityki kadrowej, wysuwa się zagadnienie przygotowania kadry rezerwowej w Narodowym Banku Polskim.

Co rozumiemy pod zagadnieniem kadr rezerwowych?

Olbrzymi rozwój naszego Banku wymagał i wymaga nadal konsekwentnej polityki personalnej na odcinku wychowania nowych, ludowych kadr, które zdolne byłyby sprostać zadaniom stawianym im w budownictwie podstaw socjalizmu w Polsce.

Uruchomienie na przestrzeni ostatnich dwóch lat ponad 200 oddziałów, stałe przejmowanie nowych jednostek pod kontrolę finansową NBP wymagało od nas dużego wysiłku, celem obsadzenia wszystkich stanowisk kierowniczych. Na ogół wysunięci kandydaci zdali egzamin.

Jednakże samo życie wymaga od nas pracy nad tworzeniem i systematycznym szkoleniem kadr rezerwowych.

Zdajemy sobie sprawę, że Wydział Kadr wyłącznie sam zadaniom tym nie sprosta. I dlatego obowiązek tworzenia kadry rezerwowej ciąży również w tym samym stopniu na oddziałach wojewódzkich i komórkach personalnych tych oddziałów.

A jak oddziały wojewódzkie i jednostki organizacyjne Banku podchodzą do tego zagadnienia?

Należy stwierdzić, że z małymi wyjątkami kierownictwo jednostek organizacyjnych przejawia wyraźną niechęć do wykazywania kadr rezerwowych, sądząc, że kadry te zostaną wykorzystane na innych terenach. I to jest prawdopodobnie przyczyną, że na pytania jak kształtują się kadry rezerwowe — pada z reguły odpowiedź: „u nas ludzi takich nie ma“.

Nieprawda. Ludzie są i to są ludzie dobrzy. Tylko albo ich nie dostrzegamy, albo prowadzimy z gruntu złą, zaściankową, niesocjalistyczną politykę personalną.

Dla przykładu Oddział Wojewódzki w Krakowie. Większość pracowników na stanowiskach bardziej eksponowanych to ludzie przeważnie posiadający wykształcenie wyższe, ludzie o dobrym przygotowaniu zawodowym.

A jeśli Wydział Kadr zażąda przedstawienia kandydatów na jakikolwiek kurs czy na delegację do innego województwa, to do niedawna spotykaliśmy się z twierdzeniem, że kadry takie nie ma.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o ile Kraków odpowiada, że ludzi nie ma, to województwa takie jak, Koszalin czy Olsztyn, gdzie zagadnienie to naprawdę jest trudne, potrafią skierować na przeszkolenie po dwóch, trzech kandydatów.

Taka polityka niektórych województw jak: krakowskie, jest nie tylko niewłaściwa, ale wręcz politycznie szkodliwa.

Obowiązkiem każdego oddziału Narodowego Banku Polskiego, każdej jednostki organizacyjnej powinna być troska o należyte przygotowanie i wychowanie kadr rezerwowych, bazując na naszej nowej ludowej inteligencji, a przede wszystkim młodzieży i kobietach.

Odrębnym, tym niemniej ważnym zagadnieniem jest zagadnienie wyzwalania rezerw ludzkich. W roku 1950 tow. Stefan Jędrzychowski pisał w Nowych Drogach: „Jednym z ujemnych zjawisk w naszej gospodarce jest nadmierna stosunkowo ilość pracowników nieprodukcyjnych, zwłaszcza usługowych i biurowych. Wskutek tego wydajność pracy robotników produkcyjnych w przeliczeniu na ogół zatrudnionych ulega nadmiernemu obniżeniu. Innymi słowami, wartości wytworzone przez robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji obciążone są kosztami utrzymania nadmiernej ilości pracowników nieprodukcyjnych, zarówno w samych zakładach produkcji jak i na wyż-

szych szczeblach administracji gospodarczej, jak wreszcie w aparacie państwowym“.

Jak sytuacja ta przedstawiała się w Narodowym Banku Polskim — wiadome jest ogółowi pracowników. Ostatnia kompresja etatów miała właśnie na celu wykrycie przerostów personalnych. I tu spotkaliśmy się na ogół z pomocą samych pracowników Banku, którzy niejednokrotnie wskazywali na przerosty oraz środki ich usunięcia bez uszczerbku dla pracy.

Świadczy to, że poważna część naszego aparatu kierowniczego jak i wykonawczego zrozumiała sens tego zagadnienia. Jest to rezultatem wzrostu ich świadomości politycznej i zdrowego podejścia do zagadnienia oszczędności oraz jego znaczenia dla gospodarki socjalistycznej.

Tow. Jędrzychowski na ten temat pisze dalej w sposób następujący: „Walka z przerostami personalnymi o polepszenie proporcji robotników produkcyjnych do ogółu pracowników powinna być prowadzona różnymi środkami. Jednym z nich jest ustalenie nieprzekraczalnych etatów stanowisk i walka o obniżenie ilości etatów w administracji państwowej i gospodarczej“.

I właśnie w myśl między innymi i tych wskazań potrafiliśmy wygospodarować w ostatnim czasie około 1000 etatów w skali ogólnopolskiej.

Dlaczego taka tolerancja przerostów mogła istnieć do tej pory? Dlatego, że niejednokrotnie w jednostkach organizacyjnych naszego Banku istniała niezrozumiała niechęć do wysuwania kadr nowych, młodych, zdolnych i energicznych, pełnych zapału do pracy.

Niejednokrotnie wysokie dość etaty blokowane były (poniekąd blokowane są nadal) przez pracowników, którzy w swym rozwoju zawodowym nie pójdą już wyżej, pracowników takich, którzy nie zdołali zrozumieć sensu przemian społecznych w Polsce Ludowej i dlatego nie potrafili się włączyć do socjalistycznego stylu pracy w naszym Banku.

Pracownicy ci blokując te dość wysokie grupy (a poniekąd tolerowani przez kierownictwo na skutek złe zrozumianego koleżeństwa) nie zezwalali siłą rzeczy na awansowanie ludzi młodych, którzy wykazali się swoimi zdolnościami i powinni być przesunięci na wyższe stanowiska.

Musimy pamiętać, że zagadnienie to jest ciągle aktualne, że w związku ze stałym rozwojem masowego ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, stosowania coraz to na większą skalę socjalistycznego stylu pracy, wzrostu świadomości politycznej załogi oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych — jednostki organi-

zacyjne Banku będą mogły w dalszym ciągu wyzwać rezerwy etatowe.

W ten sposób przysporzymy korzyści nie tylko dla Banku ale dla całej gospodarki narodowej, wyzwolone zaś rezerwy ludzkie mogą być odpowiednio wykorzystane w innych gałęziach życia gospodarczego.

Miroslaw Orłowski

ISTOTA FINANSÓW SOCJALISTYCZNYCH*)

III

Na podstawie naszych wywodów w cz. I niniejszego przyczynku możemy sformułować następujące zagadnienie do rozwiązania: jakie są konkretne formy uczestnictwa finansów w procesie wykorzystywania powstałego globalnego produktu społecznego w gospodarce socjalistycznej? Na wiele lat przed rewolucją socjalistyczną Karol Marks w „Krytyce Programu Gotajskiego”, wychodząc ze swej teorii reprodukcji, dał swój znany schemat podziału globalnego produktu społecznego w socjalizmie. Schemat ten został następnie rozpracowany i pogłębiony w pracach Lenina i Stalina.

W „Krytyce Programu Gotajskiego” K. Marks wykazał niesłuszność lassalowskiej koncepcji „otrzymywania przez robotnika w socjalizmie pełnego, nieokrojonego produktu pracy” i, analizując warunki życia takiego społeczeństwa, w którym nie będzie kapitalizmu, Marks dał, jak powiada Lenin, „trzeźwy sąd, jak właśnie społeczeństwo socjalistyczne będzie gospodarować”.¹⁾

Konieczne jest podkreślenie, że w powołanej pracy K. Marks, uzasadniając socjalistyczną zasadę zapłaty za pracę, zakładał, że obliczanie pracy społecznej i podział produktów w socjalizmie będzie się odbywać w jednostkach czasu roboczego, w drodze odpowiednich znaków, nie będących pieniędzmi. Marks nie doszedł, jak wiemy, do koncepcji niezbędności obliczania w pieniądzu i niezbędności stosunków

towarowo-pieniężnych w socjalizmie, Marks nie przewidział niezbędności wartościowych form podziału produktu społecznego w społeczeństwie socjalistycznym.

Stalin, opierając się na doświadczeniu budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim oraz rozwijając twórczo marksistowsko-leninowską teorię pieniądza, dał nowe, oryginalne ujęcie zagadnienia gospodarki towarowo-pieniężnej w socjalizmie i wykazał, że pieniądź pozostanie w naszym ustroju aż do zakończenia pierwszego stadium komunizmu.

W społeczeństwie socjalistycznym produkt społeczny otrzymuje formę towarowo-pieniężną. Podział produktu społecznego następuje w socjalizmie w warunkach dwóch form własności socjalistycznej. Okoliczność ta warunkuje w szczególności konieczność wykorzystywania dźwigni finansowych w procesie podziału produktu społecznego w socjalizmie. Jak to wykazał Marks w swoim znanym schemacie, zanim wytworzony produkt społeczny przejdzie do indywidualnego podziału między członków społeczeństwa socjalistycznego, trzeba koniecznie potracić z niego:

„po pierwsze: wydatki na odtworzenie zużytych środków produkcji,

po drugie: dodatkową część na rozszerzenie produkcji,

po trzecie: fundusz rezerwowy lub ubezpieczeniowy dla zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, klęsk żywiołowych itd...”.

Powyższe obliczenia, jak na to wskazywał K. Marks, „są ekonomiczną koniecznością i ich rozmiary powinny być określone na podstawie istniejących środków i sił, częściowo na podstawie teorii prawdopodobieństwa, w żadnym

* Patrz cz. I zamieszczona w Nr 5/52.

¹⁾ Lenin: Państwo i rewolucja. Dzieła, t. XXI, wyd. 3 radz. Str. 433.

bądź razie nie dają się one obliczyć na podstawie sprawiedliwości.“²⁾

Z wytworzonego globalnego produktu społecznego, w pierwszym rzędzie powinny być dokonane wydatki na odtworzenie zużytych w procesie wytwarzania środków produkcji. Jak już wskazywaliśmy w gospodarce socjalistycznej wydatkowane środki produkcji są planowo odtwarzane przez przedsiębiorstwa i organizacje w naturze i w formie wartościowej. Wydatki pieniężne związane z tym procesem odtwarzania, występują jako wydatki finansowe przedsiębiorstw i organizacji w konsekwencji, znajdują pełny swój wyraz w sferze finansów, chociaż nie odnoszą się one bezpośrednio do budżetu państwowego, co oczywiście w niczym nie uzasadnia ignorowania strony finansowej tego procesu.

Pozostałe wydatki przewidziane w schemacie Marksa mają jako swoje źródło wytworzony już dochód narodowy.

System finansowy odgrywa aktywną rolę w tworzeniu i wykorzystywaniu funduszy przeznaczonych do rozszerzania produkcji, jak również funduszy rezerwowych i ubezpieczeniowych.

Proces rozszerzonej reprodukcji polega przecież na nieprzerwanym i planowym wzroście akumulacji. Ta część dochodu narodowego, jaka idzie na rozszerzenie produkcji, na akumulację, znajduje swój wyraz w powiększeniu funduszy środków trwałych i obrotowych. To powiększanie połączone jest z dokonywaniem wydatków pieniężnych, będących wydatkami finansowymi. Wydatki finansowe na potrzeby akumulacji socjalistycznej, na powiększenie funduszy środków trwałych i obrotowych są dokonywane w znacznej mierze z budżetu, mając formę finansowania budżetowego. Druga część tych rozchodów pokrywana jest z własnych środków przedsiębiorstw i organizacji.

Trzeba tu podkreślić, że w literaturze finansowej bardzo często zupełnie inaczej ujmowane jest pojęcie akumulacji, bardzo często wkłada się w to pojęcie zupełnie inną treść. Niektórzy autorzy pod pojęciem akumulacji rozumieją głównie zysk i podatek obrotowy, przy czym nie uwzględniają faktu, że zysk i podatek obrotowy same przez się nie są jeszcze akumulacją, a więc pojęcia te nie są identyczne. Zysk i po-

datek obrotowy są postaciami czystego dochodu przedsiębiorstwa, figurującymi w podziale dochodu narodowego. Zysk i podatek obrotowy, w procesie dalszego ich wykorzystywania, mogą być kierowane nie tylko na rozszerzenie produkcji, lecz również i na potrzeby administracji, na cele oświaty, kultury, ochrony zdrowia i obrony kraju. Tylko ta część zysku i podatku obrotowego, jaka zostaje obrócona na rozszerzenie produkcji, jest z punktu widzenia ekonomicznego akumulacją. Źródłem zaś tej akumulacji są gałęzie gospodarstwa narodowego, w których powstają te dochody. Akumulacja funduszy ubezpieczeniowych przeznaczona jest dla umożliwienia odtworzenia strat, jakie mają miejsce w gospodarstwie narodowym wskutek klęsk żywiołowych i nieszczęśliwych wypadków.

Rezerwy są konieczne dla ubezpieczenia kraju od wszelkiego rodzaju przypadkowości, dla niedopuszczania do powstawania dysproporcji w gospodarce narodowej, dla zabezpieczenia stałego, planowego charakteru rozwoju gospodarstwa narodowego. Tworzenie powyższych funduszy rezerwowych połączone jest z koniecznością dokonywania odpowiednich wydatków pieniężnych, będących w ostatecznym wyniku wydatkami finansowymi. Państwo socjalistyczne organizuje planową akumulację tych funduszy pieniężnych, planowe przeprowadzanie odpowiednich wydatków pieniężnych, związanych z tworzeniem powyższych funduszy, poprzez ogniwa składowe jednego systemu finansowego.

Po dokonaniu wszystkich wspomnianych wydatków z wytworzonego produktu społecznego pozostaje druga część tego produktu przeznaczona na środki spożycia. Zanim jednak ta część produktu społecznego przejdzie do indywidualnej konsumpcji między członków społeczeństwa socjalistycznego, trzeba jeszcze z niej przeprowadzić również następujące wydatki:

p o p i e r w s z e: na ogólne, nie należące do produkcji, koszty administracji. Udział tych wydatków będzie stopniowo, stale zmniejszał się, w miarę rozwoju nowego społeczeństwa na drodze do socjalizmu, a tym bardziej na drodze do komunizmu;

p o d r u g i e: na zaspokojenie potrzeb zbiorowych takich, jak utrzymanie szkół, apa-

²⁾ K. Marks: Krytyka Programu Gotańskiego. Marks i Engels. Dzieła. T. XV, str. 272—273.

ratu ochrony zdrowia itp. Udział tych wydatków znacznie wzrasta i będzie wzrastał w miarę rozwoju nowego społeczeństwa;

p o t r z e c i e: na fundusz utrzymania niezdolnych do pracy, a więc wydatki na opiekę społeczną.

Dopiero teraz dochodzimy „do tej części środków spożycia, która jest dzielona między indywidualnych producentów kolektywu“.³⁾ Trzeba tu zauważyć, że Marks i Engels przy badaniu zagadnienia państwa socjalistycznego, całkowicie abstrahowali od sytuacji międzynarodowej i nie brali pod uwagę, że państwo socjalistyczne, w warunkach zaistnienia okrażenia kapitalistycznego, zagrożone jest niebezpieczeństwem wojny agresywnej i, w konsekwencji, musi mieć możliwość obrony zdobyczy socjalizmu przed napaścią z zewnątrz, musi więc spełniać również funkcję obrony kraju.

Powyższy fakt wyjaśnia nam, dlaczego w schemacie Marksa brak jest rozchodów związanych z wykonywaniem przez państwo socjalistyczne powyższej funkcji. Rozchody powyższe muszą być oczywiście uwzględniane dodatkowo przy rozpatrywaniu podziału globalnego produktu społecznego w społeczeństwie socjalistycznym.

Rozchody na administrację są wydatkami państwowych centralnych i lokalnych organów państwowej władzy i państwowej administracji. Należą do tej grupy również i wydatki na utrzymanie organów wymiaru sprawiedliwości.

Rozchody na oświatę, ochronę zdrowia, ubezpieczenie i zabezpieczenie społeczne odgrywają ważną rolę w wydatkach państwa socjalistycznego. Wydatki powyższe zapewniają realizację zagwarantowanych konstytucyjnie praw obywateli do wykształcenia, do wypoczynku, zabezpieczenia materialnego na starość, na wypadek choroby lub utraty zdolności do pracy. Powyższe wydatki w państwie socjalistycznym wzrastają stale, z roku na rok, jak to zresztą przewidziane było przez Marksa w powołanym schemacie.

Wydatki na administrację, na obronę, na oświatę, ochronę zdrowia, zabezpieczenie społeczne są dokonywane ze środków budżetowych w trybie finansowania na podstawie preliminarza. Państwowe ubezpieczenie społeczne ma wprowadzić swój budżet, który jednak np.

w ZSRR wszystkimi swymi dochodami i wydatkami wchodzi do budżetu państwowego tego kraju.

W ten sposób w realizacji wszystkich powyższych wydatków finanse socjalistyczne biorą bezpośredni udział. Państwo socjalistyczne, poprzez swój system finansowy, gromadzi niezbędne środki dla tworzenia wszystkich wspomnianych funduszy, przeprowadza odpowiednie wydatki, organizuje planowe wydatkowanie środków.

Trzeba pamiętać, iż z charakteru towarowo-pieniężnej postaci produktu społecznego wynika, że tworzenie i wykorzystywanie tych funduszy dokonywane jest nie w postaci uprzednich „odliczeń“ z wytworzonego produktu społecznego, omijając sferę pieniężną, lecz właśnie w postaci akumulacji i wykorzystywania odpowiednich środków pieniężnych poprzez dźwignie systemu finansowego.

Dopiero, jak z globalnego produktu społecznego zostaną stworzone niezbędne fundusze, zostaną dokonane wszystkie wspomniane wydatki, będące koniecznością ekonomiczną, pozostaje część funduszu spożycia, która jest dzielona między członków społeczeństwa socjalistycznego. Ta właśnie część dzielona jest także przy pomocy pieniądza.

Zasada podziału według pracy, w zależności od ilości i jakości włożonej pracy, jest realizowana w rozmaitych postaciach zapłaty za pracę w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych. To ostatnie rozróżnienie jest wynikiem różności form własności socjalistycznej.

Część globalnego produktu społecznego, rozdzielona pomiędzy członkami społeczeństwa socjalistycznego, w ścisłej zależności od ilości i jakości wkładanej przez nich pracy, w formie pieniężnej, znajduje swój wyraz w postaci odpowiednich wypłat pieniężnych ludności. Powyższe wypłaty pieniężne, wypłaty finansowe są jednocześnie źródłem pieniężnych dochodów odnośnych grup ludności.

Jak wiemy, socjalistyczna zasada podziału według pracy jest realizowana dla robotników i urzędników w drodze wydzielania przypadającego im udziału produktu społecznego, idącego bezpośrednio na osobiste spożycie, w formie płac, a dla członków spółdzielni produkcyjnych w formie podziału dochodu społecznego w drodze dniówki obrachunkowej.

³⁾ K. Marks: Krytyka Programu Gotajskiego. Marks i Engels: Dzieła, t. XV, wyd. radz., str. 273.

Płace, jako forma realizacji socjalistycznej zasady zapłaty za pracę, uwzględniane są jednocześnie w planach finansowych jako element rozchodów. W ten sposób płace, jako część dochodu narodowego, idąca na osobiste spożycie robotników i urzędników, z punktu widzenia gospodarki finansowej i planowego ruchu zasobów finansowych, występują jako forma wydatków pieniężnych, są uwzględniane w części rozchodowej planu finansowego i, w konsekwencji, są jednocześnie k a t e g o r i ą f i n a n s o w ą.

W spółdzielniach produkcyjnych socjalistyczna zasada podziału realizowana jest w formie podziału na podstawie dniówek obrachunkowych tak w postaci rzeczowej, naturalnej jak i pieniężnej. W planie finansowym spółdzielni produkcyjnej (preliminarzu przychodowo-rozchodowym) uwzględniane są wszystkie pieniężne wpływy i rozchody spółdzielni. Po stronie rozchodowej figuruje w szczególności ta część dochodu spółdzielni, jaka jest rozdzielana między członków w postaci dniówki obrachunkowej.

W ten sposób realizacja socjalistycznej zasady podziału według pracy przy pomocy pieniądza, w formie pieniężnej ma miejsce w warunkach szerokiego wykorzystywania dźwigni finansowych. System finansowy powołany jest do przeprowadzania codziennej, stałej kontroli płac, stosownie do ilości i jakości świadczonej pracy. W szczególności trzeba podkreślić, że system finansowy wykonuje bardzo ważną funkcję kontroli, wydatkowania płac według ich celowego przeznaczenia, celem niedopuszczania do powstawania naruszeń w tej dziedzinie dyscypliny finansowej.

Stosowanie wszystkich środków kontrolnych ma ważne znaczenie w zakresie organizacji kontroli nad miarą pracy i miarą spożycia, jaką realizuje się w stadium socjalizmu.

Udział finansów socjalistycznych w realizacji socjalistycznej zasady podziału według pracy, w procesie płacy za pracę, w urzeczywistnieniu odpowiednich form ewidencji i kontroli, jest jednym z przejawów tej doniosłej roli, jaką finanse odgrywają w gospodarce socjalistycznej.

IV

Finanse socjalistyczne, jako finanse nowego typu, mają nową treść i nową strukturę, nowe formy organizacyjne.

Jednym z podstawowych zadań nauki o finansach socjalistycznych jest prawidłowe ujęcie treści wewnętrznej systemu finansów socjalistycznych, jego poszczególnych elementów składowych oraz organizacyjnych form struktury tego systemu.

Socjalistyczny system finansowy cechuje wewnętrzna jednolitość, która wynika z samej istoty socjalistycznego sposobu gospodarowania. Jednolitość socjalistycznego systemu finansowego jest przesądzona jednolitością politycznej i gospodarczej podstawy, wspólnością interesów całego narodu, jednolitością zadań socjalistycznego planowania całego gospodarstwa narodowego, których wykonaniu podporządkowane są wszystkie ogniwa organizacji finansowej. Wszystkie organy państwa socjalistycznego pracują pod jednym kierownictwem Partii, będącej „kierowniczym jądrem wszystkich organizacji pracujących, zarówno społecznych jak i państwowych“ (art. 126 Konstytucji ZSRR).

Wychodząc z tych założeń podejmujemy próbę zbadania systemu finansów socjalistycznych.

Finanse socjalistyczne obejmują cały system ich elementów składowych, ich składowych ogniów. Podstawowym zadaniem jednolitego systemu finansów socjalistycznych jest p l a n o w a a k u m u l a c j a i w y k o r z y s t y w a n i e z a s o b ó w p i e n i ę ż n y c h, co w warunkach funkcjonowania gospodarki pieniężnej ma ogromne znaczenie dla planowego rozwoju całego życia gospodarczego kraju, dla rozwiązywania podstawowych zadań stawianych na danym etapie przez Partię i Rząd. Każde ogniwo, każdy element składowy tego jednolitego systemu realizuje powyższe podstawowe zadanie w drodze specyficznych dla każdego ogniwa metod akumulacji i i kierowania środków pieniężnych.

Różność źródeł i charakteru akumulowanych zasobów, różnaitość form kierowania i wykorzystywania tych zasobów, planowy podział funkcji pomiędzy poszczególnymi ogniwami systemu finansowego przejawiają się w odpowiedniej organizacji jednolitego systemu finansowego kraju socjalistycznego.

Dla socjalistycznej organizacji naszej gospodarki charakterystyczne są całkowicie nowe formy struktury systemu finansowego, nowe formy organizacji finansowej, zasadniczo różne

od finansowej struktury i organizacji państw burżuazyjnych.

W warunkach kapitalistycznego gospodarowania cel finansów sprowadza się do ściągania przez władzę państwa burżuazyjnego środków z wytworzonego dochodu narodowego, środków na utrzymanie państwa stojącego ponad społeczeństwem i w oderwaniu od niego, na wykonanie przez państwo burżuazyjne jego klasowych funkcji.

Zadania powyższe są realizowane poprzez budżet w drodze budżetowej akumulacji środków i ich podziału. W ten sposób organizacja finansów państwa burżuazyjnego ograniczona jest do ram dochodów i rozchodów budżetowych, sprowadza się do organizacji samego tylko systemu budżetowego.

Struktura budżetu socjalistycznego, jego dochody i rozchody, różnią się oczywiście zasadniczo od struktury budżetu kapitalistycznego. Różnica socjalistycznego systemu finansowego i kapitalistycznego nie ogranicza się jednak jedynie do różnic struktury budżetowej.

Jedna z podstawowych i wyjściowych, wyróżniających odrębności finansów socjalistycznych polega mianowicie na tym, że finanse te nie są właśnie ograniczone do ram systemu i organizacji budżetowej, lecz przeciwnie wychodzą poza te ramy i obejmują cały system finansowy, w którym budżet jest jednym tylko, oczywiście najważniejszym, elementem.

Nasuwa się tu pytanie — jaka więc jest konkretna treść systemu finansów socjalistycznych, z jakich elementów składa się ten jednolity system, w jakiej kolejności należy badać te elementy oraz jaka jest między nimi współzależność?

Przed odpowiedzią na te pytania trzeba przede wszystkim przedwstępnie ustalić, czy budżet jest ogniwem wyjściowym systemu finansów socjalistycznych, i w konsekwencji, czy badanie finansów socjalistycznych należy zaczynać właśnie od badania finansów budżetowych?

Budżet państwa socjalistycznego oczywiście odgrywa rolę organizacyjną w naszym systemie gospodarczym. Finanse budżetowe mają specjalnie ważne znaczenie w systemie finansów socjalistycznych, poprzez budżet bowiem realizowana jest redystrybucja dochodu narodowego w skali ogólnokrajowej.

Wielka, niewątpliwie bardzo ważna rola budżetu w życiu gospodarczym kraju nie przesądza

jednak, że finanse budżetowe, same w sobie, są ogniwem wyjściowym systemu finansów socjalistycznych i że badanie tych ostatnich trzeba właśnie zaczynać od budżetu, od analizy dochodów i rozchodów budżetowych.

W budżecie są centralizowane zasoby będące w bezpośredniej dyspozycji władzy państwowej, zasoby wykorzystywane przez państwo dla wykonywania jego funkcji.

Podstawowym źródłem dochodów budżetowych są jednak zasoby finansowe państwowych przedsiębiorstw i organizacji, jak również zasoby finansowe spółdzielczości. Na tych zasobach opiera się przeważająca część dochodów państwa socjalistycznego.

W gospodarce socjalistycznej zasoby te gromadzone są w pierwszym rzędzie przez przedsiębiorstwa i organizacje w wyniku ich działalności ekonomicznej, głównie w związku z produkcją i sprzedażą towarów, w postaci uzyskiwanego przez nie globalnego utargu. Określona część tego utargu, stanowiąca podatek obrotowy, całkowicie pobierana jest na rzecz budżetu, część zaś, stanowiąca zysk przedsiębiorstw, pobierana jest na rzecz budżetu tylko w określonej części, czyli w postaci wpłat z zysku (przedsiębiorstw państwowych) lub w postaci podatku dochodowego (od przedsiębiorstw spółdzielczych). W konsekwencji zasoby budżetowe są czerpane głównie z zasobów finansowych odnośnych przedsiębiorstw i organizacji. Te zasoby przesądzają w olbrzymim stopniu wysokość dochodów budżetowych państwa socjalistycznego.

Przedsiębiorstwa i organizacje mają swoją gospodarkę finansową, gromadzą zasoby finansowe i dokonują wydatków finansowych. Określona, jak zaznaczyliśmy, część zasobów finansowych przedsiębiorstw, przekazywana jest do budżetu, tworząc w ten sposób dochody budżetowe państwa socjalistycznego. W ten sposób więc tylko część wydatków finansowych przedsiębiorstw i organizacji, nie pokrywana ich wewnętrznymi zasobami, może być przedmiotem finansowania budżetowego.

W konsekwencji zasoby finansowe, powstające pierwotnie w rezultacie działalności gospodarczej przedsiębiorstw i organizacji, są podstawą dla dalszej akumulacji finansów budżetowych państwa socjalistycznego. Z powyższego wynika logicznie, że systemem w y j ś c i o w y m, wyjściowym ogniwem systemu

finansów socjalistycznych, są właśnie *f i n a n s e* poszczególnych gałęzi *g o s p o d a r k i* *n a r o d o w e j*, a nie finanse budżetowe, które same, w przeważającej ich części, opierają się na zasobach finansowych przedsiębiorstw i organizacji. Finanse gałęzi gospodarstwa narodowego są to finanse socjalistycznego przemysłu, rolnictwa, transportu, handlu, gospodarki komunalno-mieszkaniowej, a według form własności — finanse państwowych przedsiębiorstw i organizacji, finanse spółdzielczości.

Ignorowanie finansów gałęzi gospodarstwa narodowego jako ogniwa wyjściowego systemu finansów socjalistycznych, ignorowanie spotykane w literaturze finansowej, nie może prowadzić do zapoznawania różnic socjalistycznego systemu finansowego i systemu finansowego państw burżuazyjnych. Systemowi finansowemu krajów kapitalistycznych obca jest kategoria finansów gałęzi gospodarstwa narodowego, którą to kategorią burżuazyjna nauka finansów nie zajmuje się. System kapitalistyczny ogranicza się, jak już wiemy, do sfery budżetowej, do struktury budżetu i zagadnień z tym związanych. Okoliczność ta wynika bezpośrednio z samej bazy ekonomicznej państwa kapitalistycznego, wynika z faktu panowania prywatnej własności narzędzi i środków produkcji. W warunkach gospodarki kapitalistycznej zasoby pieniężne, akumulowane w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego, stanowią akumulację prywatno-kapitalistyczną, a nie zasoby finansowe państwa. Państwo zaś w tym przypadku występuje jedynie jako aparat poboru podatków, będących głównym źródłem wpływów budżetowych. Tym właśnie można wytłumaczyć fakt, że zasoby finansowe państwa burżuazyjnego ograniczone są do sfery zasobów budżetowych, zasobów pobranych z wytworzonego dochodu narodowego.

Ignorowanie tego faktu, który jest jedną ze zdobyczy socjalizmu, zdobyczy zrealizowanej dzięki wprowadzeniu socjalistycznej własności narzędzi i środków produkcji, w szczególności ignorowanie powyżej wykazanej nowej treści i nowej struktury systemu finansowego, a rozpatrywanie tego ostatniego z punktu widzenia tradycyjnego ujmowania treści gospodarki finansowej prowadzi do zasadniczo błędnych konstrukcji poznawczych.

W ekonomice socjalistycznej przedsiębiorstwa i organizacje (państwowe i spółdzielcze),

na bazie społecznej własności narzędzi środków produkcji, produkują i sprzedają towary, wykonują odpowiednie funkcje gospodarcze. Jednocześnie mają one swoją gospodarkę finansową, mają swoje finanse, które są źródłem dalszej akumulacji dochodów budżetowych, źródłem tworzenia scentralizowanego funduszu zasobów pieniężnych, będących w bezpośrednim rozporządzeniu władzy państwowej i wykorzystywanego przez państwo dla wykonania jego funkcji. Finanse socjalistycznych przedsiębiorstw stanowią więc podstawową bazę akumulacji dochodów budżetu państwowego. Rozwój gospodarstwa narodowego, wzrost zasobów finansowych przedsiębiorstw socjalistycznych warunkuje wzrost zasobów budżetowych, idących na finansowanie socjalistycznego gospodarstwa narodowego, kultury, administracji i obrony kraju.

W ten sposób nasz ustrój finansowy i nasza organizacja finansowa są zasadniczo różne od ustroju finansowego i organizacji finansowej państw burżuazyjnych. Zapoznawanie tych różnic, jak wyżej wykazaliśmy, znajduje swój przejaw w ujmowaniu systemu budżetowego jako ogniwa wyjściowego socjalistycznego systemu finansowego, znajduje również swój wyraz w ignorowaniu finansów gałęzi gospodarstwa narodowego, będących istotnym elementem wyjściowym systemu finansów socjalistycznych i podstawową bazą finansów budżetowych.

Z powyższego wynika, że ogniwem wyjściowym systemu finansów socjalistycznych są właśnie finanse gałęzi gospodarstwa narodowego. Następnym ogniwem tego systemu są *f i n a n s e i n s t y t u c y j k r e d y t o w y c h*. W socjalistycznym bowiem systemie gospodarowania państwo jest jedynym gospodarzem instytucji kredytowych, banki są przecież własnością państwa, a nie prywatną własnością prywatnych właścicieli, jak to ma miejsce w kapitalizmie.

Istnienie kredytu, stosunków kredytowych związane jest, jak wiemy, nierozzerwalnie z zachowaniem pieniądza, z zachowaniem stosunków towarowo-pieniężnych w gospodarce socjalistycznej. System kredytowy spełnia w tym ustroju bardzo ważne funkcje ekonomiczne. Socjalistyczny system kredytowy organizuje planowy ruch czasowo wolnych zasobów pieniężnych w całej gospodarce. W ten sposób z same-

go już charakteru gospodarki pieniężnej bezpośrednio wynika niezbędność istnienia kredytu, niezbędność systemu kredytowego, konieczność umocnienia stosunków kredytowych.

Kredytowe metody akumulacji i kierowania zasobów pieniężnych różnią się oczywiście od innych metod i mają swoją specyfikę. Jednocześnie jednak trzeba pamiętać, że zasoby pieniężne, akumulowane i kierowane przez instytucje kredytowe w wykonaniu zleconych im funkcji, są finansami instytucji kredytowych, są uwzględniane w innych planach finansowych. Finanse te powinny być tedy bezwzględnie uwzględniane przy podsumowywaniu wszystkich naszych zasobów finansowych i wydatków finansowych.

W konsekwencji akumulacja i kierowanie środków pieniężnych, dokonywane przez instytucje kredytowe, jest elementem składowym finansów socjalistycznych, jednym z ważnych odinków gospodarki finansowej. Różnica polega tu jedynie na innym charakterze akumulowanych środków, na innych metodach i formach akumulacji i kierowania środków przez instytucje kredytowe.

Analizując źródła akumulacji socjalistycznej dla zapewnienia uprzemysłowienia kraju, S t a l i n specjalnie zwraca uwagę na taką „dźwignię, jaką jest nasz znacjonalizowany system bankowy, dający pewien zysk i zasilający w miarę sił nasz przemysł“.⁴⁾

Zyski instytucji kredytowych są oczywiście zasobami finansowymi badanymi na równi z innymi przez naukę o finansach socjalistycznych.

Niezbędne jest podkreślenie, że w literaturze finansowej przyjęte jest z reguły odrębne badanie finansów i kredytu, trzymając się formalnie podziału na dwie dyscypliny: finansów oraz obiegu pieniężnego i kredytu.

Niestety z reguły autorzy całkowicie zapominają okoliczność, że same instytucje kredytowe (banki) mają również swoje finanse i w wyniku wykonywania przez nie ich funkcji ekonomicznych, instytucje kredytowe akumulują określone zasoby finansowe, dokonywując określone wydatki i że finanse tych instytucji kredytowych są zupełnie określoną kategorią, której nie wolno ignorować przy badaniu systemu finansów socjalistycznych.

Kategoria finansów instytucji kredytowych, badana przez naukę finansów nie istnieje, jak wyjaśniliśmy, w warunkach kapitalizmu, w którym działalność kredytowa należy do sfery prywatnej działalności kapitalistów. W naszym zaś gospodarstwie instytucje kredytowe są własnością państwa, dobrem ogólnonarodowym (art. 8 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej). Instytucje te prowadzą gospodarkę finansową i mają swoje finanse, które są przecież organiczną częścią składową jednego systemu finansów socjalistycznych.

W naszym systemie kredytowym centralne miejsce zajmuje Bank Państwa (Narodowy Bank Polski), będący kasowo-rozliczeniową centralą całego gospodarstwa narodowego, jedynym (prawie) ośrodkiem krótkoterminowego kredytu oraz jedynym centralnym bankiem biuletowym.

Bank Państwa ZSRR, czy Narodowy Bank Polski rozporządzają poważnymi zasobami pieniężnymi, które planowo wykorzystują w interesach gospodarstwa narodowego.

Zasobami Banku Państwa są zarówno środki obce (na rachunkach klientów) jak i własne środki banku. W banku tym skoncentrowane są czasowo wolne środki organizacji państwowych i spółdzielczych, zasoby pieniężne budżetów centralnego i terenowych, środki instytucji ubezpieczeniowych, instytucji kredytowych i in.

Bank Państwa wykorzystuje posiadane środki pieniężne na operacje kredytowe i udziela kredytów przedsiębiorstwom i organizacjom na warunkach zwrotności. Tym samym Bank Państwa realizuje planową redystrybucję czasowo wolnych środków w interesach rozwoju całego gospodarstwa narodowego.

Bank Państwa w wyniku swej działalności gospodarczej otrzymuje zysk, którego jedna część wpłacana jest do budżetu, druga zaś część idzie na uzupełnienie jego własnych środków obrotowych. Wzrost obrotów kredytowych Banku Państwa jest coraz większy. Wzrost ten, umocnienie stosunków kredytowych mają ważne znaczenie w rozwoju gospodarczym kraju, wielkie znaczenie w wykonywaniu całego narodowego planu gospodarczego.

Bank Państwa jest ogniwiem składowym całego systemu finansowego kraju socjalistycznego. Finanse tego banku są ważnym elementem całego systemu finansów socjalistycznych. Oko-

⁴⁾ J. Stalin: O położeniu gospodarczym Związku Radzieckiego i polityce partii. Dzieła. T. VIII. Str. 125.

liczność powyższa powinna być w odpowiedni sposób uwzględniona i oceniona przy badaniu systemu finansowego państwa socjalistycznego, przy analizie finansów socjalistycznych.

System kredytowy obejmuje również i banki specjalne, inwestycyjne. Banki te są także w systemie Ministerstwa Finansów i są organami państwa realizującymi finansowanie i kredytowanie inwestycji. W bankach tych są ześrodkowywane wszystkie środki przeznaczone na inwestycje. Środki pieniężne, akumulowane i kierowane przez banki specjalne, są finansami tych banków, finansami będącymi jednym z elementów finansów instytucji kredytowych.

Do tych instytucji kredytowych należą też pracownicze kasy oszczędności. Mają one na celu danie ludności możliwości korzystnego i bezpiecznego przechowywania wolnych środków pieniężnych oraz przeprowadzania przekazów pieniężnych (w ZSRR państwowe pracownicze kasy oszczędnościowe, u nas głównie PKO), współdziałać w akumulacji oszczędności mas pracujących i w wykorzystywaniu ich w interesie rozwoju gospodarstwa narodowego. Powyższe instytucje oszczędnościowe są ogólnopaństwową organizacją kredytową, mającą odrębność prawną i organizacyjną oraz działające na zasadach rozrachunku gospodarczego. Powyższe kasy oszczędności (radzieckie pracownicze kasy a w Polsce PKO⁷⁾ zbierają głównie wolne środki pieniężne i oszczędności pracujących w formie wkładów.

W Związku Radzieckim stałe saldo wkładów na rachunkach kas oszczędności jest lokowane w pożyczkach państwowych i w ten sposób wpływa do budżetu. Radzieckie kasy oszczędności przeprowadzają poza tym lokowanie państwowych pożyczek wewnętrznych, a także przeprowadzają również i inne operacje. Zasoby akumulowane i kierowane przez kasy oszczędności, czy u nas przez Powszechną Kasę Oszczędności, są ich finansami.

Takie są działające w naszej gospodarce podstawowe instytucje kredytowe, z których każda ma swoje finanse, będące częścią składową jednego jednolitego systemu finansów socjalistycznych. Konieczne jest podkreślenie, że obecnie zarówno w ZSRR jak i w Polsce wszystkie in-

stytucje kredytowe są podporządkowane Ministerstwu Finansów i są w systemie tego Ministerstwa.

Następnym ogniwem systemu finansów socjalistycznych są finanse organizacji ubezpieczeniowych. Do tej grupy należą w pierwszym rzędzie finanse państwowych instytucji ubezpieczenia rzeczowego i osobowego. (Gosstrach w Związku Radzieckim i PZUW w Polsce). Instytucje te jako jedyna ogólnopaństwowa organizacja mają monopol dokonywania operacji ubezpieczeniowych, wchodzących w zakres ich działania (z pewnymi wyłączeniami na rzecz organizacji specjalnych — jak przedsiębiorstwa reasekuracyjne). Zadaniem państwowego ubezpieczenia jest organizowanie i przeprowadzanie ubezpieczenia rzeczowego i osobowego, odtwarzanie strat z powodu utraty majątku ubezpieczonego, strat zaistniałych w wyniku klęsk żywiołowych i nieszczęśliwych wypadków oraz wypłata sum ubezpieczenia z tytułu ubezpieczenia osobowego, udział w przeprowadzaniu akcji prewencyjnych w celu zapobieżenia pożarom, chorobom zwierząt itp. Państwowe instytucje ubezpieczeniowe są odrębnymi osobami prawnymi, działającymi na zasadach rozrachunku gospodarczego. W instytucjach tych ześrodkowane są z reguły wszystkie rodzaje ubezpieczenia, poza ubezpieczeniem społecznym. Dla wykonania powierzonych im funkcji omawiane instytucje ubezpieczeniowe rozporządzają środkami pieniężnymi, będącymi ich zasobami finansowymi, i dokonywują odpowiednich wydatków pieniężnych. Dochody tych instytucji ubezpieczeniowych składają się z płatności ubezpieczonych, płatności tworzących scentralizowany fundusz ubezpieczeń. Z funduszu tego są odtwarzane, wynagradzane szkody zaistniałe w gospodarstwie narodowym na skutek klęsk żywiołowych i nieszczęśliwych wypadków (w zakresie ubezpieczenia rzeczowego) jak również z tego funduszu dokonywane są wypłaty z tytułu odszkodowania z ubezpieczenia osobowego (ubezpieczenie na wypadek śmierci, na wypadek utraty zdolności do pracy, na wypadek dożycia do określonego wieku i inn.). Jak zaznaczyliśmy już instytucje te biorą udział w finansowaniu akcji w zakresie zapobiegania i walki z pożarami oraz chorobami zwierząt (pomorem inwentarza żywego). Instytucje ubezpieczeniowe, jako jednostki na rozrachunku gospodarczym, osiągają zysk, z którego jedna część jest

⁷⁾ W mniejszym stopniu GKS'y i pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe.

wpłacana do budżetu, druga — do funduszu zapasowego.

Do finansów instytucyj ubezpieczeniowych należą też finanse ubezpieczenia społecznego.

Ubezpieczenie społeczne wszystkich robotników i urzędników na koszt państwa jest jedną z wielkich zdobyczy klasy robotniczej kraju, który zrealizował socjalizm, zdobyczy osiągniętych w wyniku zwycięstwa wielkiej październikowej rewolucji socjalistycznej. Ubezpieczenie społeczne jest w ustroju socjalistycznym jednym z ważniejszych czynników poprawy bytu, poprawy sytuacji materialnej i położenia kulturalnego klasy robotniczej.

Środki ubezpieczenia społecznego gromadzone są z wpłat ubezpieczeniowych przedsiębiorstw, instytucyj i organizacyj, wpłat ustalonych w stosunku procentowym do funduszu płac robotników i urzędników.

Z powyższego funduszu ubezpieczenia społecznego pokrywane są rozchody na świadczenia dla ubezpieczonych w przypadku utraty zdolności do pracy, w przypadku starości, a także na świadczenie pomocy rodzinom ubezpieczonych.

Zasoby gromadzone przez aparat ubezpieczenia społecznego, są finansami państwowego ubezpieczenia społecznego, które również są elementem składowym systemu finansów socjalistycznych. Trzeba tu jednak zrobić następujące zastrzeżenie. Trzeba mianowicie podkreślić, że ubezpieczenie społeczne, samo jako takie, nie jest, ściśle biorąc, ogniwem systemu finansowego. Mimo to w literaturze naszego przedmiotu często spotykamy tego rodzaju błędne ujmowanie tego zagadnienia. System finansów socjalistycznych obejmuje bowiem, nie ubezpieczenie społeczne jako takie, lecz finanse ubezpieczeń społecznych.

Końcowym i zamykającym ogniwem systemu finansów socjalistycznych są finanse scentralizowane w budżecie państwa socjalistycznego. W budżecie ześrodkowany jest scentralizowany fundusz zasobów pieniężnych, będący w bezpośredniej dyspozycji władzy państwowej i jako taki wykorzystywany na potrzeby ogólnopaństwowe dla realizowania przez państwo socjalistyczne jego funkcyj. Wszystkie ogniwa systemu finansowego są w ścisłym i wzajemnym związku z budżetem państwowym. Ten ostatni obejmuje przeważającą część zasobów finansowych akumulowanych pierwotnie we wskaza-

nych powyżej ogniwach finansów socjalistycznych. Jednocześnie poważna część wydatków finansowych dokonywana jest również właśnie poprzez system budżetowy. Wszystko to wskazuje na te zasadnicze przemiany, jakim uległ system budżetowy w związku z umocnieniem się ustroju socjalistycznego.

Budżet państwowy, w przeważającej części jest zasilany zasobami finansowymi socjalistycznych przedsiębiorstw, organizacyj i instytucyj, zasobami akumulowanymi przez te jednostki gospodarcze w wyniku ich działalności ekonomicznej. Źródłem więc podstawowym są tu finanse socjalistycznego przemysłu, rolnictwa, transportu, handlu, finanse instytucyj ubezpieczeniowych, kredytowych i inn. Płatności tych jednostek gospodarczych na rzecz budżetu dokonywane są w postaci podatków, wpłat z zysków, pożyczek i inn. Stosunkowo nieznaczna część (zwłaszcza w Związku Radzieckim) zasobów budżetowych wpływa z mobilizacji zasobów ludności.

Zasoby budżetowe kierowane są, jak wiemy, na finansowanie gospodarstwa narodowego, na akcje socjalno-kulturalne (oświatę, ochronę zdrowia, ubezpieczenie społeczne), na obronę kraju i utrzymanie aparatu państwowego. W naszym budżecie państwowym schodzą się nici wszystkich pozostałych ogniw systemu finansów socjalistycznych. W ten sposób budżet państwa socjalistycznego odgrywa aktywną rolę w całym życiu gospodarczym kraju, jako najważniejsze ogniwo systemu finansów socjalistycznych.

Takie więc mamy ogniwa i elementy systemu finansów socjalistycznych, zaczynając od ogniwa wyjściowego — od finansów gałęzi gospodarstwa narodowego a kończąc na ogniwie zamykającym — na finansach scentralizowanych w budżecie państwowym.

Każde z tych ogniw jest elementem składowym jednej całości. Wszystkie one bazują na jednej politycznej i ekonomicznej podstawie i cechują się jednością celu i przeznaczenia, wszystkie one są wykorzystywane w interesie budownictwa socjalizmu.

Jedną z zasadniczych różnic finansów socjalistycznych i cechą rozstrzygającą o wyższości tych ostatnich nad kapitalistycznymi jest planowy charakter naszych finansów.

System finansowy jako całość oraz każde jego ogniwo poszczególne przeprowadza planową

akumulację i wykorzystywanie środków pieniężnych koniecznych dla rozwoju gospodarstwa narodowego. Planowanie akumulacji i wykorzystywanie tych zasobów pieniężnych ma specjalnie doniosłe znaczenie w systemie planowania gospodarstwa narodowego.

Finanse państwa kapitalistycznego, jak zresztą całe gospodarstwo narodowe w tym ustroju, poddane są żywiołowemu działaniu praw rozwoju kapitalistycznego. W konsekwencji, w warunkach kapitalizmu nie ma i nie może być planowania finansów i gospodarki finansowej. W przeciwieństwie do finansów państw kapitalistycznych—finanse socjalistyczne mają z natury charakter planowy. Socjalistyczne planowanie gospodarstwa narodowego przewiduje szerokie wykorzystywanie dźwigni ekonomicznych w organizacji produkcji i dystrybucji, dźwigni związanych z działaniem w gospodarce socjalistycznej prawa wartości.

W warunkach zachowania gospodarki pieniężnej, specjalnie ważne znaczenie ma planowanie finansowe, jako jeden z elementów całego planowania gospodarstwa narodowego.

Jeden narodowy plan gospodarczy określa i kieruje życiem gospodarczym w skali całego kraju. Plan zaś finansowy, jako jeden z przekrojów tego jednego planu, organizuje i kieruje określoną stroną życia gospodarczego, która polega na akumulacji i kierowaniu środków pieniężnych, niezbędnych dla planowego rozwoju całego gospodarstwa narodowego, niezbędnych dla rozwiązywania zadań stawianych przez partię i państwo socjalistyczne.

Podstawowa cecha planowania finansów polega na tym, że mamy do czynienia z planowaniem ruchu środków pieniężnych, z planowaniem akumulacji i kierowaniem tych zasobów. To właśnie określa treść wewnętrzną planu finansowego, jako planu pieniężnych wpływów i wydatków.

Konieczne jest podkreślenie, że plan finansowy nie może być ujmowany jako wyraz pieniężny narodowego planu gospodarczego, chociaż takie właśnie traktowanie tego zagadnienia spotykamy dość często w literaturze omawianego przedmiotu.

Wyraz pieniężny bowiem ma cały narodowy plan gospodarczy wraz z jego wskaźnikami ilościowymi i jakościowymi, ale fakt ten nie oznacza, że wszystkie te wskaźniki muszą figurować w planie finansowym. Np. produkcja w jej po-

staci pieniężnej nie jest bezpośrednio włączana do planu finansowego. W tym ostatnim uwzględniany jest jedynie ruch zasobów pieniężnych, ruch związany z wykonywaniem odnośnych funkcji gospodarczych.

Trzeba jednak jednocześnie pamiętać, że nie każdy plan pieniężnych dochodów i rozchodów jest planem finansowym, bilansem finansowym. Plan finansowy jest to plan akumulacji i kierowania pieniężnych zasobów przez państwo, jego organizacje gospodarcze, przedsiębiorstwa i organizacje spółdzielcze. Każde ogniwo systemu finansowego planowo organizuje ruch powyższych zasobów pieniężnych. Między nimi są różnice tylko w formach i metodach akumulacji oraz kierowania zasobów pieniężnych, różnice uwarunkowane różnością charakteru i treści poszczególnych źródeł dochodów i różnością celów ich wykorzystywania, różnice w przeznaczeniu i w funkcjach każdego poszczególnego ogniw jednego i tego samego systemu finansowego. We wszystkich tych okolicznościach, we wszystkich przypadkach wyżej omówionych, podmiotem realizującym planowy ruch zasobów pieniężnych, realizującym akumulację i kierowanie tych zasobów pieniężnych jest państwo, jego przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwa i organizacje spółdzielcze. Wynika to z samej istoty finansów socjalistycznych, wynika z wewnętrznej treści tych ostatnich. W ten sposób planowanie finansów, jako planowanie ruchu zasobów pieniężnych, ma swoje cechy wyróżniające, swoją specyfikę. Plany tych pieniężnych dochodów i rozchodów, które nie są pobierane i wydatkowane przez powyższe podmioty, nie mogą być oczywiście zaliczane do planów finansowych. Takim planem np. jest bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności. W tym bilansie planuje się wprawdzie ruch określonych zasobów pieniężnych, ale bilans ten sam w sobie nie może być zaliczony do planów finansowych, nie jest bilansem finansowym, ponieważ uwzględnia on tylko wpływy i wydatki pieniężne poszczególnych grup społecznych ludności, tj. uwzględnia ruch tej części dochodu narodowego, jaka jest dzielona między członków społeczeństwa socjalistycznego w formie pieniężnej. Jak więc z tego widzimy rozpatrywanie bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności jako jednego z elementów planu finansowego jest absolutnie bezpodstawne. Trzeba tu przyznać, że takie ujmo-

wanie planu finansowego dość często spotykamy w pracach poświęconych zagadnieniom planowania socjalistycznego. Autorzy tych prac zaliczają do planów finansowych zarówno bilans dochodów i wydatków państwa socjalistycznego, jakim jest budżet jak i bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności. W rzeczywistości zaś, jak to już wykazaliśmy w części pierwszej niniejszego przyczynku, zaistnienie bilansu pieniężnego nie znaczy jeszcze, że bilans ten sam przez się jest bilansem finansowym (klasycznym przykładem jest tu powołany bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności). Wynika to logicznie z właściwego ujmowania istoty finansów, istoty gospodarki finansowej.

U podstaw planowania finansowego są ilościowe i jakościowe wskaźniki narodowego planu gospodarczego. Na podstawie tych wskaźników określone są zasoby finansowe i określone są wydatki finansowe oraz ich kierunek. Przy planowaniu np. zasobów finansowych bazujemy na odnośnych wskaźnikach wzrostu produkcji, obniżenia kosztów, wskaźnikach realizacji produkcji i wzrostu dochodów ludności itd. Identyfikując przy planowaniu wydatków finansowych wychodzimy z planu inwestycyjnego, planów akcji socjalno-kulturalnych (oświaty, ochrony zdrowia itd). Wykonanie planów finansowych, osiągnięcie finansowych wyników działalności gospodarczej zależy od wykonania ilościowych i jakościowych wskaźników narodowego planu gospodarczego. Nie znaczy to jednak, że planowanie finansowe przeznaczone jest do pasywnego odzwierciedlania procesów gospodarczych, że planowanie finansowe jest pasywnym wynikiem wykonania wskaźników narodowego planu gospodarczego. Faktycznie bowiem planowanie finansowe odgrywa poważną rolę w planowaniu całego gospodarstwa narodowego, jest ono aktywnym orężem w walce o wykonanie narodowego planu gospodarczego. Trzeba pamiętać, że bez ścisłego wykonania planu finansowego niemożliwe jest zrealizowanie planu gospodarczego w całości, we wszystkich gałęziach gospodarstwa narodowego.

Wykonanie planu akumulacji zasobów finansowych, prawidłowa organizacja wydatków finansowych, celowa ich dystrybucja, efektywne wykorzystywanie środków i realizowanie jak najsurowszej ewidencji oraz kontroli w gospodarce finansowej — wszystko to jest nieodzownym warunkiem wykonania ilościowych i jako-

ściowych wskaźników planu we wszystkich gałęziach gospodarstwa narodowego.

Planowanie finansowe aktywnie oddziałuje na przebieg wykonania narodowego planu gospodarczego. Wykonanie bowiem planów finansowych stymuluje walkę o pomyślne wykonanie przez przedsiębiorstwa i organizacje gospodarcze ich planowych zadań. Wszystko to uwarunkowuje ściśle współzależność, jaka zaistnieje między wskaźnikami rzeczowymi i finansowymi, współzależność między planowaniem gospodarstwa narodowego w jego formie materiałowo-rzeczowej i w jego wyrazie finansowym. Trzeba tu koniecznie zauważyć, że w praktyce życia codziennego spotykamy się dość często z rozbieżnościami w wykonywaniu planów produkcyjnych i planów finansowych przedsiębiorstw. Tak np. zdarza się, że czasem przedsiębiorstwa gromadzą środki pieniężne, wykonują z nadwyżką zadania w zakresie akumulacji zysku, w wyniku jednak naruszenia ich planowych zadań w zakresie asortymentu lub jakości produkcji. Wyniki więc ich finansowe, same w sobie pomyślne, są rezultatem niewykonania jakościowych wskaźników ich planu produkcyjnego. Uzyskany w ten sposób zysk nie tylko nie może być uznany za pozytywny wskaźnik ich działalności, lecz przeciwnie, świadczy o jawnym złamaniu przez przedsiębiorstwo zadań wyznaczonego mu programu produkcyjnego. Niezgodność w wykonaniu planów produkcyjnych i finansowych jest wyraźnym przejawem określonych sprzeczności mających jeszcze miejsce w naszej gospodarce. Przewyciężenie tej sprzeczności, tej niezgodności pomiędzy wskaźnikami produkcyjnymi i finansowymi, dokładne przestrzeganie zarówno zadań ilościowych jak i jakościowych, w szczególności zadań w zakresie kosztów, asortymentu i jakości produkcji, przy równoczesnym realizowaniu wyników finansowych, wynikających z powyższych planowych zadań, przestrzeganie nierozzerwalnego związku między wszystkimi elementami planu gospodarczego, jest jednym z najważniejszych zadań planowania gospodarstwa narodowego, zadań planowego kierowania całą działalnością gospodarczą przedsiębiorstw i organizacji.

Planowanie finansowe, jako część organiczna planowania gospodarstwa narodowego, obejmuje cały szereg systemów planów finansowych. Każde ogniwo systemu finansowego organizuje planowo proces akumulacji i kierowania zasó-

bów pieniężnych. Plan akumulacji i kierowania powyższych zasobów pieniężnych jest planem finansowym tych ogniw systemu.

Treść i budowa planów finansowych jest w organicznym związku z funkcjami i przeznaczeniem ogniw systemu finansowego, w bezpośrednim związku z tymi metodami i formami akumulacji i kierowania środkami, jakie są wykorzystywane odrębnie w każdym ogniwie systemu finansów socjalistycznych. Z powyższego wynika, że system planów finansów trzeba rozpatrywać w tym samym porządku, w tej samej kolejności, w jakiej rozpatrywaliśmy elementy składowe samego systemu finansów socjalistycznych.

Jak podkreślaliśmy już, elementem wyjściowym systemu tych finansów są finanse gałęzi gospodarstwa narodowego. Planowanie tych ostatnich przeprowadzane jest poprzez plany finansowe oddzielnych przedsiębiorstw, instytucji i organizacji. Do tych planów należą bilans dochodów i rozchodów, jak również plany finansowe państwowych przedsiębiorstw i instytucji, plany finansowe spółdzielni.

Bilans dochodów i rozchodów zawiera w sobie wszystkie pieniężne wpływy i rozchody przedsiębiorstw lub organizacji, co daje pełny obraz strony finansowej działalności gospodarczej tych ostatnich. Do części dochodowej bilansu włączamy cały globalny utarg z realizacji produkcji jak również i inne wpływy, a do części rozchodowej — wszystkie rozchody związane z wykonywaniem bieżącej działalności gospodarczej (wydatki na produkcję, koszty sprzedaży i inn.) wkłady w fundusze trwałe i obrotowe oraz wszelkie pozostałe rozchody przedsiębiorstw. W ten sposób bilans dochodów i rozchodów wyraża wszystkie globalne wpływy i rozchody przedsiębiorstw. Jednocześnie w bilansie, w oddzielnym rozdziale, odrębnie ustala się stosunki wzajemne przedsiębiorstw z budżetem w postaci płatności do budżetu⁵⁾ i asygnowań z budżetu.

Bilans dochodów i rozchodów przedsiębiorstw i instytucji, w treści swojej różni się od planów finansowych, jakie dawniej były sporządzane przez przedsiębiorstwa i w których (w ZSRR do r. 1939) były uwzględniane jedynie ostatecz-

ne wyniki finansowe działalności przedsiębiorstw. Obecnie powyższa forma, poprzednio obowiązująca, planu finansowego została zachowana tylko dla przedsiębiorstw przemysłu miejscowego.

Przy zastosowaniu zasady planu — netto sporządzane są również plany finansowe spółdzielczości przemysłowej. Planem finansowym spółdzielni produkcyjnych na wsi jest w ZSRR preliminarz przychodowo-rozchodowy kołchozu, w którym uwzględnione są wpływy pieniężne kołchozu z wszelkich źródeł, podział ich i skierowanie według celowego ich przeznaczenia.

Następnym ogniwem socjalistycznego systemu finansowego są, jak już wiemy, finanse instytucji kredytowych. Planami finansowymi tych ostatnich są: plan kredytowy, będący zasadniczym planem operacyjnym centralnego banku biletowego (Banku Państwa ZSRR, względnie Narodowego Banku Polskiego), plany banków specjalnych (inwestycyjnych) w zakresie finansowania i długoterminowego kredytowania oraz plany finansowe kas oszczędności.

Plan kredytowy Narodowego Banku Polskiego jest planem kształtowania się zasobów banku i rozmieszczenia jego kredytów, planem określającym z jednej strony źródła akumulacji zasobów na cele kredytowania, a z drugiej strony określającym zakres i kierunek krótkoterminowego kredytowania gospodarstwa narodowego w zakresie środków obrotowych. Istota planu kredytowego i jego specyficzność polega na tym, że plan kredytowy jest sporządzany w ten sposób, że uwzględnia on pozostałości (saldo), wyniki operacji, że natomiast nie są w nim uwzględniane globalne obroty operacyjne, w wyniku których powstają powyższe pozostałości.

Banki specjalne (inwestycyjne) sporządzają plany finansowania i długoterminowego kredytowania inwestycji jak również plany mobilizacji zasobów przedsiębiorstw, zasobów przeznaczonych na inwestycje. Zasoby akumulowane przez kasy oszczędności (państwowe pracownicze kasy oszczędności w ZSRR, PKO i kasy zapomogowo-pożyczkowe oraz GKSy w Polsce), jak również kierowanie tych zasobów planowane jest w planach finansowych tych instytucji oszczędnościowych. W planie takim dominantą jest planowanie mobilizacji środków ludności w postaci wkładów oszczędnościowych. Instytucje te, w rezultacie swojej działalności gospodarczej,

⁵⁾ Por. Mirosław Orłowski: Radziecki system płatności przedsiębiorstw przemysłowych na rzecz budżetu. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, Warszawa, 1952 r., nr 2, Str. 168—184.

osiągają zysk, który częściowo wpływa bezpośrednio do budżetu (wpłaty z zysku), częściowo zaś zarachowywany jest na fundusz zapasowy odnośnej instytucji.

Plan finansowy państwowych ubezpieczeń obejmuje przede wszystkim wpływy płatności ubezpieczeniowych, jak również procenty od kwoty na rachunkach bieżących (tylko w ZSRR) oraz środki ubezpieczeń państwowych w banku. W części rozchodowej planuje się odtwarzanie szkód, a więc wypłaty odszkodowań, wydatki na prowadzenie ubezpieczeń, odliczenia na akcje prewencyjne, wpłaty z zysku do budżetu, na zakup obligacji państwowych pożyczek itp.

Finanse państwowego ubezpieczenia społecznego są planowane np. w Związku Radzieckim w budżecie ubezpieczenia społecznego, w którego zasobach uwzględnia się wpływy ze składek ubezpieczeniowych na ubezpieczenia socjalne, a w części rozchodowej uwzględnia się udzielanie zasiłków z tytułu czasowej niezdolności do pracy, wypłaty emerytur, rent, wydatki na utrzymanie uzdrowisk, domów wypoczynkowych, sanatoriów, na leczenie ubezpieczonych i członków ich rodzin i inn. W Związku Radzieckim budżet ubezpieczenia społecznego włączany jest do budżetu państwowego. Zamykającym ogniwnem systemu finansowego, są, jak podkreślaliśmy, finanse scentralizowane w budżecie państwa socjalistycznego. W konsekwencji, zamykającym i kierującym planem finansowym jest budżet państwa socjalistycznego, w którym są uwzględniane powyższe finanse scentralizowane. Budżet państwowy w odróżnieniu od budżetu państwa kapitalistycznego jest nie preliminarzem prawdopodobnych dochodów i rozchodów, lecz kierującym i głównym planem finansowym państwa, planem mającym ogromne znaczenie polityczne i gospodarcze. Z tego też względu plan ten jest zatwierdzany, jako ustawa, przez Radę Najwyższą ZSRR, a w Polsce, jak dotychczas, przez sejm.

Budżet państwowy jest doniosłym orężem aktywnego oddziaływania na przebieg rozwoju socjalistycznego gospodarstwa narodowego i na przebieg wykonania narodowego planu gospodarczego w ogólności. Zatwierdzanie budżetu państwowego, jako głównego planu finansowego na równi z narodowym planem gospodarczym, przez najwyższy organ legislacyjny, wskazuje na specjalnie doniosłą rolę planowania bud-

żetowego, jeszcze bardziej zwiększa znaczenie tego ostatniego w dziedzinie planowania gospodarstwa narodowego w ogólności, a w szczególności w planowaniu finansów socjalistycznych.

W budżecie państwowym spotykają się i znajdują swój wyraz wszystkie ogniwa systemu finansów socjalistycznych. W rezultacie budżetowych metod akumulacji środków powstaje scentralizowany fundusz zasobów finansowych będących w bezpośrednim rozporządzeniu władzy państwowej, fundusz kierowany planowo dla realizacji funkcji państwa socjalistycznego. Do budżetu państwowego (jego części dochodowej) wpływa poważna część zasobów gałęzi gospodarstwa narodowego w postaci podatków i wpłat z zysku przedsiębiorstw. Do budżetu wpływa zysk instytucji kredytowych i organizacji ubezpieczeniowych. Do budżetu państwowego włączany jest również w całości budżet ubezpieczenia społecznego. Następnie określona część strony dochodowej budżetu jest pokrywana w drodze mobilizacji zasobów pieniężnych ludności w postaci podatków i pożyczek. Wszystkie te zasoby, jak wyżej wykazaliśmy, są obracane na finansowanie gospodarstwa narodowego, akcji socjalno-kulturalnych, obrony kraju, administracji i na stworzenie odpowiednich rezerw państwowych.

W wyniku wykorzystywania odpowiednich metod akumulacji i kierowania środkami budżetu państwa socjalistycznego obejmuje i planowo redystrybuje przeważającą część dochodu narodowego w interesach budowy socjalizmu.

Finansowanie budżetowe ma wielkie znaczenie w rozwoju gospodarstwa narodowego, w podnoszeniu materialnego i kulturalnego poziomu pracujących, ma wielkie znaczenie dla umocnienia niezależności kraju i umocnienia jego obronności.

Rozpatrywanie istoty finansów budżetowych i budżetu, jako głównego operacyjnego planu finansowego państwa, trzeba zakończyć zbadaniem systemu socjalistycznych finansów i planowania finansowego.

Jeżelibyśmy chcieli podsumować nasze rozważania przedstawione w niniejszym przyczynku, można by powiedzieć, że system finansów socjalistycznych i planowania finansowego przedstawia się następująco:

Ogniwa systemu finansów socjalistycznych

I. Finanse gałęzi gospodarstwa narodowego

Finanse przemysłu, rolnictwa, transportu, handlu, gospodarki komunalno-mieszkaniowej i inn.

II. Finanse instytucji kredytowych

1. Finanse Banku Państwa (Gosbanku, NBP).
2. Finanse banków specjalnych (inwestycyjnych).
3. Finanse instytucji oszczędnościowych.

III. Finanse organizacji ubezpieczeń

1. Finanse ubezpieczenia państwowego (rzeczowe i osobowe).
2. Finanse ubezpieczenia społecznego

IV. Finanse scentralizowane w budżecie państwowym

System planów finansowych

I. Plany finansowe gałęzi gospodarstwa narodowego

1. Bilans dochodów i rozchodów państwowych przedsiębiorstw i organizacji.
2. Plan finansowy państwowych przedsiębiorstw przemysłu miejscowego.
3. Plan finansowy przedsiębiorstw spółdzielczych (spółdzielczości spożywczej, przemysłowej).
4. Preliminarze przychodowo-rozchodowe spółdzielni produkcyjnych.

II. Plany finansowe instytucji kredytowych

1. Plan kredytowy Banku Państwa (Gosbanku, Narodowego Banku Polskiego).
2. Plany banków specjalnych finansowania i kredytowania.
3. Plan finansowy instytucji oszczędnościowych.

III. Plany finansowe organizacji ubezpieczeń

1. Plan finansowy ubezpieczenia państwowego.
2. Budżet ubezpieczenia społecznego.

IV. Budżet państwowy

Powyższy schemat obrazuje zespół ogniw systemu finansów socjalistycznych i odpowiednich temu systemowi planów finansowych. U podstaw tego schematu jest ujęcie finansów socjalistycznych, jako finansów państwa, jego organów, spółdzielni i organizacji spółdzielczych. W schemacie naszym ogniwa systemu finansów socjalistycznych są rozmieszczone w kolejności odpowiadającej ekonomicznej ich treści oraz ich funkcji, wykonywanych przez każde poszczególne ogniwo. Wewnątrz tych ogniw wyodrębnione zostały podstawowe grupy i ich elementy składowe.

Odpowiednio do budowy systemu finansów socjalistycznych mamy adekwatny system planów finansowych. Elementy tego ostatniego podaliśmy w tej samej kolejności, na podstawie tych samych przesłanek metodologicznych, łącząc te plany w odpowiednie grupy.

Trzeba podkreślić, że planowanie finansowe nie wyczerpuje się systemem powyższych operatywnych planów finansowych. Poza bowiem nimi planowanie finansowe przewiduje sporządzanie zbiorczego planu finansowego całego gospodarstwa narodowego, będącego uosobie-

niem syntetycznego planowania finansów. Powyższy plan finansowy obejmuje wszystkie zasoby finansowe, akumulowane przez poszczególne ogniwa, wszystkie wydatki, przeznaczone na gospodarstwo narodowe, kulturę, administrację i obronę kraju w ogólności. Sporządzanie zbiorczego planu finansowego, jako organicznej części narodowego planu gospodarczego, uzasadnienie odnośnych syntetycznych wskaźników finansowych, pozwala na powiązanie poszczególnych operatywnych planów finansowych między nimi. Tym samym stwarzane są warunki dla koordynacji, dla uzgodnienia programu finansowego narodowego planu gospodarczego z planowaniem gospodarstwa narodowego w jego postaci materiałowo-rzeczowej, czyli uzgodnienie w ogólności wskaźników rzeczowych z finansowymi.

Należy oczywiście pamiętać, że zbiorcze, syntetyczne planowanie finansowe, w jego istniejących postaciach, nie ma operatywnego charakteru tak charakterystycznego dla poszczególnych planów finansowych powyżej omawianych. Rola zbiorczego planu finansowego jest ograniczona do syntetycznej *e w i d e n c j i* wszystkich

zasobów finansowych i wszystkich wydatków finansowych, do powiązania i uzgodnienia poszczególnych elementów jednego systemu finansowego i do dania finansowych u o g ó l n i e ń, koniecznych przy zbiorczym planowaniu gospodarstwa narodowego, niezbędnych dla ustalenie właściwych p r o p o r c y j w tym planowaniu.

Na tym możemy zakończyć rozpatrywanie systemu finansów socjalistycznych i planowania finansowego. Analiza tego ostatniego raz jeszcze wykazuje nam specyfikę i wyższość systemu finansowego, wyższość organizacji socjalistycznego ustroju finansowego, wykazuje zasadniczą różność ich od finansowego systemu i finansowej organizacji państw kapitalistycznych.

Na podstawie powyższych wywodów możemy wyciągnąć następujące wnioski: dla ustroju kapitalistycznego charakterystyczny jest adekwatny mu system finansów. W państwach kapitalistycznych nie ma finansów gałęzi gospodarstwa narodowego, finansów instytucji kredytowych, finansów organizacji ubezpieczeniowych, które badałaby nauka finansów, ponieważ powyższe gałęzie gospodarstwa narodowego, banki, ubezpieczenia są własnością prywatną, są ześrodkowane w rękach eksploatatorów i stanowią, w zasadzie, sferę prywatnej działalności gospodarczej. Wszystko to służy wzbogaceniu kapitalistów, służy celowi osiągnięcia wysokiego zysku kapitalistycznego.

Finanse państwa burżuazyjnego, jako państwa stojącego ponad procesami produkcyjnymi, są ograniczone do sfery budżetu, budżetowych dochodów i wydatków. Budżet zaś z kolei, jest zasilany głównie z podatków w drodze pobierania ich z dochodu narodowego stworzonego na bazie prywatnej własności narzędzi i środków produkcji. Ciężar płatności na rzecz budżetu spada głównie na eksploatowaną większość. Zasoby budżetowe są rozchodowane natomiast w interesie eksploatującej mniejszości, w interesie wzbogacenia kapitału monopolistycznego.

Ustalenie socjalistycznej własności narzędzi i środków produkcji, jako podstawy ekonomicznej kraju, określa w szczególności nową treść oraz nową budowę systemu finansowego, nowe formy jego organizacji. Nasz system finansowy obejmuje nie tylko budżet, lecz, w pierwszym rzędzie finanse gałęzi gospodarstwa narodowego, jak również finanse instytucji kredytowych i organizacji ubezpieczeniowych. Budżet zaś jest

u nas ogniwem zamykającym i głównym jednego systemu finansów socjalistycznych, ogniwem obejmującym i planowo redystrybuującym znaczną część całego dochodu narodowego. Tym samym socjalistyczny system finansowy nie tylko ma szerszy zasięg, szerszy zakres działania, lecz również nabiera nowej jakości, różniącej się zasadniczo od niesocjalistycznego systemu finansowego.

Jednym więc z podstawowych zadań teoretycznego rozpracowania zagadnień naszych finansów jest właśnie zadanie wyjaśnienia specyfiki i właściwego ocenienia tej specyfiki systemu finansów socjalistycznych, zadanie wykrycia właściwej jego treści, zadanie zanalizowania ogniw składowych tego systemu, wychodząc z właściwego ujmowania samej natury i roli finansów w gospodarce socjalistycznej i biorąc pod uwagę to nowe, co zostało wniesione w dziedzinie finansów i ustroju finansowego naszego państwa przez wprowadzenie socjalistycznej własności narzędzi i środków produkcji. Nie można niestety powiedzieć, by wszystkie wyżej wymienione zagadnienia były przedmiotem wszechstronnej i głębokiej analizy w dotychczasowej literaturze finansowej. Charakterystyczne jest przy tym, że prawie wszyscy autorzy opublikowanych dotąd prac, zaczynają rozpatrywanie systemu finansowego i samych finansów od budżetu państwowego. Wykazaliśmy już powyżej niewłaściwość przyjmowania takiej pozycji wyjściowej, niewłaściwość takiego ujmowania natury finansów socjalistycznych. N

zawsze można się też zgodzić z innymi założeniami tych autorów. Np. prof. W. P. D i a c z e n k o w pracy pt. „Ogólna nauka o finansach radzieckich“ wychodzi z założenia, że „system finansowy ZSRR zawiera w sobie system budżetowy, system banków inwestycyjnych, system państwowego ubezpieczenia społecznego, system państwowego ubezpieczenia rzeczowego i osobowego oraz system państwowych pracowniczych kas oszczędności.“⁸⁾ Jak z tego widzimy autor ten pomija najważniejsze i wyjściowe ogniwo systemu finansów socjalistycznych — finanse gałęzi gospodarstwa narodowego. Okoliczność powyższa jest logiczną konsekwencją jego ujmowania istoty finansów radzieckich jako finansów ogólnopaństwowych, wynika z ogra-

⁸⁾ Prof. W. P. Diaczenko: *Ogólna nauka o finansach radzieckich*. Moskwa 1946. Str. 43.

niczenia sfery finansów do tworzenia i wykorzystywania funduszy społecznych przeznaczonych na zaspokajanie potrzeb ogólnopństwowych. O niewłaściwości tego rodzaju ujmowania finansów mówiliśmy już powyżej. W cytowanym przypadku zwraca również uwagę, że autor przemilcza Bank Państwa i w ogóle nie wspomina o finansach Banku Państwa, jako jednego z elementów finansów radzieckich. Kategoria finansów instytucji kredytowych jest pomijana zresztą nie tylko przez wyżej wymienionego autora, lecz również i przez innych. Wszystko to nie mogło nie doprowadzić do niewłaściwego traktowania natury i roli finansów, charakteru ustroju finansowego w gospodarce socjalistycznej, nie mogło nie doprowadzić do zatarcia zasadniczej różnicy między socjalistycznym i kapitalistycznym systemem finansowym. Pamiętamy, że właśnie najbardziej charakterystyczny dla finansów kapitalistycznych jest brak w nich finansów gałęzi gospodarstwa narodowego, finansów instytucji kredytowych, finansów organizacji ubezpieczeniowych. W powyższych pracach włącza się do systemu finansowego również i takie instytucje, które same,

jako takie nie są elementem systemu finansowego, jak np. państwowe ubezpieczenie społeczne. Jak wiemy już, w istocie rzeczy, do sfery finansów należy nie sam system państwowego ubezpieczenia społecznego, jako taki, lecz *f i n a n s e* tego ubezpieczenia. Inni autorzy, jak np. A. M. Aleksandrow w podręczniku „Finanse i kredyt ZSRR“, wspominają wprawdzie, że finanse gałęzi gospodarstwa narodowego są ogniwem składowym radzieckiego systemu finansowego, ale w toku dalszych wywodów finanse te są z reguły pomijane i w rezultacie wykład finansów sprowadza się do wykładu budżetowych rozchodów i dochodów państwa socjalistycznego. Błędy powyższe powtarzają się w pracach autorów polskich. Wszystko to świadczy o niedostatecznym rozpracowaniu teoretycznym zagadnienia treści i budowy systemu finansów socjalistycznych, zagadnienia charakteru i roli planowania finansowego.

Powyżej staraliśmy się wyjaśnić, jaka jest właściwa treść wewnętrzna, system i formy organizacyjne finansów socjalistycznych, jako finansów specjalnego rodzaju, finansów, jakich dotychczas nie znała historia.

Jerzy Bednarowicz

PRECYZYJNE OPEROWANIE KREDYTEM — WARUNKIEM USPRAWNIENIA BANKOWEJ KONTROLI FINANSOWEJ

Jednym z najważniejszych zadań aparatu kredytowego NBP jest stałe wzmacnianie kontroli zużycia przez przedsiębiorstwa postawionych im do dyspozycji własnych i obcych funduszy obrotowych oraz skuteczne oddziaływanie za pomocą sankcji bankowych na te jednostki, które zużywają fundusze obrotowe w sposób niewłaściwy, wiążąc je w zbędnych lub nadmiernych zapasach materiałowych, produkcyjnych albo towarowych, bądź udzielają kredytu odbiorcom lub dopuszczają do powstania przeterminowanych zobowiązań w rozliczeniach z dostawcami względnie z Bankiem.

Obowiązujący system kredytowy oraz opracowana w oparciu o doświadczenia ZSRR precyzyjna technika kredytowania, realizują zasadę najbardziej ścisłego powiązania kredytu z procesami zachodzącymi w przedsiębiorstwie, umożliwiając tym samym wykorzystanie kredytu jako instrumentu kontroli finansowej, reje-

strującego za pośrednictwem pieniądza wszelkie występujące odchylenia od planu gospodarczego i zasad prawidłowej gospodarki. W tych warunkach działalność przedsiębiorstwa, przebiegająca zgodnie z planem, doprowadzić musi do zgodnego z planem ukształtowania się jego sytuacji finansowej i odpowiadającego założeniom planu wykorzystania kredytów bankowych. Odchylenie w działalności przedsiębiorstwa od założeń planu znajdzie swój wyraz w odmiennym niż zaplanowano zapotrzebowaniu na fundusze obrotowe i w odmiennym od założeń planu ukształtowaniu się jego zobowiązań bankowych lub pozabankowych.

Każde ukształtowanie się wykorzystania kredytów, odmienne od założeń przyjętych w kwartalnym wniosku do planu kredytowego, nie uzasadnione przekroczeniem planu produkcji lub obrotu towarowego jest w zasadzie dla oddzia-
łu najwcześniejszym sygnałem powstania

w przedsiębiorstwie nieprawidłowości, przejawiających się w wadliwej gospodarce materiałowej, produkcyjnej czy towarowej, wydłużeniu się cyklu produkcji czy zahamowaniu obrotów, opóźnieniu rozliczeń z odbiorcami i innych. Stąd też, aby ujawnić we właściwym czasie znaczące się w przedsiębiorstwie błędy lub trudności finansowe należy — poza sprawowaną kontrolą zabezpieczenia oraz stałą analizą okresowej sprawozdawczości przedsiębiorstwa — obserwować w sposób systematyczny i wnikliwy operacje pieniężne dokonywane przez przedsiębiorstwo za pośrednictwem Banku, a w szczególności obroty i stany na rachunku rozliczeniowym i rachunkach pożyczkowych, podaży i wykupu faktur, kształtowanie się należności i zobowiązań inkasowych itp. Stała analiza wspomnianych elementów daje oddziałowi niezawodny materiał informacyjny o przebiegu zakupów i sprzedaży, terminowości rozliczeń inkasowych, istnieniu luzów czy też trudności finansowych. Pomocą ułatwiającą tę analizę są prowadzone w oddziałach arkusze ewidencyjne stanów rachunków oraz arkusze ewidencyjne rozliczeń fakturowych.

Analiza stanów rachunków oraz analiza rozliczeń fakturowych przyniesie pozytywne rezultaty w postaci trafnych wniosków o sytuacji finansowej przedsiębiorstwa jednak tylko wówczas, gdy kredyt będzie rzeczywiście wiernym obrazem wartości stanowiących jego zabezpieczenie. Uzyskanie tej tak koniecznej, bezwzględnej czystości kredytu, możliwe jest tylko przy rygorystycznym przestrzeganiu przez oddziały niezmiernie precyzyjnych metod manipulowania kredytem, ustalonych obowiązującymi przepisami.

Jak wykazały badania przeprowadzone w marcu bieżącego roku, znaleźć można jeszcze takie oddziały, które popełniają najkardynalniejsze błędy w swej pracy na odcinku kredytowania. Błędy — popełnianie których świadczy zarówno o nieznajomości ze strony niektórych referentów podstawowych zasad operowania kredytem, jak również o braku dostatecznego nadzoru nad przebiegiem prac tak ze strony kierownictwa komórek kredytowych, jak i ze strony oddziału wojewódzkiego. O jakich błędach mowa wyjaśnią podane niżej przykłady, przy czym z uwagi na ograniczone ramy artykułu poprzestajemy na wymienieniu przykładów najbardziej charakterystycznych:

Jak wiadomo, kredyty na należności fakturowe udzielane są na należności wynikające z faktur za dostawy towarowe oraz za wykonane usługi i roboty, wystawionych i złożonych w Banku w obowiązującym terminie oraz nie przekraczających ustalonego cyklu rozliczeń. Wysokość kredytu odpowiadać winna jego zabezpieczeniu, tj. wysokości mogących być przedmiotem kredytu należności pomniejszonych o przypadający podatek obrotowy lub podatek od operacji nietowarowych. Co najmniej raz na pięć dni, w dniach, 5, 10, 15, 20, 25 i ostatniego każdego miesiąca powinien oddział przeprowadzać porównanie zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku kredytu na należności fakturowe z jego zabezpieczeniem. Automatycznie dokonuje oddział spłaty odpowiednich kwot w przypadkach, gdy stan kredytu jest wyższy od zabezpieczenia. W przypadku, gdy zabezpieczenie przekracza zadłużenie z tytułu kredytu na należności fakturowe, oddział posiadając generalne zlecenie przedsiębiorstwa na regulowanie kredytu na należności fakturowe, powinien zwiększyć kredyt do pełnej wysokości zabezpieczenia. W przypadku braku generalnego zlecenia, oddział powinien zwrócić przedsiębiorstwu uwagę na możliwość wykorzystania wolnej marży kredytu i pokrycia z uzyskanych tą drogą środków ewentualnego zadłużenia na rachunku kredytu przeterminowanego lub wymagalnych zobowiązań. W rzeczywistości jednak omawiane przepisy nie zawsze są przestrzegane. W toku wrywkowych badań przeprowadzonych w terenie ustalono, że są jeszcze takie oddziały, które regulację kredytu na należności fakturowe przeprowadzały nieregularnie — w znacznie dłuższych odstępach czasu. Skutek niewłaściwego operowania kredytem na należności fakturowe jest wyraźny. Przedsiębiorstwa, które dzięki niedopatrzeniu oddziału osiągnęły luzy finansowe, uzyskany nadmiar funduszy zużyły na sfinansowanie nieprawidłowych środków obrotowych. Przedsiębiorstwa, które nie zwiększyły wykorzystania kredytu do wysokości posiadanego zabezpieczenia, odczuły automatycznie brak funduszy obrotowych, wyrażający się w dopuszczaniu do przeterminowanych zobowiązań, a nawet powstania czy też wzrostu zadłużenia na rachunku kredytu przeterminowanego. Dodać tu należy, że stwierdzono też przypadki nie reagowania ze strony oddziału, np. II Oddział Miejski w Bydgoszczy, na zupełny brak wyko-

rzystywania przez przedsiębiorstwo kredytu na należności fakturowe mimo, że posiadało ono odpowiedni przedmiot, a brak funduszków obrotowych przejawiał się w przeterminowanych zobowiązaniach. W związku z tym nowa Instrukcja Służbowa Dział VI ustala, że oddział automatycznie zwiększa odpowiednio — w ramach zabezpieczenia — stan wykorzystania kredytu na należności fakturowe w przypadku, gdy przedsiębiorstwo zadłużone jest na rachunku kredytu przeterminowanego względnie gdy posiada ono wymagalne zobowiązania, na pokrycie których brak środków na rachunku rozliczeniowym.

Zbyt mało uwagi poświęcają też oddziały ustalaniu właściwej stawki podatkowej, przypadającej do potrącenia od stanu wartości podlegających kredytowaniu. Obserwuje się to zwłaszcza w tych przypadkach, gdzie przedsiębiorstwo opłaca podatek według różnych stawek, w zależności od rodzaju obrotu. Potrącenie stopy procentowej niższej od rzeczywistej, pozostawia przedsiębiorstwu dodatkowe luzy finansowe, podczas gdy potrącenie stopy wyższej od rzeczywistej, umniejsza konieczne przedsiębiorstwu pokrycie środków obrotowych.

Następnym przykładem popełnianych przez oddziały kardynalnych błędów na odcinku kredytowania są niedociągnięcia w zakresie „gaszenia” kredytu przeterminowanego. Wiadomo, że kredyt przeterminowany płatny jest w każdym dniu z pozostałości na rachunku rozliczeniowym, nierozdysponowanej przez przedsiębiorstwo lub Bank na pokrycie płatności mających pierwszeństwo przed kredytem (fundusz płac i płatności z nim zrównane, podatki i rozliczenia z budżetem państwa, raty amortyzacyjne na inwestycje i kapitalne remonty). Są jednak oddziały, jak np. II Oddział Miejski w Bydgoszczy, Oddział Miejski w Poznaniu, Oddział w Węgrowcu, które tak wyrażną zasadę upraszczając sobie w ten sposób, że nie „gaszą” kredytu przeterminowanego z każdej dziennej pozostałości na rachunku rozliczeniowym, lecz „akumulują” środki na tym rachunku czekając, aż uzbiera się większa kwota na spłatę kredytu. Oddziały te nie zdają sobie sprawy, że przy takim postępowaniu często w okresie wspomnianego „akumulowania” zjawia się płatność o wcześniejszej, aniżeli kredyt, kolejności zapłaty i środki, które już dawno powinny umniej-

szyc kredyt, zużywane są na pokrycie innej płatności.

Wiele niedociągnięć stwierdzono w oddziałach na odcinku ustalania właściwych terminów spłaty kredytów oraz przestrzegania likwidacji zadłużenia w określonym terminie. Terminy spłat kredytów na nadzwyczajne potrzeby udzielanych spółdzielniom na sfinansowanie remanentów przeznaczonych do upłynnienia ustalane są często bezkrytycznie w oparciu o nie-realne plany likwidacji tych zapasów. Kredyt na fundusz płac w niektórych oddziałach nie tylko, że nie jest przez oddział przymusowo spłacany ze wszystkich najbliższych wpływów na rachunek rozliczeniowy przedsiębiorstwa, rejestrowanych od momentu udzielenia kredytu, lecz niejednokrotnie utrzymuje się nawet ponad 10 dni (np. II Oddział Miejski w Bydgoszczy, Oddział w Elblągu).

Takich przykładów jak powyższe, świadczących o braku dostatecznej dbałości o osiągnięcie precyzji operowania kredytem, można by przytoczyć daleko więcej. Charakterystyczny jest fakt, że usterki, o których mowa, nie są popełniane bez wyjątku przez cały zespół wadliwie pracującego oddziału. W oddziale takim pracuje źle kilku referentów, jeden referat lub jedna grupa. Błędy popełniane przez tych pracowników nie powtarzają się z reguły u innych pracowników tego samego oddziału. Pracownicy na ogół starają się zgłębić myśl i intencje obowiązujących przepisów. Jednym przychodzi to z łatwością, innym zaś — z uwagi na słaby podkład wiadomości teoretycznych — trudno bez pomocy połączyć skutecznie w jedną logiczną całość wielki, złożony z szeregu drobnych ogniw mechanizm, jakim jest instrukcja kredytowa. Wynika z tego, że brak w oddziałach wzajemnej wymiany myśli między pracownikami całego zespołu kredytowego, brak też niejednokrotnie dostatecznej kontroli i nadzoru, a także pomocy w szkoleniu ze strony kierownika komórki kredytowej lub oddziału wojewódzkiego. Wniosek stąd jasny. Trzeba propagować wzajemną wymianę myśli. Trzeba, aby wszystkie przepisy wprowadzające nowe formy, nowe zasady, omawiane były i dyskutowane wspólnie na naradach pracy całego zainteresowanego zespołu. Trzeba, aby pracownicy bardziej zaawansowani pomagali w pracy i szkoleniu pracownikom słabszym. Trzeba dążyć do tego, aby drogą wzajemnej współpracy i pomocy koleżeńskie osiągnąć w każdym oddziale maksymalny i wyrównany poziom aparatu kredytowego.

Henryk Kuprianowicz

Białystok

WALKA O OBNIŻENIE KOSZTÓW WŁASNYCH

Obniżenie kosztów własnych jest jedną z podstawowych prawidłowości ekonomii socjalizmu.

Sposoby i drogi obniżenia kosztów własnych są różne w rozmaitych gałęziach gospodarki, a nawet w poszczególnych przedsiębiorstwach tego samego pionu.

W niniejszym artykule nie będziemy mówić o tych zagadnieniach generalnie. Ograniczymy się do wskazania, w jaki sposób w poszczególnych wypadkach można osiągnąć konkretne rezultaty, jak szerokie są możliwości uzyskania obniżki kosztów własnych.

Sprawy te były tematem niejednej konferencji; są też na ogół znane, niemniej uważam, iż wskazując rzeczy małe i przywiązując do nich należytą wagę, będziemy w stanie ujawnić w pracy naszej dalsze możliwości obniżenia kosztów, a przez to dalsze gromadzenie dóbr materiałowych, wzbogacających nasz kraj. Wychoząc bowiem z założenia, że omawiając sposoby i drogi, jakimi pewien zakład przemysłowy osiągnął obniżkę kosztów własnych w dość znacznym procencie w porównaniu z planem odkrywamy dalsze możliwości ich obniżki, o ile tylko rozumiemy istotę przemian zachodzących w naszej gospodarce, jeśli czujemy się odpowiedzialni za nasze „jutro“, jeśli obowiązki nam powierzone chcemy pełnić z godnością i honorem.

Tak właśnie rozumiał swe zadania jeden z zakładów włókienniczych na naszym terenie, który osiągnął pewną obniżkę kosztów własnych przez odpowiednie stosowanie mieszanki (łączenie surowca zawierającego niski procent wełny z surowcem lepszym, lecz w mniejszej ilości) oraz zmniejszając ilość odpadków. Nawet odpadki powstałe w cyklu produkcji t.j. od selwaktora do tkaniny gotowej wykorzystywał zakład ten w 92%. W dalszym cyklu produkcji zakład obniżał koszty przez właściwe i umiejętne zestawienie receptury barwników w ten sposób, że ceną kilku tańszych barwników zastępował barwnik droższy (np. zielony), dalej przy farbowaniu tkanin stosował tak zwane kąpiele

wtórne, w celu uzyskania tkanin różnych kolorów — rzecz polegała na tym, że po jednym farbowaniu tkaniny nie niszczone farby, lecz zanurzano tkaninę inną i otrzymywano z tej wtórnej kąpiele potrzebny kolor (np. farba czarna: pierwsza kąpiel materiał czarny, wtórna — materiał o kolorze szarym).

Mówiąc dalej o sposobach i drogach obniżki kosztów w wymienionym zakładzie włókienniczym, nie można pominąć faktu oszczędności na paliwie przez równomierne utrzymywanie jednakowej temperatury i ciśnienia w kotle.

Niemalży wpływ na obniżkę kosztów własnych miały również: szybka likwidacja przestojów maszyn oraz szeroko stosowany system Kowalowa.

Inne sposoby w zakresie obniżenia kosztów obserwujemy w jednym z przedsiębiorstw przetwórczych Centr. Zarz. Owocowo-Warzywnego, gdzie na skutek należytej współpracy załóg transportu z załogą produkcyjną, a przez to przez sprawne zaopatrywanie w dobry surowiec (świeży towar) podniosła się jakość wytwarzanych półfabrykatów. Sprawność obsługi przy procesie przeróbki surowca (konieczna szybkość i czujność pracowników), zapobiegająca fermentacji obniżającej wartość produktu, jest jeszcze jednym ze sposobów, mających wpływ na obniżkę kosztów własnych. Wyżej podane sposoby uzyskiwania obniżki kosztów nie wyczerpują wszystkich możliwości odnośnie wymienionego zakładu i są tylko wskazaniem, że możliwości istnieją nawet tam, gdzie się ich nie przewiduje.

Przejdźmy z kolei do przedsiębiorstwa o charakterze wybitnie handlowym na szczeblu hurtu. W przedsiębiorstwach takich np. dobrze zorganizowany aparat ludzi wyładowujących towar z wagonów, dbający o ostrożne przeładowanie, nie dopuszczający do ubytków towarowych przyczynia się do obniżki kosztów. Duże możliwości leżą również w oszczędnym dysponowaniu materiałami pędnymi i transportem.

Należy tu wziąć pod uwagę, iż nie ma oszczędności wówczas, gdy powstaje ona niezależnie od

przedsiębiorstwa, jak to miało miejsce w przedsiębiorstwie, gdzie zaplanowano nakłady na paliwo i transport jednakże planu nakładów nie wykonano, z powodu nieotrzymania samochodu. Rzeczywiste oszczędności wypracowało to przedsiębiorstwo przez dobrą organizację wyjazdów służbowych pracowników. Urządzano się w ten sposób, że nie wysyłano kilku pracowników dla załatwienia kilku spraw urzędowych, lecz załatwiał je jeden pracownik. Są to co prawda niewielkie oszczędności, mimo to jednak mają one swój wpływ na zwiększenie się puli akumulacji zasobów w przedsiębiorstwie. Przedsiębiorstwo, o którym mówimy, plan kosztów w roku 1951 wykonało w 89,4%. Na wykonanie nakładów niżej planu złożyło się ponadto odpowiednio, umiejętne organizowanie dostaw towarowych sposobem tranzytowym dla odbiorców, przez co unikało się zbędnych wydatków związanych z magazynowaniem towarów w magazynach własnych.

W jednej wytwórni wódek walka o obniżkę kosztów skoncentrowała się na umiejętnym wykorzystaniu materiałów pomocniczych i racjonalnym gospodarowaniu tymi materiałami, następnie zaopatrywaniu się w materiały pomocnicze w źródłach miejscowych — konkretnie w zaopatrywaniu się w butelki w miejscowej hucie szkła. Dalsze oszczędności uzyskała wytwórnia, dzięki racjonalizacji rozlewu wódek.

Inne sposoby obniżenia kosztów możemy zaobserwować w jednej z jednostek handlowych, gdzie, obok podobnych do wyżej wymienionych sposobów zmierzających do obniżki kosztów i dających tę obniżkę, zastosowano bardzo racjonalne i tylko konieczne korzystanie z oświetlenia oraz odpowiednią politykę odnośnie transportu. Praktyka bowiem wykazała, że korzystanie z samochodów PKS pociąga daleko większe wydatki, niż zatrudnienie stałego robotnika z własną platformą i koniem. Dalsze oszczędności uzyskano przez dokonywanie spłat kredytów bankowych przed obowiązującymi terminami. Ogólnie biorąc jednostka ta wykonała plan kosztów w 1951 r. w 93,3% czyli osiągnęła oszczędność 6,7% w stosunku do planu przy wykonaniu planu obrotów w 114,2%.

Inna jednostka handlowa osiągnęła w 1951 r. znaczną, bo 22% oszczędność na kosztach osobowych, na skutek właściwej gospodarki personelem na odcinku detalu.

Następnym źródłem obniżenia kosztów jest wzrost wydajności pracy.

Wzrost wydajności pracy jest czynnikiem stale działającym w kierunku obniżenia produkcyjnych kosztów przedsiębiorstwa. Najważniejszymi warunkami wzrostu wydajności pracy są: prawidłowa organizacja i normowanie pracy w przedsiębiorstwach, a także likwidacja strat czasu roboczego. Ważnym czynnikiem obniżenia kosztów własnych w przedsiębiorstwie jest przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Przyspieszenie obrotu środków materiałowych osiąga się drogą skrócenia długotrwałości cykli produkcyjnych, usprawnienia zaopatrzenia i przechowania zapasów materiałowych, oszczędności w rozchodowaniu surowca, materiałów, paliwa i energii elektrycznej. Dzięki przyspieszeniu obiegu towarów i wartości materiałowych oraz likwidacji ponadnormatywnych zapasów zmniejsza się zapotrzebowanie na kredyty bankowe i co za tym idzie zmniejsza się wydatki przedsiębiorstw na opłaty odsetek od tych kredytów, co ma niemałe znaczenie dla obniżenia kosztów własnych.

Bank jako organ finansowania i kontroli ma szerokie pole do działania w kierunku normowania kształtowania się kosztów w przedsiębiorstwie. Przez czuwanie aparatu bankowego nad wykonywaniem zakreślonych planów przedsiębiorstwa, a szczególnie przez czuwanie i analizę wydatków, może mieć duży wpływ na obniżkę kosztów oraz powodować wzrost rentowności przedsiębiorstwa. Jednakże jego rola na tym odcinku jest ograniczona, gdyż bank nie jest w stanie bezpośrednio wpływać na takie czy inne bardzo drobiazgowe kształtowanie się kosztów. Również obowiązkiem kierowników przedsiębiorstw, organizacji partyjnych, rad, delegatów i związków zawodowych jest uświadamianie ludzi pracy odnośnie korzyści, jakie płyną dla kraju i dla nich z podnoszenia wydajności pracy, obniżki kosztów i współzawodnictwa socjalistycznego. Należy ciągle powiększać szeregi racjonalizatorów, stosować to, co jest nowe i przodujące, co rodzi się w ofiarnej walce zbliżającej socjalizm. Sprzyjać to będzie dalszemu wzrostowi produkcji, obniżeniu kosztów własnych, zwiększeniu akumulacji socjalistycznej i podniesieniu materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących Polski Ludowej.

Roman Michejda

KREDYTY INKASOWE — INSTRUMENTEM WALKI O PRZYSPIESZENIE OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH

Zgodnie z Uchwałą Nr 878 Prezydium Rządu z dnia 12.XII.1951 r. w sprawie finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw, Instrukcja Służbowa Narodowego Banku Polskiego Dz. VI wprowadza nową klasyfikację kredytów, obejmującą między innymi grupę kredytów inkasowych. W skład grupy kredytów inkasowych wchodzi kredyt:

- a) na należności fakturowe
- b) na należności z tytułu sprzedaży ratalnej
- c) na limitowane książeczki czekowe, akredytywy i inne rozliczenia.

Powyższe kredyty udzielane są przedsiębiorstwom na ich potrzeby finansowe, wynikające z rozliczeń między jednostkami gospodarczymi.

Kredyty inkasowe stanowią poważną pulę kredytową, są kredytami najszerzej może stosowanymi i spełniają bardzo istotną i ważną funkcję. Z tych też powodów wydaje się celowe bliższe rozpatrzenie ich struktury, zasad ich udzielania oraz metody, zakresu i celu kontroli zabezpieczenia tych kredytów.

Rozważmy jednak przedtem, na czym polega istotna funkcja kredytów inkasowych i ich rola w procesie wytwarzania dóbr gospodarczych.

Każde przedsiębiorstwo uspołecznione dysponuje pewnymi zasobami środków trwałych i obrotowych. Zasoby obrotowe biorą bezpośredni udział w procesie wytwarzania i obiegu. Oba te procesy wytwarzania i obiegu stanowią łącznie cykl obrotu, w ramach którego pracują określone środki pieniężne, przybierając kolejno postać zasobów materialnych i pieniężnych.

Przedsiębiorstwo wytwórcze, rozpoczynające swą działalność, musi określoną sumę pieniężną przekształcić niejako w środki produkcji, tj. w zapas materiałów, które po przejściu przez magazyn wchodzi bezpośrednio w proces wytwarzania i kolejno przekształcają się w wyrób w toku i wyrób gotowy. Na tym w zasadzie kończy się okres wytwarzania. Jeśli przedsiębiorstwo ma prowadzić ciągłą działalność produkcyjną, to dla uzyskania środków pieniężnych, niezbędnych do utworzenia nowego zasobu

materiałów i poniesienia innych nakładów, musi albo sprzedać wyprodukowane już dobra, albo otrzymać środki pieniężne z innego źródła. Jeśli racja gospodarcza przemawia za utrzymaniem w przedsiębiorstwie dóbr wyprodukowanych — kredyt bankowy (najczęściej) finansujący zapasy tych dóbr staje się źródłem, z którego przedsiębiorstwo czerpie środki na zakup nowych zasobów materialnych. Jeśli jednak racja gospodarcza wymaga przerzucenia dóbr wyprodukowanych na rynek — przedsiębiorstwo musi dla uzyskania środków potrzebnych do dalszego wytwarzania sprzedać dobra już wytworzone. W chwili zaś wyjścia z magazynu wyrobu gotowego — kończy się w przedsiębiorstwie definitywnie cykl wytwarzania, a zaczyna się cykl obiegu. Cykl obiegu znamionuje proces powrotnego jak gdyby przekształcenia się zasobu materialnego w pieniądź poprzez wysyłkę towaru, zafakturowanie, obieg dokumentów płatniczych i zainkasowanie należności.

Po zakończeniu cyklu obiegu proces zamiany pieniądza w środki produkcji powtarza się i biega już cyklicznie. Cyklicznie i regularnie powtarzający się proces kolejnego przekształcania się pieniądza w towar i towaru w pieniądź nazywa się obrotem. Obrót może być szybki lub powolny.

Szybki obrót zachodzi wówczas, gdy czas, jaki potrzebny jest na dokonanie jednego cyklu obrotu — jest krótki, innymi słowy, gdy poszczególne fazy cyklu obrotu — zarówno wytworzenia, jak i obiegu — trwają tak krótko, jak na to pozwalają względy techniczne oraz gdy następuje po sobie nieprzerwanie jedna po drugiej.

Szybkość obrotu jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, gdyż decyduje ona o sumie środków pieniężnych, jakie przedsiębiorstwo zaangażować musi w obrocie — a tym samym unieruchomić. Im większa jest szybkość obrotu, tym mniejsze może być unieruchomienie środków pieniężnych i tym wyższa może być rotacja, czyli częstotliwość obrotu, która określa, ile

razy w ciągu określonego czasu (np. roku) unieruchomiona suma środków pieniężnych przekształcała się kolejno w pieniądź i towar.

Jak najmniejsze unieruchomienie przy jak najwyższej rotacji — umożliwia przedsiębiorstwu — a tym samym całej gospodarce kraju — znakomicie zwiększyć wielkość produkcji bez dodatkowego angażowania środków pieniężnych. Postulat ten jest niewątpliwie kamieniem węgielnym racjonalnego gospodarowania w szczególności w kraju, który w krótkim czasie odrobić musi zniszczenia wojenne i zacofanie gospodarcze reżymów przedwojennych.

Dla osiągnięcia wyżej nakreślonego celu przedsiębiorstwo musi dążyć do maksymalnego skrócenia całego cyklu obrotowego, tj. zarówno cyklu wytwarzania jak i cyklu obiegu.

Ten sam cel — wyrażający się w minimalnym unieruchomieniu i maksymalnej rotacji — musi przyświecać Bankowi w jego pracy na odcinku kredytowania i kontroli przedsiębiorstw.

Zagadnienie szybkości obrotu może być dla Banku odrębnym, samoistnym dla siebie zagadnieniem i przedmiotem zainteresowania, ale może też być i jest zagadnieniem jak gdyby wbudowanym w system poszczególnych kredytów i rodzajów kontroli bankowej. Bank interesuje się zagadnieniem szybkości obrotu zarówno wtedy, gdy traktuje to jako oddzielne zagadnienie — obliczając wskaźniki rotacji, analizując odpowiednią sprawozdawczość przedsiębiorstwa — jak też i wtedy, gdy kredytuje przedsiębiorstwo, bada celowość kredytu, kontroluje jego zabezpieczenie itd.

Zagadnienie szybkości obrotu na odcinku cyklu wytwarzania jest wbudowane niejako w grupy kredytów finansujących środki normowane. Natomiast zagadnienie szybkości obrotu na odcinku cyklu obiegu jest wmontowane w system kredytów finansujących środki nienormowane — tj. w pierwszym rzędzie w system kredytów inkasowych.

Penetracja Banku poprzez kredyt w zagadnienie szybkości obrotu na odcinku cyklu wytwarzania jest o tyle zwięzła, że biorące udział w wytwarzaniu środki normowane finansowane są tylko częściowo kredytem bankowym. Inaczej jednak przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o penetrację Banku poprzez kredyt w zagadnienie szybkości obrotu na odcinku cyklu obiegu. Środki bowiem nienormowane — bio-

jące udział w obiegu — są finansowane (lub przynajmniej powinny być finansowane wyłącznie kredytem bankowym. Stąd wynika, że kredyty finansujące środki nienormowane — głównie kredyty inkasowe — mogą być i powinny być doskonałym instrumentem sprawdzania i kontrolowania szybkości obrotu na odcinku cyklu obiegu. Ponadto kredyty te powinny być równocześnie środkiem nacisku wywieranego przez Bank na przedsiębiorstwo w kierunku skracania lub przynajmniej nie wydłużania cyklu obiegu.

Rola i wpływ Banku na usprawnienie i skrócenie cyklu obiegu jest bardzo poważna. O ile bowiem przedsiębiorstwo może być w zupełności odpowiedzialne za nieprawidłowe kształtowanie się cyklu wytwarzania — o tyle jego odpowiedzialność za kształtowanie się cyklu obiegu jest już mniejsza — już choćby z tego względu, że o długości i cyklu obiegu decyduje także prawidłowe ustawienie systemu rozliczeń i sprawny obieg dokumentów rozliczeniowych w Banku. Bank może zatem na równi z przedsiębiorstwem wpływać na skrócenie cyklu obiegu. Niezależnie zaś od skracania tego odcinka cyklu obiegu, który przebiega przez Bank — aparat kredytowy Banku, poprzez system kredytowania biorących udział w obiegu środków nienormowanych może kontrolować i zmuszać przedsiębiorstwo do skracania i usprawniania cyklu obiegu na tych odcinkach, które pozostają w gestii przedsiębiorstwa — i to zarówno dostawcy jak i odbiorcy.

W pełnym rozumieniu doniosłości problemu skrócenia cyklu obiegu — nowa Instrukcja Służbowa Dz. VI wprowadziła taki system kredytów inkasowych, który zarówno w swej konstrukcji jak i metodzie kontroli zabezpieczenia — zmierza do skrócenia cyklu obiegu, a tym samym przyspieszenia obrotu.

Celem niniejszego opracowania jest uwypuklenie roli, jaką spełniają kredyty inkasowe i podkreślenie zadań, jakie w tym zakresie stają przed aparatem kredytowym. Omówione zatem zostaną poszczególne rodzaje kredytów, wchodzących w skład grupy kredytów inkasowych — pod kątem widzenia, o ile konstrukcja tych kredytów i metoda kontroli ich zabezpieczenia — stanowi dla Banku instrument, za pomocą którego osiągnięty być może ekonomiczny sens zagadnienia przyspieszenia obrotu.

I

KREDYT NA NALEŻNOŚCI FAKTUROWE

Kredyt na należności fakturowe jest najbardziej rozpowszechnionym kredytem bankowym — co jest zrozumiałe jeśli się zważy, że środki nienormowane, z których większość stanowią należności od odbiorców, powinny być finansowane wyłącznie kredytem bankowym. Należności od odbiorców ma każde przedsiębiorstwo — toteż każde przedsiębiorstwo powinno w pełni wykorzystywać kredyt na należności fakturowe. Fakt niewykorzystywania przez przedsiębiorstwo kredytu na należności fakturowe jest zawsze niezbitym dowodem, iż struktura funduszy obrotowych w przedsiębiorstwie jest nieprawidłowa w tym sensie, że przedsiębiorstwo albo dysponuje nadmiernymi funduszami własnymi (pomijam zagadnienie części ponadplanowego zysku, która może pozostać w przedsiębiorstwie), albo dofinansowuje się zobowiązaniami pozabankowymi. Tego rodzaju sytuacja powinna być dla Banku bodźcem nie tylko do zbadania przyczyn nieprawidłowego kształtowania się struktury funduszy obrotowych, ale również powinna sygnalizować konieczność rozwinięcia i wzmocnienia odrębnej metody kontroli rozliczeń przedsiębiorstwa — która to kontrola powinna w tym przypadku zapełnić lukę, jaka na skutek zaniku kredytu na należności fakturowe wytwarza się dla Banku w zasadniczym jego systemie kontroli działalności przedsiębiorstwa poprzez kredyt bankowy. Jeśli przedsiębiorstwo nie korzysta z kredytu na należności fakturowe i Bank skutkiem tego nie może poprzez kredyt kontrolować rozliczeń przedsiębiorstwa z odbiorcami — konieczne jest zastosowanie innej metody kontroli, takiej, aby Bank miał możliwość wglądać i czuwać nad prawidłowym kształtowaniem się cyklu obiegu.

Potraktujemy jednak sytuację powyższą jako sporadyczną i rzadką i przyjmijmy, że każde przedsiębiorstwo korzysta z kredytu na należności fakturowe i Bank ma możliwość poprzez ten kredyt wnikać w kształtowanie się cyklu obiegu — a tym samym w szybkość drugiego niejako członu obrotu.

Jak przedstawia się konstrukcja kredytu na należności fakturowe i o ile ona umożliwia Bankowi obserwację kształtowania się cyklu obiegu?

Przedmiotem kredytu na należności fakturowe są należności od odbiorców, wynikające

z faktur. Należności od odbiorców reprezentują pewną określoną sumę środków pieniężnych przedsiębiorstwa, która po zakończeniu cyklu wytwarzania unieruchomiona zostaje w cyklu obiegu aż do chwili zainkasowania jej od odbiorców wyprodukowanych dóbr. Ponieważ w okresie trwania cyklu obiegu przedsiębiorstwo wytwarza bez przerwy nowe dobra i rozpoczyna jak gdyby na nowo cykl wytwarzania, przeto dla utrzymania ciągłości procesu wytwarzania konieczne jest postawienie przedsiębiorstwu do dyspozycji odpowiedniej ilości środków pieniężnych już w momencie rozpoczęcia cyklu obiegu — a zatem antycypowania wpływów, które nastąpią dopiero po zakończeniu cyklu obiegu. Tę funkcję spełnia kredyt na należności fakturowe.

Aby jednak kredyt na należności fakturowe spełniał swą funkcję w sposób prawidłowy, tj. uzupełniał potrzebną przedsiębiorstwu sumę środków pieniężnych i jednocześnie mobilizował do maksymalnego skrócenia cyklu obiegu — udzielony może być jedynie przy zaistnieniu szeregu warunków, które jeśli będą dochowane, wskazywać mogą istotnie na utrzymywanie się cyklu obiegu w prawidłowym okresie czasu. Warunki te grupują się wokół zagadnienia przedmiotu i terminu kredytu na należności fakturowe.

Instrukcja Służbowa NBP Dz. VI określa, że przedmiotem kredytu na należności fakturowe mogą być należności:

- 1) wynikające z faktur za dostawy towarowe oraz za wykonane usługi i roboty,
- 2) wynikające z faktur
 - a) zamiejscowych realizowanych w trybie rozliczeń akceptowych, bezakceptowych lub w trybie innych rozliczeń (pozainkasowych)
 - b) miejscowych tylko wtedy, jeśli realizowane są w trybie rozliczeń akceptowych,
- 3) wynikające z faktur wystawionych w obowiązującym terminie,
- 4) wynikające z faktur złożonych w Banku w obowiązującym terminie — jeśli faktury realizowane mają być w trybie rozliczeń inkasowych,
- 5) nie przekraczające ustalonego cyklu rozliczeniowego.

ad 1. Warunek ten ogranicza rolę kredytu na należności fakturowe jedynie do należności

wynikających z faktycznie wysłanych towarów, świadczonych usług oraz wykonanych robót. Związek ten powinien być bezpośredni. Pomiędzy już należności fikcyjne — nie mogą przy kredytowaniu należności fakturowych wchodzić w rachubę należności nie wynikające bezpośrednio z dostawy, usługi lub roboty — gdyż należności takie stoją z reguły poza cyklem obiegu, są pochodnymi i wtórnymi najczęściej rozliczeniami z tytułu kiedyś wykonanych dostaw lub świadczonych usług (np. rachunki dodatkowe, kary umowne, rozliczenia międzybranżowe — jeśli nie są bezpośrednim wynikiem dostawy usługi lub roboty itp.) lub w ogóle z dostawą, usługą czy robotą — nie mają nic wspólnego (np. narzuty na rzecz jednostek nadrzędnych itp.).

Dodatkowym podkreśleniem bezpośredniego związku, jaki musi zachodzić między dostawą, usługą lub robotą a należnością z tego tytułu jest sformułowanie, że należność ta musi wynikać z faktury. Faktura zaś, zgodnie z pkt. 2 § 1 Uchwały Nr 877 Prezydium Rządu z dnia 12.12.1951 roku w sprawie zasad rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki społecznej — jest podstawą wszelkich rozliczeń za dostawy, usługi i roboty. Nie przesądza to, że faktura nie może być wystawiona w związku z należnością pochodną — wskazuje jednak, że należność pierwotna, bezpośrednio związana z dostawą, usługą lub robotą — zawsze musi być oparta o fakturę.

Dochowanie zatem warunku pierwszego — tj. bezpośredniego związku, jaki musi zachodzić między należnością jako przedmiotem kredytu na należności fakturowe a dostawą, usługą lub robotą — gwarantuje, że kredyt na należności fakturowe związany jest tylko z cyklem obiegu i może być tego cyklu miernikiem.

Sprawa ta jest oczywista, niemniej jednak Bank musi pilnie strzec, aby kredyt na należności fakturowe nie był źródłem finansującym elementy stojące poza właściwym cyklem obiegu — gdyż w konsekwencji straciłby możliwość kontrolowania poprzez kredyt szybkości obrotu.

ad 2. Ze sformułowania warunku drugiego wynika, że przedmiotem kredytu na należności fakturowe mogą być wszystkie należności wynikające z faktur zamiejscowych, bez względu na tryb, w jakim mają być realizowane, natomiast jeśli chodzi o należności wynikające z faktur miejscowych (kryterium: wspólna

miejscowość dla dostawcy i płatnika faktury) — przedmiotem kredytu na należności fakturowe mogą być jedynie te należności, które realizowane są w trybie rozliczeń akceptowych.

A zatem z kredytowania wyłączone zostały należności wynikające z faktur miejscowych rozliczanych w trybie bezakceptowym i pozainkasowym.

Założona w ten sposób selekcja należności jako przedmiotu kredytu, nie jest oparta o przesłanki natury ekonomicznej. Za kryterium bowiem tego podziału przyjęto czas trwania rozliczeń, czyli cykl rozliczeniowy, który niewątpliwie przy miejscowych rozliczeniach bezakceptowych i pozainkasowych jest bardzo krótki. Jednakowoż choćby czas trwania rozliczeń ograniczał się tylko do jednego dnia — sam fakt, iż istnieje jakiś cykl rozliczeniowy wskazuje niewątpliwie na istnienie cyklu obiegu, a w konsekwencji na potrzebę — przynajmniej teoretyczną — uzupełnienia przedsiębiorstwu środków — unieruchomionych w cyklu obiegu. Uważam zatem, że przy najkrótszym nawet — choćby jednodniowym cyklu rozliczeń — istnieje ekonomiczna przesłanka dla finansowania kredytem na należności fakturowe — cyklu obiegu. Podkreślić wypada, że częstotliwość cyklu rozliczeń będzie wynosił nie jeden dzień a kilka dni, np. rozliczenia bezakceptowe miejscowe — w przypadkach, gdy dwa różne oddziały prowadzą rachunki wystawcy i płatnika faktury — trwać będą 4 dni — na co składają się dwa dni potrzebne na opracowanie dokumentów przez oddział wystawcy i oddział płatnika oraz dwa dni pocztowe (po 1 dniu w obie strony) (vide § 20 I. Sł. IV D).

Nie ulega kwestii, że zagadnienie wyłączonych w ten sposób należności fakturowych nie jest zagadnieniem w skali całej gospodarki ważnym, ani istotnym, gdyż należności te stanowiąc będą znikomy procent ogółu należności — niemniej jednak sprawa ta może być problemem dla niektórych przedsiębiorstw wykonujących zamówienia głównie dla odbiorców miejscowych, a rozliczających się z tego tytułu w trybie bezakceptowym lub pozainkasowym.

Pomimo jednak braku podstaw natury ekonomicznej — uwzględniając niewspółmierność sumy czynności bankowych do znikomego w zasadzie zagadnienia wyłączonych z kredytowania należności — system kredytu na należności fakturowe przyjął rozwiązanie dla Banku łatwiej-

sze, zarówno na odcinku techniki rozliczeń inkasowych jak i systemu kredytowania i kontroli zabezpieczenia tego kredytu.

Omówiona wyżej zasada wyłączenia z kredytowania pewnej grupy należności nie zmniejsza w zasadzie możliwości kontrolowania poprzez kredyt cyklu obiegu — gdyż w znakomitej większości przedsiębiorstw zagadnienie to w ogóle nie będzie wchodziło w rachubę lub stanowić będzie minimalne zgoła zwiększenie przedmiotu kredytowania.

Będą jednak niewątpliwie przedsiębiorstwa, w których wyłączenie z kredytowania tych należności wyeliminuje w zupełności lub w poważnej części penetrację kredytu na należności fakturowe w cykl obiegu. W tych przypadkach — podobnie zresztą jak w przypadkach niewykorzystywania przez przedsiębiorstwo kredytu na należności fakturowe — konieczne jest zastosowanie innej metody kontroli prawidłowego kształtowania się cyklu obiegu.

ad 3. Zwiększenie przedmiotu kredytowania zawarte w trzecim warunku — niezbędnym dla uzyskania kredytu na należności fakturowe — oparte jest o przesłankę natury ekonomicznej. Nie mogą być kredytowane te należności, które wynikają z faktur wystawionych po terminie obowiązującym do wystawienia faktury, a przewidzianym w Uchwale Nr 877 Prezydium Rządu z dnia 12.12.1951 r. Termin wystawienia faktury wynosi najwyżej trzy dni od daty wykonania zamówienia, wliczając w to dzień wykonania zamówienia. Termin wystawienia faktury ustala konieczność skrócenia pewnej fazy cyklu obiegu, mianowicie fakturowania do określonej ilości dni. Termin ten jest oczywiście maksymalny i wynosi najwyżej 3 dni. Jasną jest rzeczą, że intencje Uchwały Prezydium Rządu i sens ekonomiczny normowania okresu czasu fakturowania — zaleca — jeśli to jest technicznie możliwe — dalsze jeszcze skrócenie terminu fakturowania, a tym samym cyklu obiegu.

Dalsze skrócenie terminu fakturowania jest zaleceniem — ale przekroczenie terminu trzydniowego jest zakazem. Sankcją za naruszenie tego zakazu jest pozbawienie przedsiębiorstwa prawa do kredytu na należności fakturowe — w części odpowiadającej należnościom wynikającym z faktur wystawionych z opóźnieniem.

Samo opóźnienie zafakturowania powoduje w konsekwencji powstanie trudności finanso-

wych, gdyż struktura funduszy obrotowych nie przewiduje źródeł, z których przedsiębiorstwo mogłoby czerpać środki na sfinansowanie nakładów ponoszonych w ciągu x dni opóźnienia zafakturowania, a tym samym opóźnienia wpływu zainkasowanej sumy. Niezależnie jednak od samorzutnie powstających trudności finansowych, system kredytu na należności fakturowe poprzez sankcje wyłączenia z kredytowania zafakturowanych z opóźnieniem należności, powoduje dodatkowe spiętrzenie trudności finansowych — prowadzące poprzez przeterminowane zobowiązania, kary za zwłokę aż do zmniejszenia rentowności, za co przedsiębiorstwo ponosić może surową odpowiedzialność.

Mechanizm ten ma odstręczyć przedsiębiorstwo od przedłużania cyklu obiegu na odcinku fakturowania. Kredyt na należności fakturowe jest w tym przypadku doskonałym instrumentem, zarówno kontroli jak i nacisku — a jego kształtowanie się w stosunku do ogółu należności świadczyć może o przebiegu fakturowania, a tym samym kształtowania się odcinka cyklu obiegu.

Rola Banku nie może się jednak ograniczać do czuwania, aby termin fakturowania nie został przekroczony — byłoby to może zajęcie raczej biernego stanowiska wobec zagadnienia przyspieszenia obrotu.

Do istotnych obowiązków Banku — oczywiście także i przedsiębiorstwa — należy dążenie do dalszego skrócenia cyklu obiegu na odcinku fakturowania. Granicą skrócenia są względy technicznych możliwości i racjonalnej organizacji pracy właściwej komórki w przedsiębiorstwie. Rzeczą Banku jednak jest wskazać na istniejące w tym zakresie możliwości i uświadamiać gospodarczy sens oraz rezultaty każdego przyspieszenia obiegu.

Jeśli Bank z mocy przepisu uchwały — przedłuża przedsiębiorstwu termin fakturowania — to powinien to czynić w pełnej świadomości skutków, jakie pociąga za sobą wydłużenie cyklu obiegu — a zatem powinien to robić tylko wtedy, jeśli — po gruntownym zbadaniu sytuacji nabędzie pewności, że przedłużenie terminu jest słuszne i konieczne — a ponadto przy ustalaniu konkretnego terminu powinien eliminować wszelką łatwinę, a odwrotnie uwzględnić w terminie czynnik mobilizujący przedsiębiorstwo do wysiłku. Termin przez Bank prze-

dłużony uzyskuje ten sam charakter zakazu przekraczania go. Przekroczenie terminu wyznaczonego przez Bank powoduje te same skutki kredytowe i finansowe — co przekroczenie terminu wynikającego z uchwały.

ad 4. Analogiczny sens i charakter ma warunek czwarty. Polega on na ograniczeniu dalszej, kolejnej fazy cyklu obiegu najwyżej do jednego dnia.

Wyodrębnienie z fazy fakturowania oddzielnej fazy składania w banku do inkasa żądań zapłaty ma ten sens, że czynność fakturowania może w pewnych warunkach trwać istotnie kilka dni — ale czynność złożenia wystawionych na podstawie faktur żądań zapłaty — nie może i nie powinna trwać dłużej niż jeden dzień. Jeśliby obie fazy ująć w jednym sformułowaniu, ustalającym np., że kredytowaniu podlegać mogą należności, z którymi związane dokumenty zostały wystawione i złożone w Banku najpóźniej czwartego dnia po wykonaniu zamówienia — to pomimo pozornej zgodności okresu czasu obu faz (3 dni fakturowanie i jeden dzień złożenie żądań zapłaty w Banku) — sformułowanie to będzie mniej mobilizujące niż sformułowanie wyodrębniające obie fazy. Przy połączeniu bowiem obu faz przedsiębiorstwo może skorzystać z kredytu na należności fakturowe także i w takim przypadku, gdy faktury wystawi np. w dniu wykonania zamówienia, a żądanie zapłaty złoży w Banku dopiero dnia czwartego. Przypadki tego rodzaju są nieuzasadnionym wydłużeniem cyklu obiegu i powinny być eliminowane z kredytowania. Eliminowanie to zapewnia sformułowanie wyodrębniające obie fazy cyklu obiegu.

Warunek zatem czwarty jest wyraźnym wzmocnieniem dyscypliny rozliczeń i podkreśleniem postulatu szybkości obrotu. Dlatego też do obowiązków Banku należy rygorystyczne przestrzeganie tego warunku kredytowania należności fakturowych.

ad 5. Podobne znaczenie i charakter ma warunek piąty — ustalający, że przedmiotem kredytu na należności fakturowe nie mogą być należności przeterminowane — tj. takie należności, które nie zostały zainkasowane pomimo wpływu ustalonego okresu czasu rozliczeń między dostawcą a odbiorcą.

Istnienie należności przeterminowanych świadczy o tym, że prawidłowy cykl obiegu skończył się, a środki potrzebne do reprodukcji

powinny były już znaleźć się na rachunku rozliczeniowym dostawcy. Z chwilą zakończenia cyklu obiegu znika w zasadzie przesłanka ekonomiczna, w oparciu o którą Bank udostępnia przedsiębiorstwu — dostawcy środki potrzebne do reprodukcji. Istnieje niewątpliwie gdzieś jakaś nieprawidłowość powodująca wydłużanie się cyklu obiegu. Nieprawidłowość mógł popełnić zarówno dostawca (np. wysyłając towar nie odpowiadający zamówieniu), jak i odbiorca (np. znalazłszy się z różnych przyczyn w trudnościach finansowych). Bez względu jednak na to, kto i jaką nieprawidłowość popełnił i czy nieprawidłowość ta jest zawiniona, czy niezawiniona — kredyt na należności fakturowe nie może finansować nieprawidłowo wydłużającego się cyklu obiegu. Bank może w niektórych przypadkach rozważać możliwość postawienia dostawcy lub odbiorcy do dyspozycji jakiegoś rodzaju kredytu — celem rozładowania jego trudności finansowych (np. kredyt na należności przeterminowane w ramach akcji wyrównawczej, kredyt na zapasy dotąd niekredytowane itp.), nie może jednak legalizować przedłużającego się cyklu obiegu, finansując go kredytem na należności fakturowe.

Wyeliminowanie należności przeterminowanych ma prowadzić — poprzez trudności finansowe dostawcy — do prawidłowego wywiązywania się przezeń z zawartych z odbiorcami umów oraz do energicznego i operatywnego egzekwowania przezeń, wszelkimi dostępnymi mu środkami, zamrożonych należności od odbiorców.

Jeśli dostawca wysiłek ten podejmie i uwieńczy go pomyślnym rezultatem — to choćby nie był świadom znaczenia, jakie ma dla niego skrócenie cyklu obiegu — osiągnie w każdym razie cel i spełni podstawowy postulat ekonomiczny — przyspieszy obrót.

Z omówionym wyżej warunkiem piątym, dotyczącym przedmiotu kredytu na należności fakturowe, wiążą się w sposób istotny dalsze warunki stawiane temu kredytowi przez Instrukcję Służbową NBP Dz. VI, a dotyczące wysokości i terminu kredytu na należności fakturowe.

Instrukcja ustala, że kredyt na należności fakturowe może być udzielony do wysokości stanu należności podlegających kredytowaniu, pomniejszonego o przypadający od tych należności podatek obrotowy względnie podatek od

operacji niefinansowych. Kredytowaniu zatem podlega suma środków pieniężnych, unieruchomiona w cyklu obiegu — a określona ceną sprzedaży z wyeliminowaniem jedynie podatku. Inne elementy ceny sprzedaży, jak zysk, różnice cen itd., nie są wyłączone. Racją gospodarza takiego rozwiązania dopuszczalnej wysokości kredytu leży w tym, że podatek obrotowy względnie od operacji niefinansowych reguluje przedsiębiorstwo z reguły dopiero po upływie cyklu obiegu — a zatem nie ma ekonomicznego uzasadnienia dla kredytowania tego elementu ceny sprzedaży. Natomiast jeśli chodzi o inne elementy ceny sprzedaży, to zgodnie z zasadami systemu finansowego elementy te wchodziły w strukturę funduszy biorących udział w obrocie już od momentu sprzedaży, która w myśl obowiązujących zasad księgowości następuje w momencie zafakturowania, a nie zainkasowania. A zatem jeśli fundusze te mają pracować w przedsiębiorstwie już od początku cyklu obiegu — to kredyt na należności fakturowe, który finansuje cykl obiegu, musi je przedsiębiorstwu dać do dyspozycji na początku tego cyklu, czyli w chwili zafakturowania i złożenia dokumentów rozliczeniowych w Banku.

Warunek kredytu na należności fakturowe sprowadzający się do ustalenia tzw. ceny kredytowania, tj. procentowego określenia, jaka część książkowej wartości przedmiotu kredytowania może wchodzić w rachubę przy kredytowaniu jako górna granica kredytu — warunek ten nie kształtuje wprawdzie bezpośrednio długości cyklu obiegu i czasu trwania obrotu, jednakowoż pośrednio przez wyeliminowanie przy kredytowaniu należności zbędnych luzów — stwarza przedsiębiorstwu względnie utrzymuje surowe warunki ciasnoty finansowej, która z kolei zmusza przedsiębiorstwo do zabiegania co najmniej o niewydłużanie cyklu obiegu. Wyeliminowanie tym sposobem luzu finansowego zapobiega niejako wydłużaniu się cyklu obiegu i zwolnieniu obrotu.

Bardzo istotny dla postulatu szybkości obiegu jest zespół warunków dotyczących terminu kredytu na należności fakturowe.

Cykl obiegu rozpoczyna się od wyjścia towaru z magazynu a kończy na zainkasowaniu należnej sumy. Cykl ten składa się z kilku faz, jak: wysyłka, zafakturowanie, złożenie dokumentów w Banku i wreszcie cały cykl rozliczeniowy.

Pierwsze trzy fazy cyklu obiegu — ściśle rzecz biorąc prawidłowy czas ich trwania uwzględniony jest w warunkach, jakim odpowiadać musi przedmiot kredytu na należności fakturowe. Troska natomiast o czas trwania czwartej fazy, tj. cyklu rozliczeniowego znajduje wyraz w warunkach dotyczących terminu kredytu na należności fakturowe.

Podstawowym warunkiem i cechą kredytu na należności fakturowe — jak zresztą każdego kredytu — jest zwrotność i terminowość. Kredyt na należności fakturowe finansujący reprodukcję w okresie trwania cyklu obiegu musi zostać spłacony w terminie, w którym kończy się cykl obiegu. A zatem oznaczenie terminu spłaty kredytu na należności fakturowe jest jednoznaczne z oznaczeniem okresu czasu trwania ostatniej fazy cyklu obiegu, tj. cyklu rozliczeniowego.

Prawidłowy cykl rozliczeniowy może trwać tylko określoną ilość dni — taką, jaka wynika z okresu czasu trwania poszczególnych etapów cyklu rozliczeniowego. Ponieważ zaś na cykl rozliczeniowy składają się: czynności manipulacyjne w banku podawcy, dni pocztowe do banku płatnika, czynności manipulacyjne w banku płatnika, przysługujący płatnikowi termin akceptu (w rozliczeniach akceptowych), powrotne dni pocztowe od banku płatnika do banku podawcy — przeto cykl rozliczeniowy jest sumą podwójnych dni pocztowych, dni manipulacyjnych w obu bankach i terminów akceptu.

Na długość cyklu rozliczeniowego nie mogą składać się żadne inne elementy — co jednak nie oznacza, że cykl rozliczeniowy można określać zawsze jednakową liczbą dni. Ilość dni może być różna, gdyż każdy z etapów cyklu rozliczeniowego może trwać różną ilość dni, np. dni pocztowe mogą wynosić jeden, dwa, trzy lub więcej dni, zależnie od odległości i warunków łączności, termin akceptu może wynosić 3, 5, 10 dni w zależności od charakteru lub położenia siedziby płatnika, dni manipulacyjne w banku mogą wynosić jeden lub dwa dni, zależnie od tego, czy w rachubę wchodzi jeden czy dwa oddziały. Istota zagadnienia prawidłowego określenia cyklu rozliczeniowego, a tym samym terminu kredytu na należności fakturowe leży w tym, aby ilość dni określająca czas trwania poszczególnych etapów cyklu rozliczeniowego była najmniejsza przy uwzględnieniu jednak,

technicznymi względami określonego, rzeczywistego czasu trwania tych etapów.

Suma dni, które zużyte być muszą na wszystkie etapy cyklu rozliczeniowego, określa cykl rozliczeniowy, a tym samym termin spłaty kredytu na należności fakturowe.

Instrukcja Służbowa NBP określa jak długo powinien trwać w zasadzie cykl rozliczeniowy przy różnych trybach rozliczeń i wariantach obrotu miejscowego i zamiejscowego. Podane ilości dni nie powinny być jednak przez oddziały sztywno stosowane. Jeśli bowiem faktyczny w określonych warunkach czas trwania poszczególnych etapów cyklu rozliczeniowego jest krótszy lub dłuższy od podanego niejako wzorcowego okresu czasu — to oddział powinien to uwzględnić przy wyznaczaniu tzw. terminu obiegu dokumentów, który decyduje o dacie przetrzeżenia żądania zapłaty z portfela A do B, a tym samym decyduje o terminie spłaty kredytu na należności fakturowe. Nieuwzględnienie przez oddział faktycznego okresu czasu cyklu rozliczeniowego może spowodować przedterminową spłatę kredytu na należności fakturowe, lub formalne przedłużenie cyklu obiegu. Obie te konsekwencje są ekonomicznie niesłuszne — pierwsza bowiem stwarza przedsiębiorstwu bezpodstawne trudności finansowe, druga natomiast daje przedsiębiorstwu zbędny luz w formie niespłaconego — pomimo zainkasowania należności — kredytu na należności fakturowe — a przez to podważa zasadę terminowości kredytu i osłabia czujność Banku i przedsiębiorstwa na odcinku walki o skrócenie cyklu obiegu.

Aby zapobiec tym szkodliwym zjawiskom należałoby nie tylko stosować indywidualny — że tak to określe — cykl rozliczeniowy dla każdego przedsiębiorstwa, ale należałoby cykl indywidualny oznaczać dla każdej faktury względnie dla faktur wymienionych na jednym żądaniu zapłaty. Tylko taka metoda wyznaczania okresu czasu cyklu rozliczeniowego mogłaby zadość uczynić postulatowi skrócenia cyklu obiegu i prawidłowej terminowości kredytu na należności fakturowe. Praktyka — dyktowana względami manipulacyjnymi — odbiega od tej zasady — niemniej jednak należy sobie uświadomić wagę tego zagadnienia i tam, gdzie to może mieć poważniejsze znaczenie i gdzie techniczne możliwości oddziału na to pozwalają — stosować metodę oznaczania nie średniego, lecz

indywidualnego cyklu rozliczeniowego dla poszczególnych faktur względnie żądań zapłaty.

Jeśli wyżej omówione warunki, którym odpowiadać musi przedmiot, wysokość i termin kredytu na należności fakturowe będą spełnione, to można twierdzić, że metoda oddziaływania Banku na kształtowanie się cyklu obiegu poprzez kredyt jest słuszna i może osiągnąć swój cel. Konstrukcja bowiem kredytu na należności fakturowe prowadzi w konsekwencji do sytuacji, w której faktyczny cykl obiegu zostaje jak gdyby podzielony na cykl prawidłowy i nieprawidłowy.

Wszystko to, co stanowi o prawidłowym cyklu obiegu, staje się przedmiotem kredytu na należności fakturowe i uwzględnione jest w terminie tego kredytu — wszystko zaś, co wpływa na nieprawidłowość cyklu obiegu staje poza sferą kredytowania. To wyeliminowanie ze sfery kredytowania elementów nieprawidłowych jest niewątpliwie dla przedsiębiorstwa bodźcem do ich likwidowania, a dla Banku sygnałem, wskazującym na konieczność wzmocnienia kontroli szybkości obrotu — właśnie na odcinku cyklu obiegu.

System kredytu na należności fakturowe jest instrumentem automatycznego selekcjonowania elementów nieprawidłowości cyklu obiegu. Ale rola Banku nie może się zakończyć na automatycznym wyeliminowaniu z kredytowania nieprawidłowości cyklu obiegu. Wyłączenie nieprawidłowości poprzez system kredytowy jest pierwszym krokiem — drugim musi być uchwycenie, wymierzenie, zbadanie przyczyn i wywarcie silnego nacisku w kierunku zlikwidowania wszelkich nieprawidłowości powodujących wydłużanie się cyklu obiegu i hamujących przyspieszenie obrotu na tym odcinku. Rolą instrumentu umożliwiającego wykonanie tego drugiego zadania jest kontrola zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe.

Silnie podkreślona przez Instrukcję Służbową Dz. VI teza zabezpieczenia kredytu bankowego i system kontroli tego zabezpieczenia ma na celu realne powiązanie kredytu z określonymi procesami gospodarczymi. Jeśli kredyt będzie prawidłowo zabezpieczony — będzie on niewątpliwie nosił cechy kredytu socjalistycznego — będzie więc planowy, celowy, terminowy i zwrotny.

Konstrukcja zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe i system kontroli tego zabezpieczenia ma na celu ściśle powiązanie kredytu na należności fakturowe z prawidłowym cyklem obiegu.

Instrukcja Służbowa Dz. VI określa, że prawidłowym zabezpieczeniem kredytu na należności fakturowe jest stan wartości podlegających kredytowaniu tym kredytem (portfel A i nieprzeterminowane należności pozainkasowe) umniejszony o przypadający do uregulowania od łącznego stanu należności podatek obrotowy względnie od operacji nietowarowych. Tak określone zabezpieczenie zawiera w sobie wszystkie warunki, którym odpowiadać musi przedmiot tego kredytu — a które zostały wyżej omówione.

System kontroli zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe organizuje szereg czynności kontrolnych Banku — zmierzających do stałego utrzymania określonego wyżej zabezpieczenia, a tym samym do utrzymania stałego i bezpośredniego związku z zachodzącym tu procesem gospodarczym tj. prawidłowo przebiegającym cyklem obiegu.

Kontrola zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe według Instrukcji Służbowej Dz. VI sprowadza się — czynnościowo rzecz biorąc do:

- 1) okresowego porównywania stanu zadłużenia z tytułu tego kredytu ze stanem należności mogących być przedmiotem kredytu na należności fakturowe — i regulowania zadłużenia paralelnie do zmian przedmiotu — zabezpieczenia,
- 2) okresowego sprawdzania w przedsiębiorstwie tych elementów, które wpływają lub decydują o prawidłowym kształtowaniu się zabezpieczenia.

Wydaje się celowe zwrócić baczną uwagę na metodę, zakres i sens przeprowadzanej przez oddział kontroli zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe. Kontrolę tę — przynajmniej w zakresie okresowego porównywania zadłużenia ze stanem należności — Bank od dawna właściwie sprawuje. W nowe Instrukcji Służbowej Dz. VI została ona jedynie bardziej precyzyjnie ustawiona i jak gdyby skryształizowana od strony proceduralnej. Nie będę rozwijał szczegółowo związanych z tą częścią kontroli — zwrócę jedynie uwagę na to, że wprowadzenie większej częstotliwości regulacji kre-

dytu na należności fakturowe zwiększa możliwości Banku wpływania na prawidłowe kształtowanie się, a nawet skracanie cyklu obiegu — lecz ciągle jeszcze jest dalekie od idealnego i pożądanego stanu rzeczy, którym byłaby regulacja codzienna.

Regulacja okresowa bowiem daje dopasowanie zadłużenia do prawidłowego cyklu obiegu tylko w dniach regulacji. Między dniami regulacji natomiast zadłużenie może zawsze odpowiadać bądź to faktycznie wydłużonemu cyklowi obiegu, bądź też sztucznie skróconemu. Obie te ewentualności są wyrazem niedoskonałości pracy Banku — wynikającej zresztą z technicznych jego możliwości.

Ewentualność druga powoduje pewne trudności dla przedsiębiorstwa, którym jednak sprawnie pracujące przedsiębiorstwo zawsze może zapobiec — domagając się choćby codziennej regulacji i przyznania kredytu na wolne zabezpieczenie. Pierwsza natomiast ewentualność osłabia nacisk Banku na skrócenie cyklu obiegu — nacisk ten bowiem działa tylko co piąty dzień.

Bank nie ma jednak w tej chwili możliwości dokonywania częstszej regulacji — chociaż wydaje się iż — po opanowaniu obecnych trudności technicznych — wskazane byłoby w przyszłości przejść na stosowaną w Banku Państwa ZSRR — regulację co trzy dni.

Jeśli zatem ta część kontroli zabezpieczenia, która polega na utrzymywaniu zadłużenia na poziomie prawidłowego cyklu obiegu nie może być idealna to tymbardziej zwrócić trzeba uwagę na to aby regulacja dokonywana co pięć dni była przeprowadzana skrupulatnie, regularnie i w pełnej świadomości celu, któremu służy.

Pierwszy człon kontroli zabezpieczenia — tj. okresowa regulacja — jest czynnością bardzo ważną i istotną — ale stanie się formalistyczną procedurą jeśli oddział nie rozwinie jednocześnie drugiego członu kontroli — polegającego na sprawdzaniu elementów wpływających i decydujących o kształtowaniu się zabezpieczenia. Regulacja jest bowiem tylko dostosowaniem zadłużenia do zabezpieczenia i jeśli zabezpieczenie jest wykazane błędnie lub składa się z elementów nieprawidłowych — to formalna zgodność zadłużenia z takim zabezpieczeniem nie zmieni faktu, że bank kredytuje nieprawidłowy cykl obiegu, a zatem nie tylko nie spełnia swego za-

dania, ale odwrotnie tuszuje jak gdyby wydłużanie cyklu obiegu i zwalnianie obrotu.

Dlatego też prawidłowe ustawienie drugiego członu kontroli zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe — ma poważne i istotne znaczenie dla prawidłowej i skutecznej pracy Banku na odcinku przyspieszenia obrotu.

Jakimi zagadnieniami powinien się Bank interesować w ramach drugiego członu kontroli zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe?

Pierwsza grupa zagadnień dotyczyć będzie prawidłowego ustalania zabezpieczenia, druga zaś dotyczyć będzie wszystkich tych elementów, które stanowią o długości samego cyklu rozliczeń.

A — Aby uzyskać pewność iż zabezpieczenie ustalone jest prawidłowo tj. reprezentuje prawidłowy cykl obiegu należy sprawdzić czy:

- 1) faktura ma pokrycie towarowe to znaczy czy przedsiębiorstwo istotnie wykonało zamówienie; brak pokrycia towarowego równoznaczny jest z brakiem zabezpieczenia, gdyż należność jest bezpodstawną, fikcyjną,
- 2) kwota faktury odpowiada istotnie wartości wykonanego zamówienia; zafakturowanie na kwotę wyższą powoduje brak zabezpieczenia na tę różnicę,
- 3) data wysyłki oznaczona na fakturze i żądaniu zapłaty odpowiada dacie rzeczywistego wykonania zamówienia; daty niezgodne świadczyć mogą o celowym ukrywaniu przez przedsiębiorstwo opóźnionego fakturowania; w takim przypadku zabezpieczenie jest nieprawidłowe — a cykl obiegu został wydłużony,
- 4) przedsiębiorstwo nie może istotnie fakturować szybciej; pozytywne stwierdzenie pozwoli na skrócenie cyklu obiegu,
- 5) podany przez przedsiębiorstwo stan należności pozainkasowych jest odpowiednio udokumentowany,
- 6) jak często i z jakich powodów odbiorcy składają odmowy akceptu; odmowa może być merytorycznie nieuzasadniona (zagadnienie to powinien rozpatrzyć oddział właściwy dla odbiorcy), ale może być również uzasadniona — a wtedy świadczy to o niewłaściwym wywiązaniu się z umów dostawcy, który nie tylko przedkłada Ban-

kowi dla uzyskania kredytu niewłaściwe zabezpieczenie ale i wydłuża cykl obiegu na odcinku rozliczeń,

- 7) w portfelu **A** — znajdują się wyłącznie żądania zapłaty dotyczące faktur wystawionych i złożonych w Banku w obowiązujących terminach,
- 8) w portfelu **A** nie znajdują się żądania zapłaty które powinny być bądź to złożone do portfelu **C** — (miejscowe bezakceptowe) bądź też przeniesione z upływem terminu obiegu dokumentów do portfelu **B**,
- 9) figurujące na kartach należności sumy — reprezentujące stan należności — odpowiadają sumom ustalonym na podstawie rzeczywistego stanu portfelu.

Okoliczności wymienione w pkt. 1—6 podlegają sprawdzeniu w przedsiębiorstwie. Sprawdzanie tych okoliczności nie może być oczywiście przeprowadzone ani uprzednio ani w odniesieniu do każdej faktury, ani codziennie. Niemniej jednak nie ulega kwestii, że oddział musi okresowo przeprowadzać w przedsiębiorstwie inspekcje, których celem będzie właśnie stwierdzenie czy przedsiębiorstwo nie popełniło na tych odcinkach uchybień, czy wykroczeń. Taka kontrola ex post i wyrzykowa jest w zupełności wystarczająca, aby przedsiębiorstwo odczuło nacisk Banku, zamiechało machinacji i dążyło do pełnego usprawnienia tego odcinka.

Okoliczności wymienione w pkt. 7—8 podlegają sprawdzeniu w oddziale. Odcinek ten jest ważny, a popełniane tu błędy mogą w poważny nieraz sposób zaciążyć na prawidłowości kredytowania, analizy sytuacji finansowej itd. Pola błędów można zredukować przez właściwą i sprawną organizację tego odcinka pracy oddziału — niemniej jednak pożądana tu jest periodiczna wewnętrzna kontrola.

B — Aby uzyskać pewność, że wszystkie elementy stanowiące o długości cyklu rozliczeń kształtują się prawidłowo należy sprawdzić czy:

- 1) w stosunku do danego przedsiębiorstwa nie należy ustalać indywidualnego cyklu rozliczeniowego dla każdego żądania zapłaty,
- 2) ustalony średni cykl rozliczeń nie powinien być zrewidowany,

- 3) w ustalonych cyklach rozliczeń przyjęto prawidłową i aktualną ilość dni pocztowych i dni akceptu płatnika,
- 4) czynności manipulacyjne w banku podawcy nie przekraczają normy ustalonej i przyjętej do cyklu rozliczeń,
- 5) przedsiębiorstwo-podawca zabiega w sposób energiczny o ściągnięcie zamrożonych należności, wywiera presję na opieszłych płatników, stosuje dostępne mu formy interwencji i sankcji,
- 6) przedsiębiorstwo-płatnik reguluje swe zobowiązania i nie uchyla się od płatności drogą składania nieuzasadnionych odmów akceptu, wykorzystuje przysługujące mu kredyty i egzekwuje należne mu dotacje z budżetu — aby punktualnie regulować zobowiązania fakturowe itd.

Okoliczności wyżej wymienione wymagają sprawdzania w oddziale lub w przedsiębiorstwie — również okresowo.

Częstotliwość i wnikliwość badań, zwłaszcza okoliczności podanych w pkt. 5 i 6 — mogą wydatnie wpłynąć na skrócenie cyklu rozliczeń lub w pomyślnych warunkach zapobiec temu wydłużeniu.

Suma czynności ujętych w punktach pod literą A i B stanowi drugi człon kontroli zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe. Kontrola ta, aby była skuteczna musi być bardzo operatywna i sumienna. W zakres tej kontroli wchodzi często zagadnienia na pozór nieważkie — lecz w sumie są to wszystko zjawiska warunkujące: po pierwsze oparcie kredytowania na prawidłowym i rzeczywistym zabezpieczeniu, po wtóre zaś prawidłową funkcję tego kredytu,

która polega na kontroli i kształtowaniu prawidłowego cyklu obiegu.

Oba człony kontroli zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe — regulacja i śledzenie elementów cyklu rozliczeniowego — razem wzięte dają metodę kontroli, która łącznie z zasadami kredytowania należności, uzależniającymi kredyt od warunków jakim musi odpowiadać przedmiot i termin kredytu — stwarza dla Banku sprawny instrument, za pomocą którego Bank ma możliwość w zdecydowany sposób oddziaływać na kształtowanie się cyklu obiegu, a tym samym wpływać na przyspieszenie obrotu.

Możliwość oddziaływania na kształtowanie się cyklu obiegu ma duże znaczenie, gdyż tak jak każde wydłużenie cyklu obiegu pociąga za sobą w konsekwencji zwolnienie szybkości obrotu środków i odbija się ujemnie na przebiegu — reprodukcji — tak odwrotnie każde skrócenie cyklu obiegu przyspiesza szybkość obrotu i wzmacnia potencjał produkcyjny.

Wielkości uzyskane w poszczególnych przedsiębiorstwach mogą być małe — ale w skali ogólnokrajowej — zważywszy, że z kredytu na należności fakturowe korzysta prawie każde przedsiębiorstwo, a więc w każdym przedsiębiorstwie można uzyskać choćby małe skrócenie — pozwala to na wyzwolenie z unieruchomienia w cyklu obiegu poważnych środków, które przyczynić się mogą do szybszego zagospodarowania kraju.

Powyższe względy powinien mieć na uwadze cały aparat kredytowy Banku i instrumentem jaki stanowi kredyt na należności fakturowe posługiwać się w pełnym zrozumieniu celu, dla którego został on stworzony.

Henryk Sadzikowski

AKCJA KONTRAKTACYJNA

Kontraktacja roślin przemysłowych oraz roślin dla przetwórstwa przemysłu spożywczego ma bardzo ważne znaczenie dla gospodarki narodowej. Niewykonanie tej akcji w granicach planowanych pociąga za sobą niemal automatycznie niewykonanie planów produkcji, gdyż niedobór surowca spowodowany mniejszymi od planowanych dostawami nie zawsze może być uzupełniony środkami zastępczymi lub dostawami z importu.

Drugim ważnym zadaniem, jakie ma do spełnienia akcja kontraktacyjna, jest dążenie do zmniejszenia importu i bazowania w większym stopniu na zaopatrzeniu krajowym.

Areał uprawy roślin przemysłowych wzrasta z roku na rok i wzrost ten będzie postępował progresywnie, zgodnie z wytycznymi planu pięcioletniego. Wzrasta również stale ilość plantatorów, wyrażająca się już obecnie cyfrą ponad dwa miliony. Plantatorem staje się niemal

każdy rolnik gospodarujący nawet na stosunkowo małym obszarze uprawnym.

Zawieranie umów z tak wielką ilością kontrahentów wymaga dużej sprawności działania kontraktującego aparatu przedsiębiorstw państwowych oraz pomagających im w tej akcji gminnych spółdzielni oraz gminnych kas spółdzielczych. Uwzględnić przy tym należy również, że okres zawierania kontraktów jest stosunkowo krótki.

Pozytywne wyniki akcji kontraktacyjnej zależne są głównie od dopełnienia trzech następujących warunków:

1) akcja ta musi być dla plantatora atrakcyjna od strony materialnej,

2) aparat kontraktujący powinien działać sprawnie i dobrze znać warunki terenowe,

3) finansowanie akcji i związane z nią rozliczenia powinny zabezpieczać przedsiębiorstwom dostateczną ilość środków finansowych, a plantatorom sprawne zaopatrzenie ich w pomocnicze środki produkcji na etapie zaliczkowania akcji oraz szybką wypłatę należności po dokonaniu dostaw.

Odnośnie punktu 1) czynniki rządowe, celem zachęcenia plantatorów do zawierania umów kontraktacyjnych, ustaliły cenę roślin przemysłowych na takim poziomie, że są one dla rolników bardziej opłacalne od cen innych artykułów produkcji rolniczej. Poza tym plantatorzy niektórych roślin przemysłowych otrzymują część zapłaty za dostarczone rośliny w atrakcyjnych towarach, jak cukier, (plantatorzy buraka cukrowego), tkaniny (plantatorzy roślin włókienniczych) itp. Przedsiębiorstwa kontraktujące i gminne spółdzielnie zobowiązane zostały do zorganizowania zaopatrzenia plantatorów w potrzebne im pomocnicze środki produkcji i otrzymały zabezpieczenie uzyskania tych środków.

Widzimy zatem, że w trosce o zabezpieczenie przemysłem dostaw roślin przemysłowych, czynniki rządowe uczyniły wszystko, aby zachęcić plantatorów do jak największego udziału w akcji kontraktacyjnej.

Nadmienić również należy, że poza bodźcami materialnymi prowadzona jest na szeroką skalę akcja uświadamiająca poprzez czynniki partyjne i gminne rady narodowe.

Celem jak najsprawniejszego przeprowadzenia kontraktacji przez zainteresowane przemysły, nie stworzono jednolitego i sztywnego apa-

ratu kontraktacyjnego i kontroli przebiegu plantowania roślin a położono główny nacisk na to, aby akcja ta postawiona była jak najlepiej od strony fachowej i operatywnej. Dlatego też przemysły posiadające odpowiednio fachową obsadę personalną przeprowadzają kontraktację samodzielnie, a te przemysły, które nie mają fachowego personelu powierzają przeprowadzanie akcji w ich imieniu innym przemysłom lub instytucjom dającym gwarancje należytego wywiązania się z powierzonego im zadania. Przyjęto również zasadę, aby poszczególne przedsiębiorstwa przeprowadzały kontraktację przede wszystkim w bezpośrednich okręgach ich działalności.

Przy ustalaniu rozdzielników na towary będące przedmiotem zaopatrzenia plantatorów w potrzebne im pomocnicze środki produkcji uwzględniono w pierwszym rzędzie przemysły kontraktujące oraz gminne spółdzielnie, zajmujące się akcją zaopatrzenia plantatorów.

Sprawne sfinansowanie akcji kontraktacyjnej i terminowe przeprowadzenie związanych z nią rozliczeń jest również jednym z podstawowych warunków osiągnięcia dobrych rezultatów. Finansowanie odbywa się na dwóch etapach: zaliczkowanie i skup.

ZALICZKOWANIE

Udzielanie zaliczek plantatorom na zakontraktowane dostawy dokonywane jest głównie w tym celu, aby ułatwić plantatorowi zaopatrzenie się w najniezbędniejsze pomocnicze środki produkcji (nasiona, sadzonki, nawozy sztuczne itp.) oraz pokrycie kosztów robocizny, związanej z pielęgnowaniem plantowanych roślin. Dlatego też zaliczki te w zasadzie powinny być udzielane w naturze, a w gotówce tylko w części odpowiadającej kosztom robocizny. Podział zaliczek na gotówkowe i w naturze ustalony jest w umowie.

Łączna wysokość udzielanej plantatorowi zaliczki nie może przekraczać sumy powstającej z przemnożenia areалу zasiewu, lub zakontraktowanej masy towarowej przez stawkę zaliczkową ustaloną w umowie.

Zaliczki udzielane są w tym roku na zasadach kredytowych i w związku z tym plantatorzy występują jako kredytobiorcy w stosunku do gminnych kas spółdzielczych. Wobec tego, że udzielone zaliczki potrącane są przy ostatecz-

nych rozliczeniach za dostawy, rozliczenia te przeprowadzane są również przez GKS, celem zabezpieczenia ściągальności udzielonych zaliczek. W przypadkach jednak, kiedy plantator nie dotrzyma umowy, nie dostarczy zakontraktowanego towaru czy to z powodu nieurodzaju, czy z innych względów, niespłacona przez plantatora zaliczka musi być pokryta przez kontraktujące przedsiębiorstwo, które tym samym staje się całkowicie odpowiedzialne za udzielone plantatorom zaliczki.

W związku z takim trybem rozliczeń całość udzielanych zaliczek jest ewidencjonowana w gminnych kasach spółdzielczych, a więc zarówno wypłacona przez nie część w gotówce, jak i równowartość z pomocniczych środków produkcji otrzymywanych przez plantatora czy to bezpośrednio od kontraktującego przedsiębiorstwa, czy też od gminnej spółdzielni.

UDZIELANIE ZALICZEK W NATURZE

Jak już uprzednio zaznaczyłem głównym celem zaliczkowania plantatorów jest w pierwszym rzędzie zaopatrzenie ich w pomocnicze środki produkcji i to nie tylko w tym celu, aby im przyjść na tym odcinku z pomocą i ułatwić nabycie tych środków, ale przede wszystkim dlatego, aby plantator te środki wykorzystał, gdyż tylko wówczas jest większa gwarancja, że plantacje postawione będą na właściwym poziomie. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o to, aby plantatorzy stosowali odpowiednio selekcjonowane nasiona czy sadzonki, właściwe gatunki nawozów sztucznych, odpowiednie środki i przyrządy do walki ze szkodnikami niszczącymi dane rośliny itp.

Plantator może nie pobrać przewidzianych umową pomocniczych środków produkcji i otrzymać ich równowartość w gotówce tylko w przypadkach, jeżeli przedstawi w gminnej kasie spółdzielczej zaświadczenie, że gminna spółdzielnia nie mogła go w te środki zaopatrzyć.

Pomocnicze środki produkcji wydawane są albo bezpośrednio przez przedsiębiorstwa kontraktujące lub za pośrednictwem gminnych spółdzielni z ich zapasów własnych lub powierzonych im przez przedsiębiorstwa kontraktujące.

Każdy plantator otrzymuje od przedsiębiorstwa kontraktującego polecenie do GKS, wy-

stawione na specjalnych wzorach, ustalonych przez Bank Rolny. W poleceniu tym musi być oznaczona suma zaliczki brutto, wartość środków pomocniczych pobranych z przedsiębiorstwa, wartość tych środków, które plantator ma pobrać w GS oraz zaliczka netto w gotówce do wypłaty przez GKS.

Plantator obciążany jest sumą zaliczki brutto, a przedsiębiorstwa i GS otrzymują od GKS zwrot wartości środków pomocniczych, wydanych plantatorowi. Jeżeli GS wydaje te środki z zapasów powierzonych jej przez przedsiębiorstwo kontraktujące, to w poleceniu dla GKS środki te ujęte są jako wydane przez przedsiębiorstwo. Widzimy zatem, że GKS mają całkowicie uproszczoną pracę w zakresie zaliczkowania plantatorów i nic nie stoi na przeszkodzie, aby bieżąco rozliczały się z przedsiębiorstwami kontraktującymi i GS za wydane przez nie plantatorom pomocnicze środki produkcji.

Z takiego trybu zaliczkowania wynika jasno, że przedsiębiorstwa nie rozliczające się bezpośrednio z plantatorami nie powinny korzystać z kredytów na kontraktacje, a tylko z kredytów na zapasy towarowe. Termin spłaty tych kredytów, uwzględniając obowiązek bieżącego rozliczania się GKS z przedsiębiorstwami kontraktującymi, powinien być dostosowany do terminu (umowa określa te terminy), w którym zaliczka najpóźniej ma być udzielona.

Jeżeli po zakończeniu akcji zaliczkowej przedsiębiorstwu pozostały poważniejsze zapasy towarów (przygotowano zapasy odpowiadające planowanemu arealowi kontraktacyjnemu a zakontraktowano areal mniejszy), to zapasy te mogą być nadal finansowane kredytem na towary pod warunkiem, że przedsiębiorstwo przedstawi polecenie ministerstwa resortowego zatrzymania ich do następnej akcji kontraktacyjnej. Jeżeli przedsiębiorstwo polecenia takiego nie ma, to nadmiar należy traktować jako podlegający upływnieniu.

Z kredytów na kontraktacje mogą korzystać tylko te przedsiębiorstwa, które otrzymały zezwolenie właściwych departamentów kredytów na bezpośrednie rozliczanie się z plantatorami. Przedsiębiorstwa te nie przeprowadzają żadnych rozliczeń z GKS, a jedynie z GS i to tylko w tych przypadkach, jeżeli wydane plantatorom towary były własnymi zapasami GS.

Terminy spłaty kredytów na kontraktację powinny być dostosowane do wynikających z umów terminów ostatecznych rozliczeń za dostarczoną masę towarową. Zaliczki nierozliczane z różnych powodów, jak zerwanie umowy przez plantatorów, niemożność dostarczenia zakontraktowanych roślin z powodu nieurodzażu itp., powinny być egzekwowane w sposób przewidziany umową.

SKUP

Bezpośrednimi odbiorcami zakontraktowanej masy towarowej są przedsiębiorstwa kontraktujące, z wyjątkiem dostaw nasion oleistych, które odbierają GS z upoważnienia przemysłu cukrowniczego. Plantator otrzymuje pokwitowanie za dostarczony towar, na podstawie którego rozlicza się ostatecznie z GKS. Przedsiębiorstwa upoważnione do bezpośredniego rozliczania się z plantatorami przeprowadzają ostateczne rozliczenia z pominięciem GKS. Zapłatę za dostarczone GS nasiona oleiste otrzymują plantatorzy bezpośrednio w cukrowniach (cukrownie są upoważnione do bezpośredniego rozliczania się z plantatorami), a pozostające w GS nasiona oleiste powinny być ewidencjonowane jako zapasy własne odpowiednich cukrowni. Z praktyki wiadomo nam, że cukrownie warunku tego często nie dopełniają, umniejszają przez to przedmiot kredytowania zapasów materiałowych i stwarzają sobie w ten sposób trudności w sfinansowaniu skupu.

Należy stwierdzić, że planowanie i uruchamianie kredytów na kontraktację odbywa się całkiem sprawnie i poważniejszych niedociągnięć aparatu bankowego na tym odcinku nie było. Czy jednak rola aparatu kredytowego — polega tylko na sprawnym i szybkim stawianiu do dyspozycji przedsiębiorstw odpowiednich środków pieniężnych? Musimy sobie szczerze powiedzieć, że większość oddziałów tak tę rolę pojmowała i wypełniała.

Jak już na wstępie podkreśliłem zagadnienie kontraktacji jest jednym z pierwszoplanowych w naszej gospodarce narodowej. Zagadnienie kontraktacji to kwestia dostarczenia na rynek potrzebnych ilości podstawowych i codziennego użytku artykułów konsumcyjnych, jak: tłuszcz jadalny, cukier, mydło, tkaniny lniane itp.

Powodzenie akcji kontraktacyjnej jest bodaj w największym stopniu zależne od dobrego wywiązania się przedsiębiorstw kontraktujących

z warunków umów zawieranych z plantatorami. Niedotrzymywanie warunków umowy, czy też nieprzestrzeganie ustalonych umową terminów zniechęca plantatora do zawierania następnych umów.

Dlatego też aparat kredytowy Banku powinien śledzić przebieg akcji kontraktacyjnej na najważniejszych jego odcinkach, a mianowicie:

1) czy plan jest wykonywany odnośnie ilości zakontraktowanego areálu. Jeżeli zawierane umowy wskazują, że plan nie zostanie wykonany, to należy zainteresować się w pierwszym rzędzie przyczynami, które uniemożliwiają wykonanie planu;

2) czy zaopatrzenie plantatorów w pomocnicze środki produkcji przebiega sprawnie, czy nie powstają pewne trudności, a jeżeli tak, to ustalić ich przyczyny;

3) czy rozliczenia na wszystkich etapach akcji kontraktacyjnej przebiegają sprawnie i w terminie. Szczególnie należy zwrócić uwagę na rozliczenia pomiędzy plantatorami GKS i GS. Konieczność współpracy na tym odcinku z miejscowymi oddziałami Banku Rolnego i interweniowanie u nich w przypadku stwierdzenia niedociągnięć w pracy aparatu GKS;

4) jeżeli specyficzne warunki miejscowe wymagają nieco odmiennego załatwienia sprawy od ustalonego w odpowiednich przepisach, to należy występować z odpowiednimi wnioskami o aprobatę innego sposobu załatwienia danej sprawy;

5) wszelkie dodatkowe wnioski w sprawie kontraktacji — zwłaszcza w okresie jej wykonywania — należy traktować jako bardzo pilne z uwagi na stosunkowo krótkie okresy kontraktacyjne;

6) stałe, bieżące utrzymywanie na tym odcinku kontaktu z przedsiębiorstwami kontraktującymi, którym znane są wszystkie przyczyny wywołujące niezadowolenie u plantatorów;

7) w przypadkach stwierdzenia poważniejszych niedociągnięć w akcji, podawanie ich do wiadomości właściwych wydziałów kredytów celem przeprowadzenia odpowiednich interwencji dla uniknięcia takich błędów na przyszłość.

Tylko w ten sposób podchodząc do zadań akcji kontraktacyjnej i w ten sposób je wykonując, będziemy mieli prawo sobie powiedzieć, że z nałożonych na nas na tym odcinku obowiązków wywiązaliśmy się dobrze.

ORGANIZACJA i TECHNIKA FINANSOWA

Stefan Komar

Zmiany w systemie rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem centralnym

Zasady rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem państwa kształtowały się w ścisłym związku z rozwojem naszego systemu finansowego, a budżetu w szczególności. Toteż zasadnicze zmiany w tej dziedzinie wprowadzone zostały w życie w r. 1951, na bazie reformy budżetowej.

Obowiązujący od roku 1951 system rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem oparty jest na wzorach radzieckich. System ten obejmuje zarówno rozliczenia przedsiębiorstw z tytułu akumulacji pieniężnej, osiąganey przez nie w wyniku różnic między kosztami własnymi a ceną zbytu sprzedawanych wyrobów, jak i rozliczenia przedsiębiorstw z tytułu wyposażenia ich przez państwo w niezbędne fundusze obrotowe. Zadaniem systemu jest z jednej strony skoncentrowanie w budżecie państwa większej części wygospodarowanej przez przedsiębiorstwa akumulacji, a tym samym zapewnienie terminowej realizacji jednej z głównych pozycji dochodów budżetowych, z drugiej zaś strony racjonalne zaopatrywanie przedsiębiorstw w fundusze obrotowe i stworzenie warunków pobudzających działające na rozrachunku gospodarczym przedsiębiorstwa do przekraczania planowych zadań i osiągania ponadplanowej akumulacji. Cele te osiągamy za pomocą podziału akumulacji pieniężnej przedsiębiorstw na dwie części, z których większa podlega odprowadzeniu do budżetu w formie podatku obrotowego, a mniejsza, stanowiąca zysk przedsiębiorstw, przelewana jest do budżetu w formie bieżących wpłat po potrąceniu sum przeznaczonych na zwiększenie własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstw oraz funduszu zakładowego. Niedobory funduszy obrotowych nie pokryte z zysku przedsiębiorstwa wyrównywane są z budżetu państwa, który jednocześnie gromadzi w całości nadwyżki tych funduszy.

Najważniejszą zmianę systemu rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem, wprowadzoną w r. 1952, w zakresie wpłat zysków i pokrywania strat oraz z tytułu nadwyżek i niedoborów funduszy obrotowych stanowi powiązanie przedsiębiorstw z budżetem w przekroju kwartalnym. Dotychczasowy system rozliczeń na bazie rocznego salda dochodów i wydatków przedsiębiorstwa nie uwzględniał rozbieżności jakie mogą zachodzić w ciągu roku w kształtowaniu się potrzeb przedsiębiorstwa i jego akumulacji, powodując nieraz trudności finansowe przedsiębiorstwa. Toteż uelastycznienie rozliczeń budżetu z przedsiębiorstwami stało się konieczne. Kwartałne powiązanie przedsiębiorstw z budżetem oraz szereg innych zmian omówionych w dalszej części artykułu, jeszcze w większym stopniu zbliżyły nasz system rozliczeń do systemu obowiązującego w Związku Radzieckim.

Zasady rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem centralnym z tytułu zysków i strat oraz tryb i ich przeprowadzania i kontroli uregulowane są „Uchwałą Nr 205 Rady Ministrów z dnia 29 marca 1952 r. w sprawie rozliczeń z budżetem centralnym z tytułu wpłat z zysku i pokrywania strat państwowych przedsiębiorstw i banków” (Monitor Polski Nr A-29 z dnia 10 kwietnia 1952 r.).

Główne zmiany w porównaniu ze stanem dotychczasowym obserwujemy w podstawowej części niniejszej uchwały, a mianowicie w dziale I obejmującym — poza przepisami ogólnymi — zasady i tryb rozliczeń z budżetem zarówno przedsiębiorstw jak i jednostek centralnych. Stosunkowo mniejsze zmiany wprowadzone zostały w dziale sprawozdawczości i kontroli.

Przepisy ogólne rozszerzają uprawnienia jednostek centralnych co do posiadania przez nie „rachunków rozliczeń z budżetem z tytułu zysków i strat” w Narodowym Banku Polskim

(konto JPKB 480). Dotychczas jednostka centralna mogła mieć tylko jeden taki rachunek dla dokonywania rozliczeń ze wszystkimi podległymi jej przedsiębiorstwami (zakładami). Obecnie przewiduje się, że „rachunki rozliczeń” mogą być otwierane również dla poszczególnych grup przedsiębiorstw danej jednostki centralnej w przypadku, gdy dla tych grup sporządzane są oddzielne bilanse zbiorcze. W razie zaliczenia do grupy tylko jednego przedsiębiorstwa, rozlicza się ono z budżetem bezpośrednio. Wprowadzenie tego przepisu ma na celu umożliwić jednostce centralnej rozliczanie się z budżetem z tytułu zysków i strat oddzielnie dla każdej z ustalonych grup przedsiębiorstw o zbliżonym charakterze działalności oraz wyeliminowanie ze wspólnych rozliczeń przedsiębiorstw nietypowych dla danej grupy przedsiębiorstw czy też dla większości przedsiębiorstw podległych jednostce centralnej.

W zakresie przepisów normujących odprowadzanie wpłat z zysku utrzymana jest zasada, że przedsiębiorstwa i zakłady działające na wewnętrznym pełnym rozrachunku obowiązane są przelewać na rachunki rozliczeń część zysku pozostałą po potrąceniu kwot przeznaczonych na:

- a) fundusz zakładowy
- b) planowe uzupełnienie własnych środków obrotowych oraz
- c) inne cele przewidziane w odrębnych przepisach o podziale zysków,

nie mniej jednak, niż 10% zysku. Wpłaty z zysku dotyczą tak zysku planowego jak i ponadplanowego.

Jeśli chodzi o wpłaty z zysku planowego to zmianie uległy terminy w jakich przedsiębiorstwa mają rozliczać się z tego tytułu. W r. 1951 przedsiębiorstwa odprowadzały wpłaty z zysku planowego raz na miesiąc w terminie do 20-go każdego miesiąca, w wysokości $\frac{1}{3}$ planowej wpłaty na dany kwartał, obecnie przedsiębiorstwa obowiązane są uiszczać wpłaty planowe w terminie do 10 i 24 każdego miesiąca za dany miesiąc w wysokości $\frac{1}{6}$ planowej wpłaty na dany kwartał.*) Podstawę obliczenia wysokości tych rozliczeń stanowi roczny plan przedsiębiorstwa, a do czasu zatwierdzenia planu — jego projekt.

*) Jednostka centralna może — w razie potrzeby zebrania środków na rachunku rozliczeń — wyznaczyć wcześniejsze terminy wpłat w pierwszym miesiącu kwartału.

Co kwartał, w terminie do dnia piątego drugiego miesiąca po upływie kwartału, przedsiębiorstwa mają obowiązek dokonania korekty rozliczeń z zysku na podstawie bilansu na koniec danego kwartału. W przypadku nie sporządzenia bilansu przed upływem tego terminu, przedsiębiorstwo powinno uiszczyć dodatkowo, tytułem wpłaty z zysku ponadplanowego, kwotę odpowiadającą 10% planowej wpłaty za dany kwartał, przy czym rozliczenie tej wpłaty następuje na podstawie najbliższego bilansu kwartalnego. W przepisach tych, obowiązujących również w roku ubiegłym, wprowadzono tylko zmianę formalną polegającą na tym, że rozliczeń kwartalnych dokonuje się za I, II i III kwartał, natomiast rozliczenie za IV kwartał zostało zastąpione wstępnym rozliczeniem rocznym, które przedsiębiorstwo powinno przeprowadzić w ciągu pięciu dni po upływie terminu przewidzianego na sporządzenie bilansu rocznego, najpóźniej jednak do dnia 30 marca roku następnego. W razie braku bilansu dokonuje się wstępnego rozliczenia rocznego na podstawie prowizorycznych obliczeń. Ostateczne rozliczenie wpłat z zysku powinno być przeprowadzone przez przedsiębiorstwo w terminie dwóch tygodni od daty zatwierdzenia bilansu rocznego.

Jeżeli z bilansu kwartalnego okaże się, że zysk od początku roku jest większy od planowego, wówczas nadwyżka zysku przedsiębiorstwa powinna być podzielona w następujący sposób:

- a) na fundusz zakładowy — według ustalonej stawki procentowej dla danej branży;
- b) na inne cele przewidziane w odrębnych przepisach o podziale zysku — według ustalonych stawek procentowych;
- c) 25% (w r. 1951 — 30%) pozostaje w przedsiębiorstwie (tylko przy rozliczeniach za I, II i III kwartał, przy czym rozrachunek z tego tytułu przeprowadza się w ramach wstępnego rozliczenia rocznego);
- d) pozostałość, nie mniej niż 10%, podlega odprowadzeniu do budżetu.

Jak z powyższego wynika, przedsiębiorstwo osiągające ponadplanową akumulację przyczynia się do wzrostu swego funduszu zakładowego, a ponadto otrzymuje prawo dysponowania w ciągu roku $\frac{1}{4}$ wykazanej nadwyżki zysku. Należy dodać, że w praktyce — z uwagi na terminy rozliczeń z budżetem z tytułu zysku ponadplanowego (35 dni po upływie kwartału) — przedsiębiorstwo dysponuje w każdym kwartale

nie tylko $\frac{1}{4}$ nadwyżki zysku osiągniętej od początku roku do końca poprzedniego kwartału, ale również pełnym zyskiem ponadplanowym danego kwartału. Rozrachunek z tytułu sum pozostawionych przedsiębiorstwu w I, II i III kwartale (25% nadwyżki zysku ponad plan) polega na tym, że przy wstępnym rozliczeniu rocznym przedsiębiorstwo nie może dokonywać od zysku ponadplanowego innych potrąceń jak tylko na fundusz zakładowy i ściśle określone cele. W przypadku więc gdy przedsiębiorstwo osiągało w każdym kwartale zysk ponadplanowy, to zatrzymane w przedsiębiorstwie kwoty z tytułu 25% nadwyżek zysku zostaną w pełni odprowadzone do budżetu, jeśli jednak akumulacja kształtowała się zmiennie to kwoty te mogły być już wcześniej wyrównane w całości lub w części, gdyż rozliczenie z budżetem zawsze jest przeprowadzane za okres od początku roku. Jest to jedna z najważniejszych zasad, o których trzeba pamiętać przy dokonywaniu kontroli rozliczeń z budżetem.

Jeżeli z bilansu kwartalnego wynika, że zysk przedsiębiorstwa od początku roku jest niższy od zysku planowanego na ten okres, wówczas wpłata z zysku wynosi taki procent zysku jaki wynika ze stosunku planowej wpłaty z zysku do planowego zysku za tenże okres. Według przepisów obowiązujących w r. 1951 wpłata do budżetu była w takim przypadku obniżana o różnicę między zyskiem planowym i faktycznym z uwzględnieniem zmniejszonych wpłat na fundusz zakładowy i na inne cele, przy czym wpłata do budżetu nie mogła być niższa aniżeli 10% osiągniętego zysku. Objaśnijmy tę różnicę postępowania na przykładzie.

Załóżmy, że przedsiębiorstwo ma zaplanowany na I kwartał 1952 r. zysk w kwocie zł. 500.000.— z następującym jego podziałem:

- | | |
|--|----------------------|
| a) na fundusz zakładowy (2%) | zł. 10.000.— |
| b) na finansowanie środków obrotowych (w związku ze wzrostem normatywów) | „ 340.000.— |
| c) wpłata do budżetu | „ 150.000.— |
| razem | zł. 500.000.— |

Zgodnie z obowiązującymi przepisami przedsiębiorstwo odprowadziło w styczniu, lutym i marcu (10 i 24 każdego miesiąca) z tytułu wpłat planowych z zysku 6 rat po zł. 25.000.—

każda, czyli łącznie zł. 150.000.— (w r. 1951 przedsiębiorstwo odprowadziłoby wpłaty planowe w 3 ratach po zł. 50.000.—) Jednocześnie dokonano odpowiednich odpisów na fundusz zakładowy.

W dniu 5 maja 1952 r. przedsiębiorstwo rozlicza się z budżetem za I kwartał na podstawie bilansu na dzień 31 marca 1952 r. Jak wynika z bilansu przedsiębiorstwo osiągnęło od początku roku do końca marca zysk w kwocie zł. 400.000.—, a więc o zł. 100.000.— poniżej planu. W związku z tym skorygowany podział zysku za I kwartał przedstawiać się będzie następująco:

Składnik podziału zysków	według zasad obowiązujących w 1951	według zasad obowiązujących w 1952
fundusz zakładowy	—*)	—*)
finansowanie środków obrotowych	zł 340.000.—	zł 280.000.—
wpłata do budżetu	zł 60.000.—	zł 120.000.—
Razem	zł 400.000.—	zł 400.000.—

Jak widać z powyższego zestawienia nowy sposób obliczania — przy rozliczeniach kwartalnych — wysokości wpłaty do budżetu w przypadku nieosiągnięcia przez przedsiębiorstwo zysku planowego jest dla przedsiębiorstwa mniej korzystny i może powodować niedobory funduszy obrotowych. Ale taki właśnie jest cel tej zmiany przepisów. Przedsiębiorstwo bowiem i przede wszystkim ono, a nie tylko budżet państwa, powinno odczuwać bezpośrednie skutki niewykonania planu akumulacji. Należy zresztą dodać, że jednostka centralna ma prawo — na podstawie decyzji władzy naczelnej — pokrywać ponadplanowe niedobory własnych funduszy obrotowych podległych jej przedsiębiorstw. Może tego dokonać w pierwszym rzędzie z „rachunku rozliczeń z budżetem z tytułu środków obrotowych“ (JPKB 481) w ramach wpłat ponadplanowych nadwyżek funduszy obrotowych innych przedsiębiorstw, pod warunkiem nieuszczerplenia planowych wpłat do budżetu z tego tytułu, a w razie braku odpowiednich środków na ten cel na rachunku 481 — z

*) odpisy na fundusz zakładowy zostały anulowane z uwagi na nieosiągnięcie przez przedsiębiorstwo planowej akumulacji.

rachunku 480, z wpłat z zysku ponadplanowego, również bez uszczuplenia należnych budżetowi wpłat z tego tytułu i tylko w przypadku, gdy znajdujące się w dyspozycji jednostki centralnej ponadplanowe wpłaty przedsiębiorstw nie są przeznaczone na pokrycie nieplanowych strat, które mają pierwszeństwo w tym względzie.

Zatrzymaliśmy się dłużej przy omawianiu przepisów regulujących sposób obliczania kwartalnej korekty rozliczeń z budżetem w przypadku, gdy faktyczny zysk przedsiębiorstwa jest niższy od planowego. Ma to swe uzasadnienie w fakcie, że obliczenie to jest bardziej skomplikowane od innych, a ponadto, że samo sformułowanie tego przepisu może nasuwać w niektórych przypadkach pewne wątpliwości. I tak np. gdy potrącenia przewidziane przy planowym podziale zysku przedsiębiorstwa obejmują tylko odpisy na fundusz zakładowy założmy w wysokości 2% czyli że wpłata do budżetu stanowi 98% zysku planowego, to w każdym przypadku wykazania przez przedsiębiorstwo zysku niższego od planowego, stosując tę samą stawkę procentową, skorygujemy wpłatę z zysku do budżetu do wysokości odpowiadającej 98% zysku osiągniętego przez przedsiębiorstwo i zachodzi pytanie co należy zrobić z pozostałą częścią (2%) faktycznego zysku, skoro — z uwagi na niewykonanie planu akumulacji — odpisy na fundusz zakładowy podlegają anulowaniu. Podobna sytuacja może powstać i przy innym układzie podziału zysku, zawsze to jednak będzie związane z faktem anulowania odpisów na fundusz zakładowy, o które w r. 1951 zwiększało się w takich przypadkach wpłatę do budżetu. Niewątpliwie instrukcje szczegółowe Ministerstwa Finansów wyjaśnią jak należy to zagadnienie rozwiązać.

Stwierdzone przy rozliczeniach kwartalnych i rocznych nadpłaty do budżetu z tytułu zysków są w zasadzie zarachowywane na poczet bieżących wpłat przedsiębiorstwa, mogą być jednak na jego wniosek zwrócone.

Terminowość dokonywania przez przedsiębiorstwa wpłat z tytułu zysku, tak planowego jak i ponadplanowego, kontrolują obecnie wyłącznie organa finansowe (wydziały finansowe prezydentów powiatowych rad narodowych lub rad narodowych miast stanowiących powiaty oraz oddziały finansowe Prezydentów Dzielnicowych Rad Narodowych m. st. Warszawy i Ło-

dzi, w okręgu których mieści się siedziba przedsiębiorstwa) i jednostki centralne. Zmiana w stosunku do r. 1951 polega na tym, że dawniej również bank finansujący obowiązany był sprawdzać czy przedsiębiorstwa w terminie dokonują wpłat do budżetu i w razie braku zlecenia przedsiębiorstwa przeprowadzać we własnym zakresie przelewy do budżetu w ciężar rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa, podczas gdy według przepisów tegorocznych może tego dokonać jedynie na wniosek właściwego dla przedsiębiorstwa organu finansowego lub jednostki centralnej, której dane przedsiębiorstwo podlega.

W zakresie przepisów normujących pokrywanie planowych strat przedsiębiorstw utrzymane zostały zasady z r. 1951 z tym, że zmianie uległy terminy w jakich dotacje powinny być przekazywane przedsiębiorstwom przez jednostkę centralną. Dotychczas bowiem przedsiębiorstwa otrzymywały dotacje — w wysokości $\frac{1}{3}$ planowej straty kwartalnej — co miesiąc w terminie od 26-go miesiąca poprzedzającego miesiąc, za który straty mają być pokryte. Obecnie dotacje będą przekazywane dwa razy w miesiącu, w zasadzie do dnia 5 i 20 tego miesiąca, w którym straty planowe występują. Wysokość udzielanych dotacji może być uzależniona od wykonania planu produkcji, usług względnie obrotu towarowego. Łączna suma dotacji przekazanych w ciągu miesiąca powinna równać się $\frac{1}{3}$ planowej straty ustalonej na dany kwartał, jednostka centralna może jednak zmieniać układ dotacji w ramach kwartału. Rozliczenie z tytułu dotacji na pokrycie strat przeprowadzają przedsiębiorstwa na podstawie bilansów kwartalnych — w tych samych terminach jakie obowiązują przy rozliczeniach wpłat z zysku.

Jeśli chodzi o straty nieplanowe to częściowej zmianie uległ tryb pokrywania tych strat. W r. 1951 udzielenie — z rachunku rozliczeń — dotacji na pokrycie strat nieplanowych mogło nastąpić wyłącznie na podstawie decyzji władzy naczelnej (ministerstwa), uzgodnionej z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego i ministrem finansów. Tegoroczne przepisy dopuszczają pokrywanie strat nieplanowych na podstawie decyzji samej tylko władzy naczelnej, pod warunkiem, że udzielenie dotacji dokonane będzie z wpłat z zysku ponadplanowego innych

przedsiębiorstw tej grupy i bez uszczuplenia planowych wpłat do budżetu. W razie braku środków na rachunku rozliczeń strat nieplanowe mogą być pokryte tylko z dotacji otrzymanych z budżetu na podstawie decyzji Prezydium Rządu.

Przepisy dotyczące rozliczeń, przeprowadzanych z budżetem przez jednostki centralne zmienione zostały w sposób dość istotny. Dotąd bowiem jednostki centralne obowiązane były do przelewania do budżetu nadwyżek powstałych na rachunkach rozliczeń w wyniku wpłat przedsiębiorstw i udzielonych podległym przedsiębiorstwom dotacji. Uchwała z r. 1952 nakłada natomiast na jednostki centralne obowiązek odprowadzania kwot ściśle ustalonych na dany kwartał w oparciu o zbiorcze roczne plany finansowe i zbiorcze bilanse kwartalne*). Terminy przelewów do budżetu zostały dostosowane do zmienionych terminów określonych dla przedsiębiorstw. Uchwała podaje również terminy w jakich budżet przelewać będzie dotacje dla jednostek centralnych na pokrycie strat w danym kwartale i określa w procentach stopień ich uruchamiania w poszczególnych miesiącach kwartału. Stosownie do tych przepisów budżet państwa przelewa na rachunki rozliczeń jednostek centralnych 70% planowej dotacji kwartalnej — w terminie do trzeciego dnia pierwszego miesiąca kwartału, a pozostałą część — do trzeciego dnia trzeciego miesiąca kwartału.

W zakresie przepisów o sprawozdawczości przedsiębiorstw i jednostek centralnych na odcinku rozliczeń z budżetem z tytułu zysków i strat, zmienione zostały terminy przedkładania organom finansowym zestawień rocznych, obejmujących planowe wyniki, planowe wpłaty z zysku i dotacje na pokrycie strat. Zestawienia te, składane dotychczas w terminie 10 dni od daty zatwierdzenia finansowych planów przedsiębiorstw względnie jeśli chodzi o jednostki centralne — zbiorczych planów finansowych podległych im przedsiębiorstw, powinny przedsiębiorstwa przedkładać w terminie do 5 stycznia, a jednostki centralne — do 10 stycznia danego roku. W razie braku zatwierdzonych planów finansowych należy zestawienia opracować na podstawie projektów planów, zawiadamiając

*) W razie potrzeby jednostka centralna może za zgodą organu finansowego zatrzymywać — w ramach kwartału — część należnych wpłat miesięcznych do budżetu.

następnie organa finansowe o przeprowadzanych zmianach planów. Deklaracje przedsiębiorstw i jednostek centralnych o dokonanych rozliczeniach z budżetem nie wymagają potwierdzenia banku finansującego, należy natomiast podawać w nich datę i Nr czeku przelewowego.

Jeśli chodzi o kontrolę prawidłowości i zgodności obliczeń przedsiębiorstw i jednostek centralnych z tytułu wpłat z zysku — z obowiązującymi przepisami, to kontrolę tę przeprowadzają obecnie wyłącznie organa finansowe. W roku 1951 obowiązek ten — jak wiadomo — ciążył również na banku finansującym.

Zasady rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem centralnym z tytułu środków obrotowych oraz tryb ich przeprowadzania ulegały stosunkowo mniejszym zmianom, aniżeli rozliczenia z tytułu zysków i strat. Poza omówioną na wstępie niniejszego artykułu zasadniczą zmianą rozliczeń z budżetem, polegającą na powiązaniu przedsiębiorstw z budżetem nie tylko w skali rocznej, ale i w przekroju kwartalnym, nowa uchwała Rady Ministrów*) uzupełnia przepisy w zakresie nadwyżek własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstw oraz wprowadza pewne uelastycznienie w trybie pokrywania ponadplanowych niedoborów tych funduszy i nieznaczną korektę odnośnie kontroli rozliczeń.

Analogicznie jak dla rozliczeń z tytułu zysków i strat, jednostka centralna ma prawo otwarcia w Narodowym Banku Polskim „rachunku rozliczeń z budżetem z tytułu środków obrotowych“, konto JPKB 481, dla poszczególnych grup podległych jej przedsiębiorstw, jeśli dla tych grup sporządzane są oddzielne bilanse zbiorcze. W przypadku, gdy grupę stanowi tylko jedno przedsiębiorstwo, rozlicza się ono z budżetem bezpośrednio, w związku z czym nie ma potrzeby otwierania dla niego odrębnego rachunku rozliczeń.

Obowiązująca uchwała rozróżnia następujące rodzaje nadwyżek własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstw:

- 1) nadwyżki ustalone w rocznym planie finansowym przedsiębiorstwa, a występujące:
 - a) na początek roku lub
 - b) w poszczególnych kwartałach,
- 2) nadwyżki nie objęte planem.

W stosunku do przepisów z r. 1951 podział ten różni się dodatkową pozycją obejmującą

*) Uchwała Nr 387 z dnia 14 maja 1952 r. (Monitor Polski Nr A-43).

planowe nadwyżki kwartalne, co stanowi celowe i konieczne uzupełnienie rodzajów nadwyżek własnych funduszków obrotowych przedsiębiorstw. W uchwale zeszłorocznej nie uwzględniono bowiem przypadku, który może zachodzić dość często, a mianowicie planowej nadwyżki wynikającej z obniżenia normatywu w poszczególnych kwartałach.

Jeśli chodzi o terminy dokonywania przez przedsiębiorstwa przelewów nadwyżek do budżetu państwa (przedsiębiorstwa podległe jednostkom centralnym — na rachunki rozliczeń tych jednostek) to utrzymane zostały terminy dotychczasowe, a więc:

- a) 20 stycznia — dla planowych nadwyżek na początek roku;
- b) 20 dni po faktycznym stwierdzeniu nadwyżki — w stosunku do nadwyżek nie przewidzianych w planie

oraz ustalono terminy dla nadwyżek kwartalnych, które powinny być przelewane — w wysokości $\frac{1}{3}$ planowej nadwyżki na dany kwartał — do dnia 20 każdego miesiąca.

Ponadplanowe niedobory własnych funduszków obrotowych przedsiębiorstw mogły być w r. 1951 pokrywane przez jednostkę centralną, z jej rachunku rozliczeń, wyłącznie na podstawie decyzji władzy naczelnej, uzgodnionej z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego i ministrem finansów. Obecnie zezwala się na pokrywanie ponadplanowych niedoborów za zgodą jedynie władzy naczelnej, co niewątpliwie przyspieszy wyrównywanie uzasadnionych niedoborów, a tym samym przyczyni się do likwidacji trudności finansowych przedsiębiorstwa tym niedoborem wywołanych. Ponadplanowe niedobory własnych funduszków obrotowych przedsiębiorstw mogą być pokryte przez jednostkę centralną przede wszystkim z „rachunku rozliczeń z budżetem z tytułu środków obrotowych“, z wpłat ponadplanowych nadwyżek innych przedsiębiorstw — pod warunkiem nieuszczerplenia należnych wpłat do budżetu z tego tytułu. W razie braku środków na „rachunku rozliczeń z budżetem z tytułu środków obroto-

wych“ jednostka centralna ma prawo zasilić ten rachunek z „rachunku rozliczeń z budżetem z tytułu zysków i strat“ w ramach pozostających w jej dyspozycji wpłat z zysku ponadplanowego. W innych przypadkach niedobory własnych funduszków obrotowych przedsiębiorstw mogą być pokrywane jedynie z dotacji z budżetu, otrzymanych na podstawie uchwały Prezydium Rządu.

Przepisy dotyczące zasad przeprowadzania rozliczeń z budżetem przez jednostki centralne uzupełnione zostały szczegółowymi terminami, w jakich należy przelewać nadwyżki z rachunków rozliczeń, a mianowicie:

- a) planowe nadwyżki na początek roku — do dnia 25 stycznia,
- b) planowe nadwyżki kwartalne — do dnia 25 każdego miesiąca, w wysokości $\frac{1}{3}$ nadwyżki danego kwartału;
- c) nadwyżki nie przewidziane planem — w ciągu 5 dni od daty dokonania przelewu przez przedsiębiorstwo.

Za zgodą właściwego organu finansowego jednostka centralna może kwotę nadwyżki planowej lub jej część pozostawić na rachunku rozliczeń do następnego miesiąca.

Jeśli chodzi o sprawozdawczość, obejmującą zarówno plan nadwyżek własnych funduszków obrotowych przedsiębiorstw i dotacji na pokrycie niedoborów tych funduszków oraz ich wykonanie, to odpisy wszystkich materiałów powinny być dodatkowo składane właściwej władzy naczelnej.

Obowiązek kontroli przelewów nadwyżek z punktu widzenia prawidłowości ich obliczeń i zgodności z przepisami spoczywa, tak jak dotychczas, na organach finansowych i na banku finansującym z tą tylko zmianą, że w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości właściwe obliczenie nadwyżki sporządza obecnie wyłącznie organ finansowy w porozumieniu z bankiem finansującym lub na jego wniosek, a dawniej obowiązany był do tego również sam bank finansujący.

Lech Rowiński

Regulacja kredytu normatywnego na obrót towarowy

Kredyt normatywny na obrót towarowy, który ma wejść w życie z ukazaniem się IS VI na rok 1952, stanowi dalszą i doskonalszą formę kredytu. Bank zyskuje w kredycie normatywnym na obrót towarowy precyzyjny i czuły instrument kredytowania zmiennych stanów zapasów towarowych w hurcie i detalu, a równocześnie instrument wykrywający wydłużenie rotacji towarowej ponad planowaną i tym samym ujawniający stany ponadnormatywne towarów. Będzie to miało bardzo istotne znaczenie dla Banku w jego mobilizującym wpływie na kontrolowane przedsiębiorstwa.

Decydującym momentem, umożliwiającym wyciągnięcie wniosków o gospodarce towarowej przedsiębiorstwa, jest moment przeprowadzenia regulacji kredytu i dlatego właśnie regulację oraz analizę jej wyników wzięto jako temat niniejszego artykułu. Dla lepszego omówienia tematu przygotowano przykłady okresowych regulacji kredytu normatywnego na obrót towarowy, przedstawiając równolegle kształtowanie się zadłużenia na rachunku tego kredytu oraz prawidłowe stany zadłużenia z tytułu kredytu normatywnego na obrót według terminarza płatności transz kredytu.

Wobec faktu, że zasady i technika korzystania z kredytu na obrót towarowy zostały omówione w „Wiadomościach NBP” Nr 1/52 w artykule Stefana Komara pod tytułem „Kredytowanie obrotu towarowego”, obecnie przytacza się jedynie te ważniejsze szczegóły, które są niezbędne dla zrozumienia rozwiniętego przykładu i wniosków, wyprowadzanych na podstawie cyfr regulacji. Należy zatem zwrócić uwagę na następujące momenty:

1. W ciężar rachunku kredytu normatywnego na obrót towarowy pokrywa się wszelkie zobowiązania (żądania zapłaty, czeki, polecenia przelewu itp.) za towary zakupione zarówno w ramach obrotu planowego jak i ponadplanowego. Jeśli więc faktyczna rotacja towarów nie odbiega od zaplanowanej, a odbiorcy towarów terminowo regulują należności, przedsiębiorstwo nie będzie posiadało przeterminowanych zobowiązań fakturowych z tytułu dostawy towarów.

2. W ciągu okresu obrachunkowego (od 1 do 15 względnie od 16 do końca każdego miesiąca) Bank opłaca zakup towarów w 100%, a dopiero w dniach regulacji (dwa razy w miesiącu) sprawdza wysokość udziału przedsiębiorstwa w finansowaniu zakupu towarów oraz terminowość spłaty transz kredytu, przy czym w razie potrzeby koryguje odpowiednio stan zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku kredytu normatywnego na obrót. Zaznaczyć należy, że zakupy ponadplanowe zaliczane są przy regulacji do 100%-go pokrycia kredytem, natomiast eliminuje się zupełnie zakupy, na które udzielono w okresie obrachunkowym kredytu na towary lub kredytu na nadzwyczajne potrzeby (na zapasy towarów).

3. Ustalona przy regulacji kwota zakupionych w danym okresie obrachunkowym towarów, zakwalifikowana do pokrycia kredytem, stanowi transzę kredytu normatywnego na obrót dla danego okresu. Termin płatności transzy zależny jest od przyjętego wskaźnika rotacji w dniach, pomniejszonego o średni okres odroczenia płatności tj. o przysługującą przedsiębiorstwu ilość dni na zgłoszenie odmowy akceptu. Termin ten biegnie zawsze od połowy okresu obrachunkowego a więc od dnia 9 (dla okresu od 1 do 15) lub od dnia 24 (dla okresu od 16 do końca miesiąca). Kwotę każdej transzy oraz termin jej płatności notuje się w terminarzu spłat kredytu. W ten sposób suma niepłatnych jeszcze transz kredytu określa nam każdorazowo prawidłowy stan zadłużenia przedsiębiorstwa na rachunku kredytu normatywnego na obrót, co ma szczególne znaczenie przy przeprowadzaniu regulacji kredytu.

4. Wszelkie wpływy przedsiębiorstwa z tytułu obrotu towarowego zarachowywane są — z potrąceniem marży — bezpośrednio na dobro rachunku kredytu normatywnego. W przedsiębiorstwach handlu detalicznego utargi księgowane są w całości na rachunku kredytu, a marżę przelewa się codziennie czy też okresowo na dobro rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa. Hurt, korzystając z kredytu na należności fakturowe, przelewa każdorazowo sumę wy-

korzystanego tego kredytu na dwa rachunki, a mianowicie: kwotę odpowiadającą marży — na rachunek rozliczeniowy przedsiębiorstwa, a pozostałość, tj. wpływy netto — na rachunek kredytu normatywnego na obrót. Wpływy z zainkasowanych należności fakturowych księgowane są bezpośrednio na dobro rachunku kredytu na należności fakturowe.

5. W przypadku przyznania przedsiębiorstwu kredytu ponadnormatywnego na partię towarów pokrytych w danym okresie regulacyjnym z rachunku kredytu normatywnego, przelewa się pełną równowartość przyznanego kredytu ponadnormatywnego na dobro rachunku normatywnego. W przypadku przyznania kredytu ponadnormatywnego na zapasy towarów skredytowanych już w transzy kredytu poprzedniego okresu regulacji, przelewa się na dobro rachunku kredytu normatywnego tylko część kredytu ponadnormatywnego, odpowiadającą procentowi pokrycia normatywu kredytem, resztę zaś na rachunek rozliczeniowy, a to ze względu na to, że w transzy kredytu uwzględniono też tylko odpowiednią procentową część zakupionych towarów obecnie kredytowanych z kredytu ponadnormatywnego.

ZAŁOŻENIA PRZYKŁADU

Z kolei przejdźmy do założeń opracowanego przykładu: kredytujemy przedsiębiorstwo handlu detalicznego o planowanej rotacji towarów 35 dni, wobec czego transze kredytu uruchamiane są, po uwzględnieniu 3 dni akceptowych, na 32 dni. Przeciętna marża zysku wynosi 9,07% od cen sprzedaży i wyksięgowywana jest w ostatnim dniu okresu regulacyjnego. Normatyw towarowy pokrywany jest planowo w 60% kredytem normatywnym, a w 40% środkami własnymi.

Przykład rozpoczyna się od salda debetowego na rachunku 200, (pod którym rozumiemy w artykule kredyt normatywny na obrót towarów), które wynosi zł 1856. Wartości tego zadłużenia odpowiada suma transzy kredytu nr 1 na zł 894 pł. 11.3.52 i transzy nr 2 na zł 962 pł. 26.3.1952.

Tabela wykazuje obroty zakupów i wpływów oraz pozycje wynikające z przeksięgowania marży zysku oraz wartości wynikających z regulacji. Nazwę tego rachunku określono jako rachunek 200, nie wiedząc, czy instrukcja prze-

widuje inne jego określenie w JPKB. W drugiej kolumnie prowadzi się równoległe regulacje, a w trzeciej terminarz.

PRZYKŁADY REGULACJI

Celem wyjaśnienia znaczenia cyfr podanych w poszczególnych regulacjach, wyjaśni się szczegółowo regulację przeprowadzoną w dniu 15.3.1952 r. za okres regulacyjny od 1 do 15 marca 1952 r., pozostałe zaś regulacje tylko w stopniu niezbędnym dla zrozumienia przykładu.

Regulacja z dnia 15.3.1952 r. Strona Wn rachunku 200 wykazuje obrót zł 1299 (zł 1150 zakupy i zł 149 wartość wyksięgowanej marży), zaś strona Ma wpływy brutto (z marżą) z realizacji sprzedaży. Obroty te wpisano w kolumnie regulacja w dniu 15.3.1952 r. Celem ustalenia na podstawie obrotów strony Wn samych zakupów, będących przedmiotem kredytowania, odejmuje się wartość marży zł 149 na dobro rachunku 110. Tę samą wartość marży odlicza się od obrotów po stronie Ma i sprowadza wartość wpływów do wartości netto (po cenie zakupu). W ten sposób doszliśmy do wartości zakupów zł 1150 i wartości wpływów netto zł 1490.

Z kolei celem porównania pokrycia zakupów w odpowiednim stopniu funduszami własnymi i kredytem dzielimy wartość zakupów i wpływów na części odpowiadające 40 i 60%.

Z porównania 40% zakupów zł 460 z 40% wpływów wynika nadmiar pokrycia funduszami własnymi zł 136; nadwyżkę pokrycia odnotowujemy w kolumnie przeznaczonej na + względnie — pokrycia funduszami własnymi. Wobec stwierdzenia nadwyżki pokrycia zakupów funduszami własnymi o zł 136, przeksięgowano w ramach regulacji zł 136 z rachunku 200 na rachunek 110. Na skutek tego saldo rachunku 200, wynoszące per 15.3.1952 r. zł 1516 koryguje się na zł 1652 Wn. W ten sposób pierwsza część regulacji odnosząca się do udziału funduszy własnych w pokryciu zakupów została zakończona. W drugiej części regulacji należy ustalić prawidłowość zadłużenia w rachunku kredytu z uwzględnieniem założenia, że tylko część zakupów w wysokości 60% podlega kredytowaniu z kredytu normatywnego na obrót towarów. Wobec tego zł 690, tj. 60% zakupów regulowanego okresu stanowi transzę kredytu

z terminem płatności 9.4.1952 r. Przy obliczaniu terminu płatności transzy przyjmujemy jako dzień uruchomienia kredytu 9.3.1952 r., licząc skorygowany wskaźnik rotacji w dniach, 32 dni. Od 9.3.1952 r. włącznie do końca marca jest 23 dni + 9 dni kwietnia. Transzę tę zł 690 wpisano do terminarza z terminem płatności 9.4.1952 r.

Z kolei porównano wartość transz zapisanych w terminarzu, ale jeszcze niepłatnych, a więc transzy nr 2 na zł 962 i nr 3 na zł 690 razem zł 1652 i porównano z zadłużeniem w kredycie. Stwierdza się prawidłowość zadłużenia i nie przeprowadza się dalszej regulacji. Słuszność tego udawadnia to, że 60% wpływów wynosi zł 894, co odpowiada wartości transzy nr 1 pł. 11.3.1952 r. Z tego wypływa wniosek, że towary z 1 transzy obróciły się w prawidłowym cyklu.

Regulacja z dnia 31.3.1952 r. Z porównania 40% zakupów z wartością odpowiadającą 40% wpływów wynika, że pokrycie funduszami własnymi nie jest pełne i że istnieje niedobór pokrycia zakupów funduszami własnymi na zł 148. Wobec tego w ramach regulacji z tytułu właściwego udziału funduszy własnych przelujemy zł 148 z rachunku 110 na dobro rachunku kredytu, przez co umniejsza się saldo per 31.3.1952 r. ze zł. 2022 w kredycie normatywnym na zł 1874 Wn.

Ustaloną dla tego okresu transzę kredytu zł 912 wpisujemy do terminarza jako transzę nr 4 z terminem płatności 24.4.1952 r. Wartość niepłatnych jeszcze transz nr 3 i 4 daje zł 1602. Takie powinno być prawidłowe zadłużenie w kredycie. Wobec tego jednak, że skorygowane saldo Wn wynosi zł 1874, należy umniejszyć je poprzez spłatę zadłużenia o zł 272. Przyjmuje się, że z braku środków na rachunku 110 spłata na zł 272 następuje w ciężar kredytu przeterminowanego.

Co oznacza spłata kredytu normatywnego na obrót towarów na zł 272? Transza nr 2 płatna 26.3.1952 r. wynosi zł 962 (patrz terminarz). Tymczasem 60% wpływów rozliczanego okresu wynosi zł 690. Zakładając, że przedsiębiorstwo sprzedaje wyłącznie za gotówkę oznacza to, że nie sprzedano wszystkich towarów finansowanych transzą kredytu nr 2. Powstał zatem zapas ponadnormatywny zł 272 (962 — 690), ujawniony przy regulacji i z braku środków na rachunku 110 pokryty z kredytu przetermino-

wanego. Należałoby jeszcze dodać, że plan zakupów na marzec 1952 r. wynosił zł 2690, a zrealizowane zakupy wynosiły zł 2670 (zł 1150 za pierwszy okres marca 1952 r. i zł 1520 za drugi okres). Nie występują zatem w miesiącu marcu ponadplanowe zakupy.

Regulacja z dnia 15.4.1952 r. W przypadku, gdy przedsiębiorstwo korzystające z kredytu na obrót towarowy zostanie zadłużone na rachunku kredytu przeterminowanego, wówczas wstrzymuje się regulowanie zobowiązań za towary z rachunku kredytu normatywnego, a codzienne wpływy na ten rachunek przeznacza się w pierwszym rzędzie na spłatę wymagalnych transz kredytu, a następnie na zadłużenie w rachunku kredytu przeterminowanego.

W przykładzie przyjmuje się, że z powodu zaistnienia kredytu przeterminowanego w dniu regulacji, tj. 31.3.1952 r., od dnia tego wstrzymano spłacanie zobowiązań towarowych do czasu pokrycia z wpływów na rachunek kredytu transzy nr 3 płatnej 9.4.1952 r. zł 690 i kredytu przeterminowanego zł 272. Po tym momencie wznowiono pokrywanie zobowiązań towarowych. Spłatę zł 272 uwidocznilo w obrotach Wn rachunek 200, a równocześnie spłatę tę odliczono od obrotów Wn w kolumnie regulacji. Po skorygowaniu zadłużenia o nadwyżkę pokrycia funduszami własnymi saldo Wn rachunku 200 odpowiada wartości sumy transzy nr 4 i 5 zł 1739, co by wskazywało na prawidłowość cyklu obrotowego kredytowanych zapasów. Porównanie jednak 60% wpływów tego okresu zł 962 z wartością transzy nr 3 zł 690, płatnej w omawianym okresie regulacji wskazuje na to, że wpływy w części odnoszącej się do kredytu wyniosły 272 zł więcej niż wartość transzy. Wartość ta odpowiada remanentowi ponadnormatywnemu w części finansowanej z kredytu normatywnego, powstałemu przy regulacji per 31.3.1952 r. Kwota ta powstała zatem z upłynięcia towarów odpowiadających części transzy nr 2, nieupłyniętych w okresie do dnia 31.3.1952 r. Wpływy z tego zostały zużyte na pokrycie kredytu przeterminowanego.

Regulacja z dnia 30.4.1952 r. Plan zakupów w kwietniu wynosił zł 2818, wykonanie zaś wyniosło zł 2918. Wobec tego stwierdza się w omawianym okresie zł 100 zakupów ponadplanowych, które powinny być kredytowane w 100%.

Celem zrealizowania tego odliczono przy regulacji kwotę zł 100 z tytułu zakupów ponadpla-

Rachunek Nr 200			Regulacja				Terminarz			
Data Sa	R-k Nr 200		Data regulacji i wyjaśnienia	Obroty rk. 200		+ — udziału f. włas.	Nr. tran- szy	Data płat- ności	Kwota	Prawi- dłowe zadłu- żenie
	Wn	Ma		Wn	Ma					
29.2.1952 Sa	1856						1 2	11,3 26,3	894 962	1856
obroty na 110	1150 149	1639	15.3.1952 r. — marża	1299 149	1639 149					
Sa 15.3.1952 na 110	1516 136 1652		obr. netto 40 % f. wł. 60 % kred.	1150 460 690	1490 596 894	+ 136				
							3	9,4	690	1652
obroty na 110	1520 115	1265	31.3.1952 r. — marża	1635 115	1265 115					
Sa 31.3.1952 ze 110	2022 1874		obr. netto 40 % f. wł. 60 % kred.	1520 608 912	1150 460 690	— 148				
z 260	1602	148 272					4	24,4	912	1602
obroty na 260 na 110	1378 272 160	1763	15.4.1952 r. — spl. 260 — marża	1810 272 160	1763 160					
Sa 15.4.1952 na 110	1649 90 1739		obr. netto 40 % f. wł. 60 % kred.	1378 551 827	1603 641 962	+ 90				
							5	10,5	827	1739
obroty na 110	1540 137	1505	30.4.1952 r. — marża	1677 137	1505 137					
Sa 30.4.1952 ze 110	1911 1882		obr. ppl. obr. netto 40 % f. wł. 60 % kred.	100 1440 576 864	1368 1368 547 821	— 29				
ze 110	1791	29 91	100 % pplan.	100 964			6	25,5	882 (964)	1791
obroty na 110 z 213	2040 151 200	1666	15.5.1952 r. — marża — kr. 213	2191 151 200	1866 151 200					
Sa 15.5.1952 ze 110	2116 1986		obr. netto 40 % f. wł. 60 % kred.	1840 736 1104	1515 606 909	— 130				
		130					7	9,6	924 (1104)	1986 (2068)
obroty 60 % z 215 na 110	1800 126	1387 180	31.5.1952 r. — 60 % z 215 — marża	1926 126	1567 180 126					
Sa 31.5.1952 ze 110	2345 2129		obr. netto 40 % f. wł. 60 % kred.	1800 720 1080	1261 504 757	— 216				
ze 110	2004	216 125					8	24,6	1080	2004 2184

nowych od obrotów Wn okresu regulacyjnego i dodano następnie wartość tę do ustalonej transzy kredytu odpowiadającej 60% zakupów i podniesiono transzę nr 6 do wartości zł 964. Przy sprawdzaniu udziału funduszków własnych przedsiębiorstwa w finansowaniu zakupu towarów stwierdzono brak pokrycia na zł 29.—, obciążając tą kwotą rachunek rozliczeniowy. Ponadto dla uzgodnienia zadłużenia w kredycie normatywnym do wysokości sumy transz nr 5 i 6, tj. zł 1791, trzeba było spłacić z rachunku rozliczeniowego zł 91.—. Wartość ta odpowiada różnicy między transzą nr 4 zł 912 a 60% wpływów okresu aktualnej regulacji.

Regulacja z dnia 15.5.1952 r. W okresie regulacyjnym zilustrowano wpływ udzielenia kredytu w rachunku 213 na zapasy towarów (sezonowe). W kolumnie rachunku 200 uwzględniono po stronie Ma zł 200 z tytułu kredytu na zapasy towarowe, udzielonego w dniu 13.5.1952 r., a więc na zakupy dokonane w okresie regulacyjnym. O tę samą wartość skorygowano obroty zakupów i wpływów w kolumnie regulacji. Po uwzględnieniu wpłaty zł 130 z tytułu niedoboru funduszków własnych w stosunku do zakupów, saldo Wn rachunku 200 wynosi zł 1986. Prawidłowe zaś zadłużenie wynikające ze zliczenia wartości transzy nr 6 i 7 wynosi zł 2068. Ze stosunku 60% wpływów zł 909 do wartości płatnej w dniu regulacji transzy nr 5 zł 827, wynika, że wpływy są większe od transzy nr 5 o zł 82. Wpływy zatem w tej wysokości pochodzić muszą z częściowego, wcześniejszego niż założono, upłynnienia wartości kredytowanych. Należy zatem wartość transzy o najbliższym terminie płatności, a więc transzy nr 6 skorygować o zł 82, (co uwidoczniono przez skreślenie zł 964 i poprawienie jej na zł 882). Wobec tego należy skorygować też sumę transzy nr 6 i 7 na zł 1986, co odpowiada zadłużeniu w rachunku 200 po dokonanych księgowaniach regulacyjnych.

Regulacja z dnia 31.5.1952 r. Założono, że w maju nie dokonano zakupów ponadplanowych. W dniu 20.5.1952 r. udzielono kredytu na nadzwyczajne potrzeby na zł 300 na zakupy dokonane już w pierwszej połowie miesiąca maja i objęte regulacją per 15.5.1952 r. Kredyt ten ma charakter refundacyjny. Ponieważ 60% zakupionych towarów objętych kredytem zł 300 zostało pokryte transzą kredytu nr 7, z udzielonego kredytu 60% należy przeznaczyć na

spłatę kredytu normatywnego na obrót towarów, resztę zaś przelać na rachunek 110. Ujawniono to księgując w kolumnie rachunku 200 zł 180 po stronie Ma, a równocześnie odejmując z wpływów tę samą kwotę, ponieważ nie stanowiła ona faktycznego wpływu, a tylko spłatę kredytu. Jednocześnie należy zmniejszyć transzę kredytu, której dotyczy ta spłata, tj. transzę nr 7 o zł 180.— do zł 924.—. Łączna suma prawidłowego zadłużenia wyniesie po tej poprawce zł 2.004.—. Następnie przeprowadzamy korektę zadłużenia na rachunku kredytu normatywnego o zł 216.— z tytułu udziału funduszków własnych i o zł 125.— z tytułu płatnych transz kredytu.

WNIOSKI

Reasumując wnioski, które wyciągano z okazji omawiania poszczególnych regulacji należy stwierdzić, że ilekroć zadłużenie w kredycie normatywnym na obrót towarowy per ostatni dzień okresu podlegającego rozrachunkowi, wykazywało, po uwzględnieniu poprawki z tytułu udziału funduszków własnych w pokryciu zakupów, zgodność zadłużenia w kredycie z sumą wartości transz, dla których nie nadszedł jeszcze termin płatności, mieliśmy do czynienia ze spłatą płatnej transzy w terminie. Potwierdzenie tego znajdujemy w cyfrach regulacji. Wówczas 60% wpływów odpowiada wartości transzy kredytu płatnej w okresie regulacji (regulacja per 15.3.1952 r.).

Jeżeli rachunek kredytu nr 200 wykazuje, po uwzględnieniu poprawki z tytułu udziału funduszków własnych w pokryciu zakupów, bezpośrednią zgodność z prawidłowym zadłużeniem wynikającym z terminarza, a 60% wpływów przekracza wartość płatnej transzy kredytu (patrz — regulacja per 15.4.1952 r.), wyciągamy wniosek, że upłynniono towary nieobjęte płatną transzą kredytu. W powołanym przykładzie zł 962 zamiast wartość transzy nr 3 zł 690. Jak wiadomo z właściwego dla regulacji per 15.4.1952 r. omówienia, upłynniono towary, które na skutek zwolnienia rotacji ujawniono w regulacji per 31.3.1952 r. jako ponadnormatywne (zł 272).

Ilekroć zaś w ramach regulacji wynika konieczność przeprowadzenia poprawki zadłużenia w kredycie normatywnym na obrót towarowy z tytułu udziału kredytu w pokryciu norma-

tywu, stwierdza się nie tylko wydłużenie rotacji towarów ponad zaplanowaną i przyjętą do kredytowania, ale i wartość tego odchylenia. I znowu porównanie 60% wpływów z wartością transzy kredytu aktualnie płatnej potwierdza ten wniosek (patrz regulacja — per 31.3. 1952 r.).

Niezależnie od powyższych wniosków Bank zyskuje z zestawień dotyczących regulacji kredytu na obrót również dane co do zmian remanentów towarowych (zakup i sprzedaż), stanowiące niezbędny materiał przy opracowywaniu miesięcznych sprawozdań z bieżącej kontroli stanu finansowego przedsiębiorstwa.

Pewne źródło błędów może tkwić jednak w wielkości potrącanej przeciętnej marży od cen realizacji, odliczanej od wpływów na rachunku kredytu. Błąd ten będzie tym większy, im większa będzie rozpiętość marż i im bardziej

zróżniczkowany będzie skład sprzedawanych okresowych partii towarów oraz im bardziej ich faktyczna rotacja będzie odbiegała od przeciętnej przyjętej przy kredytowaniu. Ta możliwość błędu dałaby się usunąć jedynie przez stosowanie średniej ważonej marży dla każdej transzy kredytu, co należy uważać ze względów praktycznych za niecelowe.

Należy również zaznaczyć, że omówione w niniejszym artykule wnioski z regulacji kredytu na obrót dotyczą przedsiębiorstw handlu detalicznego i tylko do tych przedsiębiorstw mogą być w pełni stosowane. W przedsiębiorstwach handlu hurtowego zagadnienie regulacji kredytu na obrót, a tym samym wniosków z niej wpływających, jest bardziej skomplikowane z uwagi na możliwość występowania obrotów w tranzycie rozliczanym oraz ze względu na fakt, że wpływy z kredytu na należności fakturowe nie zawsze będą odzwierciedlały przebieg sprzedaży towarów.

Bogusław Gawor

Rozliczenia międzyoddziałowe

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

Wprowadzenie z dniem 21 stycznia 1952 r. podziału rozliczeń międzyoddziałowych na „wojewódzkie“ (konta bil. 132 i 133) i „międzywojewódzkie“ (konta bil. 130 i 131) spowodowało na odcinku dokumentacji konieczność sporządzania odrębnych zestawień awizów wysłanych i otrzymanych dla awizów „wojewódzkich“ i „międzywojewódzkich“. W zakresie formularzy zastosowano odrębne formularze dla kont bil. 130 i 132 oraz kont bil. 131 i 133. W wyniku tego istnieje obecnie osiem formularzy awizów uznaniowych i obciążeniowych oraz osiem formularzy zestawień awizów wysłanych i otrzymanych. Formularze te są minimalnie zróżniczkowane kolorem druku i nadrukowanymi numerami kont bilansowych.

Pomnożenie ilości formularzy nie przyczynia się absolutnie do usprawnienia pracy, wręcz przeciwnie wymaga stałej uwagi w kierunku zastosowania właściwych formularzy dla danej czynności, a ponadto w przypadkach omyłkowego zastosowania niewłaściwych formularzy — powiększa pole błędów.

Zjawisko to występuje z całą wyrazistością na odcinku segregowania dowodów w „szafce“ (konieczny podział na cztery konta bilansowe) i przy sporządzaniu awizów (konieczne użycie właściwego formularza, np. F-4400 lub 4400/W). Podział ten wymaga pamięciowego opanowania przez większość zespołów komórek rachunków bankowych i rozliczeń inkasowych, numerów oddziałów w ramach danego województwa.

Tymczasem podział ten jest konieczny tylko przy sporządzaniu zestawień awizów wysłanych i otrzymanych dla odpowiedniego księgowania w raporcie dziennym.

Zmierzam do tego, aby wprowadzić u n i w e r s a l n e formularze awizów bez nadruku numeru konta bilansowego 130—133, oczywiście odrębne dla awizów uznaniowych (kolor papieru biały, druk czerwony) i odrębne dla awizów obciążeniowych (kolor papieru czerwony, druk czarny), jak również u n i w e r s a l n e formularze zestawień awizów, odrębne — rzecz jasna — dla awizów wysłanych i otrzymanych, na których to formularzach wpisywa-

ny byłby właściwy numer konta bilansowego 130 lub 132 i 131 lub 133 (analogia do uniwersalnych formularzy 10111). W tym układzie w zakresie rozliczeń międzyoddziałowych miałyby zastosowanie ośmiu zamiast szesnastu formularzy, co — niezależnie od korzyści w manipulacji — wpłynęłoby dodatnio na dystrybucję formularzy i gospodarkę papierem.

Manipulacja byłaby następująca:

a) W oddziale wysyłającym awizy dowody „zamiejscowe“ segreguje się w „szafce“ w ramach „Winien“ i „Ma“ tylko na dwie grupy: zespół kont 130/132 i zespół kont 131/133. Tym samym następuje szybsze rozsortowanie dowodów, szybsze sporządzenie i uzgodnienie „przekroju“ i unika się licznych „przerzutów“ na zestawieniu obrotów dziennych (F-10003).

Po sporządzeniu awizów na uniwersalnych formularzach następuje dopiero podział na awizy „wojewódzkie“ i „międzywojewódzkie“, sporządzenie zestawień awizów wysłanych, oznaczenie ich odpowiednimi numerami kont bilansowych i właściwe rozklasyfikowanie kwot zestawienia obrotów dziennych. Oczywiście kwota zestawienia obrotów dziennych w odniesieniu do zespołu kont 130/132 musi być zgodna z sumą zestawień awizów wysłanych, oddzielnych dla konta 130 i 132, analogicznie zgodność musi wystąpić w odniesieniu do zespołu kont 131/133. W raporcie dziennym wykazuje się *oddzielnie* obroty kont bilansowych 130, 131, 132 i 133.

b) W oddziale otrzymującym awizy podział awizów otrzymanych na „wojewódzkie“ i „międzywojewódzkie“ następuje nie na podstawie numeru konta bilansowego, zaznaczonego na formularzu awizu lub rodzaju formularza, lecz na podstawie numeru oddziału wysyłającego.

W ten sposób podział dowodów zostałby ograniczony do samych awizów i byłby powierzony pewnej niewielkiej grupie wyspecjalizowanych w tym zakresie pracowników, podczas gdy reszta zespołów zostałaby odciążona od stałej uwagi na właściwy podział dowodów.

Idealnym rozwiązaniem byłoby opatrywanie awizów nie dawnym numerem oddziału (1—3-cyfrowym) lecz nowym czterocyfrowym symbolem, co całkowicie uregulowałoby sprawę właściwego podziału księgowego awizów. Dotychczasowe numery oddziałów — z uwagi na okoliczność, że stanowią element składowy w numeracji rachunków bankowych — służyłyby

tylko do segregacji dowodów wg oddziałów przed sporządzeniem awizów. W tym celu można by oddziały zaopatrzyć w pomocnicze tabelki, zawierające: dotychczasowe numery i odpowiadające im nazwy oddziałów oraz nowe symbole.

Opatrywanie awizów czterocyfrowymi symbolami oddziałów miałyby jeszcze tę korzyść, że w Centralnej Księgowości — przy pewnej modyfikacji zasad sporządzania zestawień awizów otrzymanych: wg 17 województw — możliwe byłoby radykalne ograniczenie pola błędów w kontroli kont bilansowych 130 i 131, co kolosalnie usprawniłoby pracę i pozwoliłoby na natychmiastową kontrolę wszelkich niedokładności w obiegu i księgowaniu awizów.

Nowa instrukcja służbowa IV/D wprowadziła obowiązek sporządzania przez oddziały o d r ę b n y c h awizów inkasowych (konta bil. 130 i 132), obejmujących wyłącznie IV egz. żądań zapłaty, w odróżnieniu od awizów normalnych, obejmujących egz. BC poleceń przelewu (F-3482, 4182), dowodów memoriałowych (F-4190/I) lub dowodów wpłaty (F-4104/II).

Intencją takiego ustawienia manipulacji było m. in. ułatwienie w opracowywaniu „poczty“ zamiejscowej, przyspieszenie w sporządzaniu „przekrojów“ obrotów dziennych, głównie jednak odrębny awiz inkasowy jest wynikiem nowego układu dokumentacji w rozliczeniach inkasowych: dawniej przy awizie przesyłane były odcinki DB list inkasowych, przy czym bank dostawcy posiadał w swych dowodach po załatwieniu inkasa odc. A i D listy, obecnie przy awizie przesyłany jest tylko jeden egz. (IV) żądania zapłaty, który jest podstawą do wyłączenia z portfelu należności odpowiedniego I egz. żądania zapłaty, a jednocześnie załącznikiem do wyciągu z rachunku bankowego dostawcy.

Niewątpliwie odrębny awiz inkasowy ma strony dodatnie, nie należy jednak zapominać o stronach ujemnych, jak: zwiększone zużycie papieru wskutek wybitnego powiększenia ilości awizów, trudności w manipulacji (obciążenie komórek rozliczeń inkasowych sporządzaniem i uzgadnianiem awizów, trudności w numeracji kontrolnej tych awizów, trudności w sporządzaniu zestawień awizów itp.), głównie jednak poważne obciążenie Centralnej Księgowości a częściowo także oddziałów wojewódzkich na odcinku kontroli rozliczeń międzyoddziałowych.

W związku z tym, nasuwa się koncepcja ewentualnego zniesienia zasady odrębnych awizów inkasowych i następuje rozwiązanie zagadnienia:

a) W oddziale wysyłającym awizy w ramach poszczególnych „przekrojów” sporządza się taśmę maszynową dla strony „Ma” kont bil. 130/132 i wyprowadza ogólną sumę obrotów dziennych. Na podstawie dowodów „zamiejskowych” ze wszystkich „przekrojów” sporządza się w s p ó l n e awizy uznaniowe (sporządza komórka rachunków bankowych), obejmujące zarówno IV egz. żądań zapłaty, jak i inne dowody.

b) W oddziale otrzymującym awizy, awizy otrzymuje komórka rachunków bankowych, kontroluje zgodność załączników z awizami, rozdziela załączniki na inkasowe (IV egz. żądań zapłaty) i inne oraz sporządza na ich podstawie „przekrój zamiejskowy”. W ramach tego „przekroju” kwoty poszczególnych IV egz. żądań zapłaty zestawia się na taśmie maszynowej i ogólną sumę taśmy księguje się w zestawieniu obrotów dziennych (F-10003) po stronie „Ma” w specjalnej kolumnie pod nazwą „Rozliczenia wewnętrzne-Inkaso”, analogicznie do manipulacji, omówionej w Zb. X/A na str. 43/44 w p. 3. Taśmę maszynową wraz z IV egzemplarzami żądań zapłaty otrzymuje komórka rozliczeń inkasowych, dokonuje wyłączenia z portfeli należności I egz. żądań zapłaty, nanosi na I egz.

kary za zwłokę, opracowuje dowody do księgowania na rachunkach bankowych dostawców (zbiorcze dowody uznaniowe) i zestawia je na taśmie maszynowej jako odrębny „przekrój”, wyrównujący pozycję „Ma” w „Rozliczeniach wewnętrznych-Inkaso”. Po sprawdzeniu zgodności sumy tej taśmy z sumą taśmy, sporządzonej uprzednio w komórce rachunków bankowych na podstawie poszczególnych IV egz., wykazuje się sumę taśmy po stronie „Winien” w kolumnie „Rozliczenia wewnętrzne-Inkaso” na zestawieniu obrotów dziennych i dokonuje księgowania na rachunkach bankowych dostawców.

Kwestią wewnętrznej organizacji pracy byłoby jedynie takie powiązanie czynności komórek rachunków bankowych i rozliczeń inkasowych, aby kontrola awizów otrzymanych odbywała się jak najsprawniej, następowało szybkie zestawienie IV egz. żądań zapłaty na taśmie maszynowej tak, aby komórka rozliczeń inkasowych mogła terminowo opracować dowody do księgowania bilansowego i pozabilansowego.

*

Sądzę, że koleżanki i koledzy w oddziałach żywo zainteresują się poruszonymi wyżej zagadnieniami i wypowiedzą się co do słuszności rozważań, mających w dużej mierze charakter teoretyczny oraz możliwości realizacji projektów, wysuniętych w niniejszym artykule dyskusyjnym.

Artykuł szkoleniowy

Zestawienie i raport obrotów dziennych w oddziale NBP

W artykule niniejszym zajmemy się przede wszystkim stosowaną obecnie w oddziałach NBP metodą zbierania, zestawiania, uzgadniania i podawania Centralnej Księgowości wszelkich operacji dziennych. Przed wprowadzeniem tej metody wszystkie operacje najpierw zapisywano szczegółowo i w chronologicznym porządku do różnego rodzaju primanot (dzienników) dla poszczególnych kont bilansowych, skąd dopiero po podsumowaniu i uzgodnieniu obrotów przenoszono ogólne ich sumy do raportu dla Centralnej Księgowości. Metoda ta wymagała dużego nakładu pracy związanej z wpisywaniem każdej operacji do właściwej primanoty. Ponieważ głównym celem zapisów w primanotach było uchwycenie obrotów dziennych na poszczególnych kontach, a zapisy te i tak dokonywano na podstawie odpowiednich dowodów księgowych, przy badaniu możliwości zracjonalizowania księgowości nasunął się wniosek, że dla uchwycenia obro-

tów wystarczy odpowiednie zgrupowanie wszystkich dowodów i ich zsumowanie.

Wniosek ten zrealizowano w formie wprowadzenia, w miejsce chronologicznych primanot, specjalnych szafek do segregowania dowodów według zasad księgowości podwójnej. Szafka do segregowania dowodów jest to skrzynka podzielona poziomo lub pionowo na dwa rzędy przegródek. Każda para przegródek w sąsiadujących rzędach odpowiada określonemu kontu bilansowemu, przy czym jedna przegródka jest przeznaczona na dowody obciążeniowe danego konta (Winien), druga — uznaniowe (Ma). Par przegródek nie musi być tyle, ile kont posiada JPKB, gdyż zazwyczaj tylko na pewnej ograniczonej ilości kont występują w jednym dniu większe ilości operacji; na innych kontach operacje zachodzą sporadycznie i na ogół pojedynczo. Dla dowodów dotyczących kont mniej używa-

nych wystarcza więc wspólna przegródka, oznaczona napisem „różne“.

Przy pomocy tego rodzaju szafek segreguje się dowody księgowe według właściwych kont bilansowych, czyli odkłada się do przegródek „Winien“ i „Ma“ odpowiednie dowody. Po dokonaniu tego dowody z każdej przegródki oddzielnie sumuje się na taśmie papierowej przy pomocy maszyny do liczenia. Suma każdej taśmy podaje obroty Winien lub Ma na danym koncie bilansowym, a więc w prostszy i oszczędniejszy sposób daje wynik, osiągnąwszy poprzednio przy pomocy primanot.

Metodę tą nazywamy metodą „primanot szafkowych“. Słowo bowiem „prima-nota“ oznacza „pierwszy zapis“, a pierwszy zapis operacji w oddziale w większości przypadków następuje na taśmach maszynowych po posegregowaniu dowodów w szafce.

Zasadniczym wymogiem tej metody jest posiadanie oddzielnego dowodu księgowego na każdą operację uznania i na każdą operację obciążenia kont korespondujących ze sobą. Wspólnych bowiem dowodów obciążeniowo-uznaniowych lub wspólnych dowodów do księgowania na dwóch czy więcej kontach, nie można byłoby posegregować właściwie w przegródkach szafki. W praktyce wymóg ten nie stwarza żadnych trudności, gdyż standaryzowane formularze na dowody księgowe są do tego odpowiednio dostosowane i posiadają odpowiednie ilości egzemplarzy.

Jedynie dla ujęcia obrotów kasowych na koncie 104 („Kasa obrotowa“) nie są potrzebne oddzielne dowody. Dowody bowiem wpłat i wypłat gotówkowych z właściwych kont bilansowych segreguje się w szafce według tych kont — o d d z i e l n i e od dowodów operacji memoriałowych. Wiadomo zaś, że ogólna suma wszystkich dowodów kasowych z przegródek „Winien“ poszczególnych kont przedstawia ubytek gotówki, który należy zaksięgować po stronie Ma konta 104, a ogólna suma wszystkich dowodów kasowych z przegródek MA poszczególnych kont przedstawia wpływ gotówki, który należy zaksięgować po stronie Winien konta 104.

O ile więc dowody memoriałowe posegregowane w szafce przedstawiają pełny system księgowości podwójnej, gdyż ogólne sumy obu rzędów Winien i Ma muszą równoważyć się, to dowody kasowe segreguje się w szafce w formie jak gdyby raportu kasowego wpłat i wypłat z różnych kont. Uwidoczniają to następujące przykłady (w przegródki szafek o poziomym układzie wpisano sumy ogólne odłożonych tam dowodów:

a) Szafka memoriałowa

Konto	110	112	120	220	różne	
Winien	3.000	500	1.200	4.000	800	zł 9.500
Ma	4.500		3.500	1.500		zł 9.500

b) Szafka kasowa

Konto	106	110	115	83?	różne	
Winien	3.000	1.000		200		zł 4.200
Ma		1.500	400		100	zł 2.000

Dla zmobilizowania według księgowości podwójnej obrotów kasowych podanych w przykładzie — należy

zaksięgować na koncie 104 : zł 2.000.— po stronie Winien i zł 4.200.— po stronie Ma.

Sumy ogólne operacji dotyczących poszczególnych kont bilansowych, wykazane na taśmach maszynowych, teoretycznie można by wprost wpisać do raportu dla Centralnej Księgowości. W praktyce jednak nie jest to możliwe z różnych względów, a przede wszystkim z następujących:

- segregowanie w szafkach dowodów memoriałowych w większości oddziałów przeprowadza się partiami, obejmującymi dowody, które wpłynęły do określonej godziny, lub dowody szeregu operacji tego samego rodzaju (np. rozliczenia międzyoddziałowe), czyli sporządza się tak zw. „przekroje“. Obroty zaś każdego przekroju oddzielnie zestawia się i uzgadnia (bilansuje);
- segregowanie, zestawianie i uzgadnianie dowodów memoriałowych partiami jest konieczne dla zmniejszenia „poła błędów“. Przez zmniejszenie bowiem ilości jednorazowo zestawionych dowodów ułatwia się wyszukanie przyczyn ewentualnych niezgodności w obrotach, możliwych skutkiem przestawienia cyfr przy sporządzaniu zestawienia, opuszczenia jakiejś kwoty i innych tp. omyłek. Jednocześnie tego rodzaju postępowanie umożliwia wcześniejsze skierowanie uzgodnionej partii dowodów do zaksięgowania danych operacji na rachunkach bankowych poszczególnych jednostek gospodarczych;
- sumy ogólne obrotów kasowych na odpowiednich kontach oraz sumy ogólne obrotów memoriałowych na tych samych kontach muszą być złożone w raporcie dla Centralnej Księgowości. Wymaga to sporządzenia przed tym zestawienia sum końcowych taśm maszynowych, podających obroty kasowe i memoriałowe na poszczególnych kontach.

Dlatego każdy oddział sporządza codziennie na specjalnym formularzu „zestawienie obrotów dziennych“. Na zestawieniu tym w kolumnach Winien i Ma, oznaczonych numerami właściwych kont bilansowych, umieszcza końcowe kwoty poszczególnych taśm, na których zestawiono dowody według kont bilansowych.

Kwoty taśm każdej partii dowodów memoriałowych, posegregowanych w szafce i zestawionych przy pomocy maszyny sumującej, wpisuje się do właściwych kolumn na zestawienie poziomo (w jednej linii): następnie kwoty debetowe i oddzielnie kredytowe, wpisane na jednej linii pod numerami właściwych kont, zsumowuje się i sumy ogólne Winien i Ma wpisuje się do specjalnej kolumny zatytułowanej „zestawienie przekrojów“. Sumy Winien i Ma każdego przekroju winny bilansować się. Podobnie do tego samego zestawienia wpisuje się poziomo, w kolumnach właściwych kont bilansowych, kwoty końcowe z taśm, na których zestawiono dowody operacji kasowych, przy czym jednak sumę ogólną obrotów debetowych na poszczególnych kontach wpisuje się na kredyt konta 104 (Kasa obrotowa) a sumę ogólną obrotów kredytowych na debet tego konta i dopiero następnie poziomo zsumowane obroty Winien i Ma wpisuje się do kolumny „zestawienie przekrojów“.

Przykład „zestawienia obrotów dziennych“¹⁾:

Nr kolejny przekroju	Konto 104		Konto 110		Konto 220		Konto 840/8		Zestawienie przekrojów	
	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma	Wn	Ma
1.	—	—	200	450	350	250	150	—	700	700
2.	—	—	100	800	750	100	50	—	900	900
3.	—	—	150	50	50	150	—	—	200	200
4. (kasowy)	520	400	300	500	—	—	100	20	920	920
Razem	520	400	750	1800	1150	500	300	20	2720	2720

Po podsumowaniu i krzyżowym uzgodnieniu obrotów wpisanych do powyższego zestawienia oddział wyprowadza na nim, lub w oddzielnej ewidencji (prowadzonej w formie zeszytu lub kartoteki), salda kont, w ramach których są prowadzone rachunki bankowe jednostek gospodarczych (np. konto 110). W celu wyprowadzenia sald dodaje się do obrotów Ma saldo kredytowe konta z dnia poprzedniego (lub obrotów Winien — saldo debetowe) i odejmuje się obroty Winien, (lub Ma). Wyprowadzone w ten sposób saldo porównuje się z ogólnym saldem rachunków, wchodzących w skład danego konta, w większości oddziałów ustalonym w drodze sporządzania inwentury sald poszczególnych rachunków.

Celem zmniejszenia pola ewentualnych błędów, stwierdzonych przy uzgadnianiu inwentury sald rachunków bankowych z saldem właściwego konta, wyprowadzonym na podstawie obrotów z wyżej omówionym zestawieniu obrotów dziennych, często oddziały dzielą dane konto bilansowe (przeważnie konto 110 „Rachunki rozliczeniowe przedsiębiorstw uspołecznionych“, jako zawierające największą ilość rachunków bankowych (na grupy rachunków) np. grupa I — rachunki od nr 110-1 do 110-200, grupa II — rachunki od nr 110-201 do 110-450 itd. W takim przypadku inwenturę sald każdej grupy oddział sporządza oddzielnie i oddzielnie uzgadnia ją z saldem grupy, wyprowadzanym w zestawieniu obrotów dziennych.

Po całkowitym uzgodnieniu zestawienia obrotów dziennych oddział sporządza „raport dzienny“ dla Centralnej Księgowości podający sumy ogólne obrotów dziennych na poszczególnych kontach. Raport ten na podstawie poprzednio podanego krótkiego przykładu zestawienia obrotów przedstawia się następująco:

Oddział NBP w			Raport dzienny z dn.		
Winien		Ma			
zł	Nr i nazwa konta	zł			
520.—	104 Kasa obrotowa	400.—			
750.—	110 Rachunki rozliczeniowe przedsiębiorstw uspołecznionych	1800.—			
1150.—	220 Kredyty na należności fakturowe	500.—			
300.—	840/8 Wydatki rzeczowe	20.—			
2720.—		2720.—			

¹⁾ Uwaga: szczegółowy przykład sporządzania zestawienia obrotów dziennych — patrz „Wiadomości NBP“ nr 2 z 1951 r. str. 110 — 113.

Raport sporządza się z kopiami (w ilości regulowanej zależnie od potrzeb organizacji pracy w Centralnej Księgowości), z których jedną otrzymuje właściwy o/wojewódzki, nadzorujący rachunkowość sporządzającego raport oddziału. Ponadto w niektórych przypadkach do raportu lub do kopii raportu przesyłanej do o/wojewódzkiego, oddział dołącza załączniki, przedstawiające s z c z e g ó ł o w o operacje przeprowadzone na niektórych kontach bilansowych.

Załączniki są niezbędne w tych przypadkach, gdy Centralna Księgowość lub o/wojewódzki przeprowadza kontrolę poszczególnych operacji oddziału na odpowiednim koncie lub, gdy Centralna Księgowość albo o/wojewódzki prowadzi księgowość szczegółową (analityczną) operacji na danym koncie. Szczególnie załączniki sporządza się więc do kont o charakterze przejściowym lub rozrachunkowym. Tak np. załączniki są konieczne przy operacjach na kontach obrazujących przesyłki nadmiarów gotówkowych z jednego do drugiego oddziału oraz wzajemne bezgotówkowe zlecenia kredytowe i debetowe poszczególnych oddziałów.

Załączniki do raportu sporządza się na podstawie oryginalnych dowodów operacji, po posegregowaniu ich w szafce, zsumowaniu i wpisaniu obrotów do zestawienia obrotów dziennych. Raport zaś dzienny sporządza się przy końcu dnia w zasadzie na podstawie załączników uzgodnionych uprzednio z odpowiednimi pozycjami zestawienia obrotów dziennych. Tylko obroty dotyczące kont, do których nie sporządza się załączników wpisuje się do raportu dziennego na podstawie danych z zestawienia obrotów dziennych.

Raport dzienny wraz z załącznikami jest najważniejszym dokumentem rachunkowym sporządzanym w oddziale, o podstawowym znaczeniu dla bilansu sporządzanego przez Centralną Księgowość. Dlatego szczególnym obowiązkiem starszego księgowego oddziału jest zbadanie rachunkowej i rzeczowej zgodności oraz prawidłowości wszystkich danych, wpisanych do załączników i raportu. Na znak wykonania tego obowiązku starszy księgowy podpisuje się na wszystkich załącznikach i na raporcie.

Centralna Księgowość na podstawie raportu przeprowadza właściwe księgowanie w centralnej kartotece kont bilansowych (księga główna), a na podstawie kopii raportu (lub załączników) — w kartotekach szczegółowych poszczególnych kont, prowadzonych według oddziałów. Przy księgowaniu na podstawie załączników Centralna Księgowość przeprowadza jednocześnie kontrolę zgodności księgowania w oddziałach, stosując w większości przypadków metodę odhaczania na załącz-

nikach pozycji przeciwnych, podanych przy pierwotnym księgowaniu (np. wysyłka transportu gotówki).

Centralna Księgowość codziennie uzgadnia obroty i salda wyprowadzone na kartotekach szczegółowych — z obrotami i saldami centralnej kartoteki. W ustalonych okresach czasu oddziały podają Centralnej Księgowości salda kont, których księgowość szczegółową prowadzą. Centralna Księgowość kontroluje zgodność tych sald z saldami wyprowadzonymi przez siebie w kartotekach szczegółowych, prowadzonych według oddziałów.

Stosowana w oddziałach Banku Państwa ZSRR technika zbierania danych do księgowości syntetycznej przedstawiona została w Wiadomościach NBP nr 4 z br. str. 276 (artykuł pt. „Zasady organizacji rachunkowości banku centralnego“, pkt. IV). W uzupełnieniu tego artykułu dodać jednak należy, że dzienniki buchalteryjne systemu szachownicowego (lub w niektórych przypadkach — amerykańskiego) stosują tylko oddziały Banku Państwa ręcznie księgujące. W oddziałach o zmechanizowanej księgowości — w miejsce wspomnianych dzienników — stosuje się metodę podobną jak w oddziałach NBP, a mianowicie przy pomocy teczek z przegródkami dla każdego konta sortuje się dowody księgowe i ich kwoty zestawia się przy pomocy maszyn (patrz — Bogusławski i Prosiełkow „Rachunkowość i technika operacyjna w Banku Państwa“, str. 49). Dzienniki zostają zastąpione zbiorami taśm maszynowych, podających obroty na każdym koncie.

Oddziały Banku Państwa ZSRR w miejsce raportu dziennego sporządzają tzw. dzienny wykaz obrotów i sald, który zasadniczo tylko tym różni się od praktyki

stosowanej w NBP, że oprócz obrotów dziennych podaje salda na dzień następny wszystkich kont, na których w danym dniu były operacje. Ze względu na zdecentralizowany system księgowości Banku Państwa ZSRR dzienny wykaz obrotów i sald pozostaje w oddziale i służy mu głównie jako podstawa codziennej kontroli danych księgowości analitycznej, uzyskiwanych podobnie jak w oddziałach NBP — drogą inwentury sald rachunków szczegółowych. Dopiero po upływie miesiąca oddział Banku Państwa ZSRR sporządza, na podstawie dziennych wykazów obrotów i sald lub na podstawie kartotek obrotów i sald poszczególnych kont, miesięczny wykaz obrotów i sald (inaczej bilans miesięczny brutto), który przesyła do właściwego nadrzędnego kantoru.

Kantor sprawdza wykazy pod względem formalnym oraz pod względem identyczności sald początkowych na kontach danego wykazu z saldami końcowymi, podanymi w wykazie z poprzedniego miesiąca. Następnie kantor na podstawie wykazów wszystkich oddziałów sporządza dla właściwych organów z centrali Banku Państwa zbiorczą sprawozdawczość operacyjną, dotyczącą najważniejszych kont bilansowych. Sprawozdawczość ta obejmuje przede wszystkim zbiorczy raport z wykonania budżetu państwowego oraz operacje emisyjne. Z upływem kwartału (z wyjątkiem ostatniego kwartału, po upływie którego kantor sporządza zbiorczy bilans wszystkich oddziałów) zakres tej sprawozdawczości rozszerza się o szereg danych dotyczących innych operacji. Sprawozdawczość kantorów stanowi w ciągu roku zasadnicze źródło informacji władz centralnych i skuteczny środek kontroli wykonania planu kasowego i kredytowego oraz budżetu państwowego.

S. S.

DZIAŁ instrukcyjny

Wzmóc instruktą w oddziałach

Przeprowadzona pod koniec ubiegłego roku reorganizacja oddziałów wojewódzkich zmieniła całkowicie rolę wszystkich komórek oddziałów wojewódzkich. Z chwilą przekazania czynności operacyjnych oddziałom miejskim i przejęcia niektórych agend centrali — oddziały wojewódzkie pełnią obecnie w zleconym im zakresie wyłącznie czynności kierownicze w stosunku do oddziałów znajdujących się w ich okręgu oraz czynności wynikające z kierownictwa i odpowiedzialności za działalność podporządkowanych oddziałów. Ta rola oddziałów wojewódzkich daje im z jednej strony szerokie uprawnienia w stosunku do podległych oddziałów terenowych, z drugiej zaś obarcza je całkowitą odpowiedzialnością za wykonanie przez oddziały zadań Banku we wszystkich działach czynności.

Wynika stąd, że nie tylko działy „OKP“, lecz również i inne komórki organizacyjne oddziałów wojewódzkich

powinny nawiązywać jak najżywszy kontakt z terenem. Nie powinny one ograniczać się — jak to często ma miejsce — do udzielania oddziałom tylko doraźnej pomocy np. w okresie sprawozdawczym, dla sporządzenia takich czy innych planów itd., lecz przeprowadzać w oddziałach — oczywiście w zakresie swoich czynności — stały, systematyczny i planowy instruktą, współdziałać z działem „OKP“ przy organizowaniu i realizowaniu planów szkolenia itp. Aczkolwiek inicjatywa co do konieczności przeprowadzania instruktą w danym oddziale na określonym odcinku czynności powinna w zasadzie wyjść z działu „OKP“, kompetentne komórki organizacyjne, właściwie pełniące swą rolę, powinny same znać potrzeby terenu i nie czekając na wiadomość w tym względzie z działu „OKP“, ingerować z własnej inicjatywy wszędzie tam, gdzie zachodzi tego potrzeba.

Tak pojęta rola komórki nadrzędnej, jakimi są wszystkie komórki organizacyjne w oddziale wojewódzkim w stosunku do odpowiednich komórek w oddziałach, wymaga, by komórki te były właściwie zorganizowane, obsadzone i postawione na odpowiednim poziomie. Im poziom ten będzie wyższy, tym większa będzie gwarancja właściwego oddziaływania danej komórki na oddziały.

Aby akcja instruktazowa mogła dać należyte rezultaty, musi ona być — jak już wyżej wspomniano — stała, systematyczna i planowa. Jakakolwiek dorywczość na tym odcinku jest marnotrawstwem nie tylko czasu lecz i pieniędzy zużytych na przejazdy, diety itp. Cała akcja instruktazowa, prowadzona przez poszczególne komórki oddziału wojewódzkiego, powinna więc być koordynowana przez działy „OKP”. S. K.

Wyciągi z pism Departamentu Kredytów Handlu i Usług

Rozliczenia za transport za pomocą książeczek limitowanych

Po porozumieniu się z Wydziałem Techniki Bankowej, wyjaśniamy, że oddział postąpił słusznie nie zgadzając się na przeprowadzenie przez PZGS w imieniu GS rozliczeń za usługi transportowe PKP i PKS za pomocą czeków limitowanych podpisywanych przez GS in blanco, gdyż przepisy bankowe nie przewidują w o. brocie tego rodzaju czeków.

Ze względu jednak na to, że dokonywanie tych rozliczeń przez GS, które w większości wypadków położone są w znacznej odległości od stacji kolejowej byłoby dla tych spółdzielni kłopotliwe oraz spowodowało by niewątpliwie wzrost opłat za transport — stosowany dotychczas tryb przeprowadzania omawianych rozliczeń przez PZGS w imieniu GS mógłby być utrzymany z tą jedynie różnicą, że GS powinna upoważnić na piśmie PZGS do podpisywania w jej imieniu czeków limitowanych.

Celem uniknięcia mylnego księgowania oddział powinien dopilnować, by na przedkładanych do realizacji czekach było wyraźnie zaznaczone, że podpisy składane są przez PZGS jedynie z upoważnienia GS. HU/HS dn. 22 marca 1952 r.

Kredyt na obsianie resztówek

Wyjaśniamy, że prowadzona przez GS resztówka stanowiąca jeden z działów gospodarki spółdzielni, zorganizowana na wewnętrznym ograniczonym rozrachunku gospodarczym, powinna mieć określone w planach finansowych normatywy, do wysokości których Bank finansuje w ramach normatywnego kredytu GS jej stałą działalność gospodarczą. Potrzeby GS związane z sezonowym nasileniem nakładów na prowadzenie resztówki, a więc np. przygotowanie i dokonanie siewów wiosennych powinny być traktowane jako rozliczenie międzyokresowe czynne. GS może się ubiegać o uzyskanie na ten cel kredytu ponadnormatywnego na nakłady przyszłych okresów (konto 214). Udzielony ewentualnie kredyt powinien być spłacony po realizacji zbiorów.

HU/HS dn. 11 kwietnia 1952 r.

Spłata rat i odsetek kredytów inwestycyjnych

Wyjaśniamy, że zgodnie z instrukcją w sprawie planowania pokrycia finansowego inwestycji na rok 1952 przez centrale spółdzielcze, związki branżowe i spółdzielnie (zarządzenie ministra finansów z dnia 19

września 1951 r.) — jednostki posiadające zadłużenia z tytułu kredytów bankowych uzyskanych w ramach planów inwestycyjnych zobowiązane są przeznaczyć w 1952 r. bez względu na ewentualne ustalone dotychczas raty spłat co najmniej 30% swego funduszu amortyzacyjnego na spłaty tych kredytów.

Jednostki nie posiadające zadłużenia z wyżej wymienionego tytułu, a posiadające je z tytułu pożyczek uzyskanych z funduszu inwestycyjnego swej centrali przeznaczają w roku 1952 na spłatę tych pożyczek kwotę równą 1/10 części tego zadłużenia, nie mniej jednak niż 10% i nie więcej niż 30% funduszu amortyzacyjnego.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wydała odpowiednie zarządzenia w tej sprawie podległym jej jednostkom.

Jednocześnie zawiadamiamy, że odsetki od wykorzystanych kredytów inwestycyjnych jednostki powinny regulować ze środków obrotowych.

HU/HS dn. 11 kwietnia 1952 r.

Finansowanie uprawy chmielu i tuczu świń

W sprawie kredytowania kontraktacji uprawy chmielu w resztówkach gminnych spółdzielni komunikujemy, że akcję tę można finansować w ramach kredytu ponadnormatywnego na nakłady przyszłych okresów.

Akcja tuczu trzody chlewnej powinna być finansowana kredytem normatywnym.

Plan finansowy resztówek powinien uwzględnić tego rodzaju potrzeby, a hodowla trzody chlewnej jest nieodłącznie związana z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

HU/HS dn. 14 marca 1952 r.

Oświadczenia o stanie remanentów jednostek

C. R. S. „Samopomoc Chłopska”

Oświadczenia o stanie remanentów gminne spółdzielnie sporządzają odrębnie dla działalności handlowej i przemysłowej i oddzielnie dla S. O. M.

Przy sporządzaniu oświadczenia według wzoru dołączonego do PO 15/5 dla działalności handlowej i przemysłowej w p. 7 nie należy uwzględniać S. O. M.

HU/HS dn. 12 lutego 1952 r.

Finansowanie skupu w G. S. i P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska”

Wyjaśniamy, że w przypadku kształtowania się zapasów normowanych poniżej ustalonego normatywu

dla tych zapasów należy kredyt normatywny obniżyć o różnicę pomiędzy normatywem, a zapasami wykazanymi przez spółdzielnie.

Skup należy finansować odpowiednim na ten cel kredytem na skup (konto bil. 213), mając na uwadze ściśle powiązanie kredytów z przedmiotem kredytowania. HU/HS dn. 29 marca 1952 r.

Pokrywanie przez Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” kosztów lokomocji przedstawicieli Stowarzyszenia Dozoru Kotłów

W związku z listem oddziału w sprawie wyżej wymienionej przesyłamy odpis pisma Ministerstwa Handlu Wewnętrznego regulującego poruszoną sprawę:

„Nawiązując do pisma tamt. Centrali z dnia 7 września 1951 r. Nr PF/B/TH/51/3246 Departament Finansowy MHW komunikuje, że jak wynika z pisma Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego z dnia 22 grudnia 1951 r. znak: G-II-k zarządzenie przewidziane w art. 8 dekrety z dnia 26 października 1950 r. o Urzędzie Dozoru Technicznego (Dz. URP. Nr 49, poz. 430) nie zostało dotąd wydane (projekt tego zarządzenia znajduje się w stadium końcowego opracowania) oraz, że obowiązuje obecnie taryfa opłat dla Stowarzyszeń Dozoru Kotłów zatwierdzona pismem Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Departament Finansowy z dnia 9.VI.1948 r. znak G.M./IV/G/5/11.”

Równocześnie zaznacza się, że w myśl powołanej wyżej taryfy opłat „Użytkownicy urządzeń technicznych podlegających urzędowemu dozorowi obowiązani są w miejscowości poza siedzibą biur Stowarzyszenia Dozoru Kotłów przygotować w razie potrzeby dla delegowanego pracownika stowarzyszenia nocleg oraz w wyżej wymienionych przypadkach, jak również w miejscowościach, w których znajduje się siedziba biura stowarzyszenia, ale odległość instalacji podlegającej dozorowi od wymienionego biura przekracza 2 km, obowiązani są dostarczyć środków lokomocji od siedziby biura albo do najbliższego punktu komunikacji publicznej, lub też do miejscowości, w której delegat Stowarzyszenia Dozoru Kotłów wykonywa bezpośrednio przed tym lub po tym czynności służbowe.”

HU/HS dn. 13 marca 1952 r.

Kredyty bez zabezpieczenia

Wyjaśniamy co następuje:

Badanie zabezpieczenia z jednoczesnym korygowaniem ewentualnego zadłużenia spółdzielni na koncie 233 „kredit bez zabezpieczenia” jest akcją jednorazową i odnosi się do badania na dzień 31.I.1952 r.

Składane na ultimo następnych miesięcy „Oświadczenia” mają być podstawą badania zabezpieczeń kredytów, przy czym stwierdzony brak zabezpieczenia powinien być spłacony w ciężar rachunku rozliczeniowego zgodnie z obowiązującymi przepisami.

HU/HS dn. 2 kwietnia 1952 r.

Oświadczenie C. R. S. o pokryciu strat C. S.

Komunikujemy co następuje: O/O C. R. S. nie jest upoważniony do udzielenia gwarancji odnośnie pokry-

cia strat G. S. Gwarancję taką udzielać będzie jedynie Centrala C. R. S. Departamentowi Kredytów Handlu i Usług.

Jeśli w ciągu 30 dni od pisemnego zawiadomienia P. Z. G. S. przez oddział o deficytowej działalności spółdzielni oddział nie otrzymał zawiadomienia Departamentu Kredytów Handlu i Usług lub też O/Wojewódzkiego o przyznaniu G. S. przez C. R. S. „Samopomoc Chłopska” dotacji lub udzieleniu gwarancji na pokrycie strat, należy zastosować sankcje przewidziane P. O. 46/52.

HU/HS dn. 2 kwietnia 1952 r.

Spóźnione fakturowanie przez PZGS dostaw butelek monopolowych dla zakładów przemysłu spirytusowego

Niektóre PZGS oraz Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” fakturują co pewien czas np. raz na miesiąc należności za dostawy butelek monopolowych do fabryk wódek i octu skupywanych przez GS. Takie opóźnione fakturowanie nie ma należytego uzasadnienia, ponieważ fabryki potwierdzają odbiór każdej partii butelek, wobec czego spółdzielnie mają możliwość bieżącego fakturowania na podstawie poszczególnych protokołów.

Prosimy o wydanie polecenia podległych CRS jednostkom bieżącego fakturowania dostaw butelek z zachowaniem przepisów zawartych w Uchwale Prezydium Rządu z dnia 12 grudnia 1952 r. w sprawie zasad rozliczeń za dostawy, usługi i roboty.

HU/HS dn. 20 marca 1952 r.

Finansowanie zakupu koni

Komunikujemy, że nie można finansować zakupu koni ze środków obrotowych — nawet do późniejszej refundacji ze środków planu inwestycyjnego.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” poinformowała nas, że spółdzielniom zostały przyznane odpowiednie środki inwestycyjne na ten cel. Należy interweniować w tej sprawie w oddziale okręgowym C. R. S.

HU/HS dn. 4 marca 1952 r.

Rozliczenia GS i PZGS z tytułu sprzedaży skór surowych

Przy badaniu gospodarki finansowej GS i PZGS stwierdziliśmy, że spółdzielnie wysyłają skóry surowe do Centralnego Zarządu Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, przy czym należność za te skóry regulowana jest przelewem po zaklasyfikowaniu skór surowych przez odbiorcę.

Podkreślamy, że ten system rozliczeń niezgodny jest z obowiązującymi przepisami, prosimy przeto o wprowadzenie do rozliczeń pomiędzy jednostkami CRS „Samopomoc Chłopska” a Centralnym Zarządem Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych z tytułu sprzedaży skór surowych trybu inkasa bankowego.

Naszemu oddziałowi polecamy, aby dopilnowały trybu rozliczeń zgodnie z uchwałą Rządu z dnia 12.XII.1952 r. HU/HS dn. 2 marca 1952 r.

WSPÓŁZAWODNICTWO

Ocena wyników współzawodnictwa pracy w NBP za I kwartał br.

Ocena wyników współzawodnictwa pracy w centrali Banku, w oddziałach wojewódzkich i oddziałach podległych oddziałom wojewódzkim za I kwartał 1952 r. dokonana została przez komisję centralną w dniu 25 kwietnia 1952 r. i nagrody rozdzielono przed świętem 1 maja br.

Prezes Banku, na wniosek komisji centralnej wyróżnił następujące zespoły i przyznał im nagrody pieniężne w wysokości zależnej od stopnia wyróżnienia i ilości członków zespołu:

W Centrali Banku

I lokata

Departament Zagraniczny

Wydział Radziecki i NRD

1. Dział NRD 2.900.—

Departament Kredytów Przemysłu

2. Wydział Kredytów Przemysłu Ciężkiego 1.600.—

Departament Planowania

3. Wydział Instrukcji 1.700.—

Wydziały Samodzielne

4. Wydział Organizacyjny
Działy II i V 1.300.—

Departament Emisyjny

Skarbiec Emisyjny

5. Sortownie — Zespół II 2.800.—

II lokata

Departament Kredytów Przemysłu

6. Wydział Kredytów Górnictwa 800.—

Departament Zagraniczny

Wydział Planowania

7. Dział Statystyki i Sprawozdawczości 850.—

Departament Budżetowo-Rachunkowy

8. Centralna Księgowość — Dział II 2.100.—

Departament Administracyjno-Gospodarczy

Wydział Gospodarczy

9. Warsztat Samochodowy 1.300.—

Wydziały Samodzielne

Wydział Organizacyjny

10. Dział III i VI 1.500.—

III lokata

Departament Kredytów Handlu i Usług

11. Wydz. Kred. Przeds. Kultur.-Oświatowych 900.—

12. Wydz. Kred. Handlu Wewnętrznego 1.800.—

Departament Budżetowo-Rachunkowy

13. Wydział Techniki Bankowej 1.600.—

Wydział Obsługi Budżetu Państwa

14. Dział II 600.—

Departament Zagraniczny

Wydział Radziecki i NRD

15. Dział Radziecki 2.100.—

16. Hala Maszyn 1.050.—

Wydział Krajów Demokracji Ludowej

17. Dział Południowo-Wschodni 1.900.—

Wydział Księgowości i Kontroll

18. Dział Księgowości 1.200.—

Wydział Kontroli Dewizowej

19. Dział Interpretacji Zarządzeń Dewizowych 850.—

Departament Administracyjno-Gospodarczy

Wydział Administracji Nieruchomości

20. Dział Techniczny 1.350.—

Wydział Gospodarczy

21. Magazyn Główny 1.350.—

22. Biuro Samochodowe — Dział III 900.—

23. Zespół Szoferów 1.100.—

Wydziały Samodzielne

Generalny Sekretariat

24. Dział V — Powielacze i Kancelaria 1.100.—

34.650.—

W Oddziałach Wojewódzkich

I lokata

Katowice

1. Wydział Kredytów 6.600.—

2. Wydział Budżetowo-Rachunkowy 1.900.—

3. Dział Org. i Kontr. Pracy 1.200.—

Poznań

4. Wydział Budżetowo-Rachunkowy 2.300.—

Warszawa

5. Wydział Kredytów 5.000.—

6. Dział Org. i Kontr. Pracy 1.400.—

II lokata

Bydgoszcz

7. Wydział Budżetowo-Rachunkowy 1.900.—

Gdańsk

8. Dział Org. i Kontr. Pracy 800.—

Opole

9. Wydział Planowania 900.—

Poznań

10. Wydział Kredytów 2.900.—

III lokata

Bydgoszcz

11. Wydział Kredytów 2.500.—

Gdańsk

12. Wydział Kredytów 2.300.—

Kraków

13. Wydział Kredytów 2.600.—

Łódź

14. Dział Org. i Kontr. Pracy 700.—

33.000.—

W Oddziałach

I lokata

1. Tczew	gdańskie	III	4.500.—
2. Zabrze	katowickie	II	12.000.—
3. Gniezno	poznańskie	II	5.200.—
4. W-wa Mokotów	warszawskie	II	10.500.—

II lokata

5. II O/M. Bydgoszcz	bydgoskie	II	7.000.—
6. I O/M. Gdynia	gdańskie	II	5.000.—
7. Gliwice	katowickie	II	7.000.—
8. Ruda Śląska	katowickie	VI	1.000.—
9. Wadowice	krakowskie	IV	3.000.—
10. III O/M. Łódź	łódzkie	II	8.500.—
11. Kętrzyn	olsztyńskie	IV	2.500.—
12. Racibórz	opolskie	III	4.500.—
13. Przemyśl	rzeszowskie	III	4.200.—

III lokata

14. Łomża	białostockie	IV	2.800.—
15. III O/M. Bydgoszcz	bydgoskie	III	4.500.—
16. Tuchola	bydgoskie	V	2.000.—
17. Malbork	gdańskie	IV	2.500.—
18. I O/M. Katowice	katowickie	II	8.000.—
19. Świętochłowice	katowickie	III	3.200.—
20. Radom	kieleckie	II	6.500.—
21. Zakopane	krakowskie	III	3.000.—
22. Żywiec	krakowskie	IV	2.700.—
23. Tarnów	krakowskie	II	4.700.—
24. Ustka	koszalińskie	VI	1.000.—
25. Zamość	lubelskie	III	3.000.—
26. Skierniewice	łódzkie	IV	2.000.—
27. Piotrków Tryb.	łódzkie	II	3.900.—
28. Szczytno	olsztyńskie	V	1.400.—
29. Nysa	opolskie	IV	2.500.—
30. Leszno	poznańskie	II	4.700.—
31. Sanok	rzeszowskie	IV	2.000.—
32. III O/M. Szczecin	szczecińskie	II	6.500.—
33. Siedlce	warszawskie	III	3.200.—
34. Ciechanów	warszawskie	IV	2.400.—
35. Kamienna Góra	wrocławskie	IV	2.800.—
36. Swiebodzin	zielonogórskie	IV	1.800.—

152.000.—

Zasady rozdziału nagród ogłoszone w 1 numerze „Wiadomości NBP” z 1952 r. na str. 65 pozostały niezmienione.

Spośród oddziałów wyróżnionych i nagrodzonych następujące otrzymały tytuł „Oddział Przewodzący” za największe osiągnięcia w socjalistycznym współzawodnictwie w I kwartale 1952 r.

3. w skali województwa:

białostockiego
bydgoskiego
gdańskiego
katowickiego
kieleckiego

1. W skali ogólnokrajowej

Oddział w Zabrzu

2. w skali kategorii

II Oddział w Zabrzu

III Oddział w Tczewie

IV Oddział w Wadowicach

V Oddział w Tucholi

VI Oddział w Rudzie Śl.

— Oddział w Łomży

— Drugi Oddział Miejski w Bydgoszczy

— Oddział w Tczewie

— Oddział w Zabrzu

— Oddział w Radomiu

koszalińskiego
krakowskiego
lubelskiego
łódzkiego
olsztyńskiego
opolskiego
poznańskiego
rzeszowskiego
szczecińskiego
warszawskiego
wrocławskiego
zielonogórskiego

— Oddział w Ustce
— Oddział w Wadowicach
— Oddział w Zamościu
— Trzeci Oddział Miejski w Łodzi
— Oddział w Kętrzynie
— Oddział w Raciborzu
— Oddział w Gnieźnie
— Oddział w Przemyśle
— Trzeci Oddział Miejski w Szczecinie
— Oddział Warszawa-Mokotów
— Oddział w Kamiennej Górze
— Oddział w Świebodzinie.

Spśród oddziałów wojewódzkich nie wytypowano w I kwartale 1952 r. oddziału produkującego.

Pytania i odpowiedzi

Czy faktury za opakowania zwrotne lub inne opakowania mogą być w ogóle przyjmowane do inkasa bankowego?

Patrz odpowiedź na to pytanie w „Wiadomościach NBP” nr 5 za maj 1952 r., str. 364.

Jak należy interpretować § 3 pkt II lit. c IS IV/D. Czy wszystko to co nie wynika z normalnej działalności przedsiębiorstwa musi być uregulowane poza inkasem bankowym (poleceniami przelewu). np.: zakład X produkujący dzianinę wystawia fakturę za odstąpiony innemu zakładowi miał węglowy lub fakturę z tytułu rozliczenia za energię elektryczną w przypadku wspólnie zajmowanego lokalu. Czy taką fakturę bez względu na wysokość należy przyjmować do inkasa czy też powinna ona być uregulowana poza inkasem (polecenie przelewu).

Zgodnie z § 3 pkt. II lit. c IS IV/D w trybie rozliczeń innych powinny być regulowane należności z tytułów taksatywnie w tym punkcie wyliczonych.

Wszelkie więc należności z tytułu dostaw, usług i robót — nawet nie wynikające z normalnej działalności jednostki gospodarczej społecznie — przekraczające zł 900.— powinny być regulowane w trybie rozliczeń inkasowych.

W konkretnym przykładzie należności zakładu X (produkującego dzianinę) wobec innego zakładu za dostarczony miał węglowy lub za energię elektryczną powinny być rozliczane w formie składania do banku akceptowanych żądań zapłaty — z zachowaniem przepisów § 3 pkt. II lit. a i b IS IV/D.

Co należy robić z egzemplarzami „W” żądania zapłaty wraz z kopią faktury, które to dowody zwraca płatnik przy całkowitej odmowie akceptu. Czy należy je dołączyć do egz. II, III i IV żądań zapłaty i przechowywać je razem w kartotece nr 3,

czy też zwrócić do banku dostawcy przy odmowie akceptu?

Egzemplarze „W” żądania zapłaty przedkładane ewentualnie bankowi płatnika łącznie z kopią faktury przy całkowitej odmowie akceptu należy po przyjęciu odmowy zwracać bezzwłocznie płatnikowi.

Czy bank płatnika może zwrócić żądanie zapłaty (przed włączeniem do stanu) z notatką „numer konta niezgodny z brzmieniem” — bez potwierdzenia tego stemplem firmowym i podpisem (względnie stemplem dziennym). W praktyce podawca kwestionuje tego rodzaju notatkę i twierdzi, że bank w ogóle żądania zapłaty nie przestał do banku płatnika?

Kwalifikowanie żądań zapłaty do zwrotu należy w zasadzie do banku dostawcy, a nie do banku płatnika. W przypadku drobnych nieścisłości w treści żądania zapłaty otrzymanego przez bank płatnika z banku dostawcy (np. numer rachunku niezgodny z brzmieniem), nieścisłości takie winny być przez bank płatnika uzupełnione we własnym zakresie.

Żądania zapłaty zakwalifikowane przez bank płatnika do zwrotu z powodu braków zasadniczych winny być opatrzone w formie notatki odpowiednim wyjaśnieniem zaparaflowanym przez kierownika komórki inkasowej i właściwego referenta pod stemplem dziennym.

Praktyka wykazała, iż tego rodzaju notatki mają częstokroć zasadnicze znaczenie w przypadku sporu pomiędzy kontrahentami. Brak stempla i podpisów może utrudnić lub nawet uniemożliwić przeprowadzenie dowodu, kto ponosi odpowiedzialność za niewykupienie w terminie żądania zapłaty.

Czy lokalne zarządzenie któregoś z oddziałów wojewódzkich odnośnie doradźnego przyjmowania faktur przy starych formularzach list inkasowych musi być honorowane również przez oddziały leżące poza zasięgiem tego oddziału wojewódzkiego.

Pytanie teoretyczne, gdyż przypadki przyjmowania w 1952 r. w rozliczeniach inkasowych akceptowanych do inkasa list inkasowych zamiast żądań zapłaty mogły mieć miejsce tylko w pierwszych dniach stycznia tego roku. Wyjaśniamy jednak, iż w razie

przyjęcia przez bank dostawcy do inkasa dawnej listy inkasowej dla rozliczeń akceptowych zamiast żądania zapłaty — bank ten powinien dołączyć do prawidłowo uzupełnionych egzemplarzy list inkasowych przeznaczonych dla banku płatnika odpowiednio uzasadnione wyjaśnienie. Bank płatnika obowiązany jest taką listę inkasową honorować na odpowiedzialność banku dostawcy. Nie decyduje tu więc lokalne zarządzenie dyrektora oddziału wojewódzkiego lecz fakt dołączenia każdorazowo do listy inkasowej przez bank dostawcy odpowiedniej notatki, podpisanej pod stemplem oddziału.

Przyjmowanie faktur przy formularzach dawnych list inkasowych nie powinno mieć miejsca, ponieważ oddziały zostały zaopatrzone w dostateczną ilość akceptowych żądań zapłaty.

Czy nie należałoby ustalić, w których oddziałach miejskich NBP na terenie całego kraju znajdują się rachunki miejscowych oddziałów Banku Rolnego i Inwestycyjnego. Gdyby na przykład ustaliło się, że rachunki oddziałów Banku Rolnego i Inwestycyjnego we wszystkich miastach są prowadzone wyłącznie w I/Oddziałach Miejskich — uprościłoby się znacznie manipulację i uniknęłoby się mylnego kierowania awizów?

Wydaje nam się, iż ustalenie zasady skoncentrowania rachunków bieżących oddziałów Banku Rolnego i Banku Inwestycyjnego wyłącznie w I/Oddziałach Miejskich NBP — jakkolwiek uzasadnione względami praktycznymi — byłoby w wielu przypadkach trudne do przeprowadzenia z uwagi na wymogi życiowe (np. położenie oddziału innego banku w pobliżu III/Oddziału Miejskiego NBP, a w znacznej odległości od I/O/Miejskiego).

§ 42 pkt. I lit. c IS IV/D, mówi, że całkowita odmowa akceptu może nastąpić w przypadku gdy odbiorca zapłacił już za towar (usługę, robotę). Natomiast § 34 mówi pomiędzy innymi, że nie wolno przyjmować od płatników poleceń przelewu (F-4182) na sumę płatnego żądania. W jaki więc sposób odbiorca mógł opłacić fakturę. Zapytuję, w jakiej sytuacji odbiorca może zapłacić żądanie zapłaty przelewem i czy w ogóle może bank płatnika przyjąć polecenie przelewu na wykupienie żądania zapłaty powyżej zł 900.— za dostawy, usługi lub roboty kwalifikujące się na inkaso bankowe?

Regulowanie zobowiązań powyżej zł 900.— (250) pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej za dostawy, usługi i roboty powinno być dokonywane w trybie rozliczeń inkasowych a nie przy pomocy poleceń przelewu. W przypadkach jednak omyłkowego przyjęcia od odbiorcy i wykonania przez bank płatnika polecenia przelewu z tytułu pokrycia zobowiązania za dostawy (usługi i roboty) wobec dostawcy przed złożeniem przez dostawcę do inkasa żądania zapłaty lub w przypadku omyłkowego wystawienia za daną dostawę powtórnej faktury i złożenia jej przy żądaniu zapłaty do banku (pierwsze żądanie zapłaty dotyczące danej dostawy (usługi, roboty) zostały już przez bank płatnika uprzednio po-

kryte) — płatnik może złożyć w swym banku całkowitą odmowę akceptu z powodu zapłacenia za dostawę (usługę, robotę). Równocześnie wyjaśniamy, iż żądanie zapłaty nie może być przez płatnika opłacone poleceniem przelewu, chyba, że polecenie takie zostało przez bank płatnika przyjęte i wykonane omyłkowo.

Poleceniami przelewu, odnoszącymi się do dostaw i usług mogą być regulowane tylko zobowiązania kontrahentów, z których jeden lub obaj nie są jednostkami gospodarki uspołecznionej w rozumieniu Uchwały Prezydium Rządu nr 877/51 lub w przypadkach przewidzianych § 14 IS IV/D.

Czy na odmowie akceptu musi być koniecznie umieszczony stempel oddziału (banku) płatnika z dwoma podpisami, czy też wystarczy stempel dzienny bez podpisu?

Zgodnie z przepisami § 42 IS IV/D (wzór odmowy akceptu) przyjęcie odmowy akceptu przez bank płatnika powinno być stwierdzone w odpowiednim miejscu na odmowie podpisami oddziału (banku) płatnika pod stemplem oddziału.

§ 60 IS IV/D mówi pomiędzy innymi, że usługi komunalne nie wymagają akceptu i mogą być podawane na inkaso w formie bezakceptowej. W związku z tym zapytuję:

- czy Zakład Oczyszczania Miasta może podawać fakturę za puszki do śmieci w formie bezakceptowej,
- czy Straż Miejska może podawać faktury za dozór nocny w formie bezakceptowej?

Pojęcie usług komunalnych zostanie w najbliższym czasie sprecyzowane i podane do wiadomości oddziałów. Do tego czasu rozliczenia Zakładu Oczyszczania Miasta z jednostkami gospodarki uspołecznionej za dostawy puszek od śmieci powinny być regulowane przy pomocy bezakceptowych żądań zapłaty — z zachowaniem przepisów § 3 pkt. II lit. a i b IS IV/D. Powyższe odnosi się również do rozliczeń straży miejskich za dozór nocny.

§ 31 IS IV/D zaleca zbić oddzielnie na taśmie maszynowej egz. „W” żądań zapłaty oraz oddzielnie egz. II (porównać te dwie taśmy) i sumę ogólną zaksięgować w dzienniku obrotów inkasowych. Wydaje mi się, że właściwiej byłoby zbić najpierw kwoty z listów przesyłkowych i porównać z sumą egz. II podaży zamiejscowej, dodać następnie tę część podaży miejscowej płatnej na miejscu i w ten sposób osiągnie się cyfrę kontrolną przychodu dnia wszystkich żądań zapłaty; cyfra ta musi być zgodna z cyfrą przychodu dziennego.

Pytanie, a raczej stwierdzenie, iż podstawą do otrzymania ogólnej sumy do dziennika obrotów inkasowych są egzemplarze II i „W” żądań zapłaty jest nieścisłe i niezgodne z § 31 IS IV/D; zgodnie z wyżej wspomnianym paragrafem podstawą do wyprowadzenia ogólnej sumy do dziennika obrotów inkasowych banku płatnika są tylko egz. II żądań zapłaty.

Sposobu uzyskania cyfry kontrolnej tej sumy przez zabicie na taśmie maszynowej poszczególnych kwot

z listów przesyłkowych z uwzględnieniem podaży miejscowej § 31 IS IV/D nie wyklucza.

Czy obowiązek kwartalnego uzgadniania sald rachunków bankowych (Monitor Polski A-73/50, poz. 962 — ZP 22/52) odnosi się do wszystkich przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym czy też tylko do jednostek samodzielnych?

Obowiązek uzgadniania stanów rachunków bankowych ciąży na przedsiębiorstwach działających na wszelkich formach rozrachunku gospodarczego.

Jednostki niesamodzielne powinny potwierdzenia zgodności stanów swych rachunków przysyłać do właściwych jednostek nadrzędnych.

Jednostki niesamodzielne powinny uzgadniać jedynie stany własnych rachunków bankowych.

Do bilansu załączają jednostki samodzielne potwierdzenia zgodności stanów rachunków własnych i rachunków jednostek podległych, otrzymywanych bezpośrednio od tych jednostek.

W Instrukcji Służbowej Dz. IV/D na str. 27 został podany przykład na obliczanie kar za zwłokę. Przykład ten wydaje mi się nie dość trafnie dobrany i wymaga omówienia. W myśl obowiązujących zasad obciążenie rachunku płatnika ma miejsce następnego dnia po upływie terminu akceptu, a więc jeśli terminem akceptu jest dzień 10.6.51 obciążenia dokonujemy 11.6.51 a nie 10.6 (jak podano w przykładzie) gdyż 10.6 płatnik ma prawo do wniesienia odmowy akceptu.

Sprostowanie wyżej omówionych błędów drukarskich patrz P.O.L. 130/52.

W tabeli do obliczania kar za zwłokę jest podana wysokość kar za 1 dzień zwłoki. Czy możliwy jest taki wypadek, w którym by taka kara miała zastosowanie, czy też najniższa kara wynosi 2 dni. Weźmy prosty przykład: termin akceptu — płatności — 4.2. rd., obciążenie rachunku następuje 6.2. Według obowiązujących zasad płatnik nie składa przelewu, gdyż bank winien obciążyć automatycznie jego rachunek 5.2 i wówczas kary się nie pobiera. Przypuśćmy, iż 5.2 brak środków na rachunku płatnika i obciążenie rachunku następuje 6.2. — wówczas karę za zwłokę liczy się od następnego dnia po terminie akceptu do dnia wykupu włącznie tj. 5.2. 6.2. tj. 2 dni.

Rozumowanie jest słuszne; praktycznie bowiem ilość dni przy obliczaniu kar za zwłokę od przeterminowanych żądań zapłaty wynosi w każdym przypadku najmniej 2 dni. Podany w tabeli kar za zwłokę 1 dzień należy rozumieć jako część składową liczb złożonych np. 32 (31 + 1).

Jak postępować z Gmin. Spółdzielniami „Samopomoc Chłopska“, które żądania zapłaty przysyłają pocztą, na skutek czego żądania te wpływają do NBP nieraz po kilku dniach od daty wystawienia faktury, tj. w okresie dłuższym niż 4 dni od daty

wykonania zamówienia. Czy w danym wypadku należy brać pod uwagę datę stempla pocztowego na kopercie i stosownie do tego przydzielać do portfeli A lub C, czy też bez względu na stempel pocztowy włączać do portfeli C.

Jak wynika z treści postanowień § 2 Uchwały nr 877 — dostawca winien złożyć, jeśli chce korzystać z kredytu inkasowego, żądanie zapłaty w banku dostawcy najpóźniej następnego dnia roboczego po upływie terminu przewidzianego dla wystawienia faktur. Jeśli dostawca nie dopełni tego warunku, bank dostawcy włącza jeden egzemplarz żądania zapłaty, nadesłany po tym terminie, do portfeli C, jako nie podlegający kredytowaniu inkasowemu.

W przypadkach jednakże uzasadnionych (m. i. przy obsłudze niektórych dostawców zamiejscowych), bank dostawcy może przedużyć, na wniosek dostawcy, termin wystawienia faktury (§ 1 pkt. 2 uchwały). Przedłużenie tego terminu ma ten skutek, że dostawca może złożyć żądanie zapłaty wraz z kopią faktury w przewidzianym Uchwałą nr 877 terminie w banku dostawcy oraz korzystać na podstawie tych dokumentów z kredytu inkasowego.

Ze względu na brak przykładów w Instrukcji Służb. IV/D i niejednołą interpretacją niektórych oddziałów, prosimy o potwierdzenie prawidłowości obliczania terminu obiegu dokumentów. Np. żądanie zapłaty złożone 6.2, termin ten oblicza się następująco: 1) termin akceptu 7, 8 i 9.2, 2) na opracowanie dokumentów 10.2 (pomimo iż niedziela) i 11.2, w którym kończy się termin obiegu dokumentów. Drugi przykład na obrót zamiejscowy: faktura złożona 1.2 — bierzemy najpierw termin akceptu 3 dni (2.4 i 5.2), następnie podwójne dni pocztowe (6.7, 8 i 9.2) i w końcu na opracowanie dokumentów 10.2 (niedziela) i 11.2, w którym jednocześnie kończy się termin obiegu dokumentów.

Wyjaśnienia na powyższe zapytania patrz Wiadomości NBP nr 5 — Dział Instrukcyjny.

Przypuśćmy, iż pomimo złożonej w terminie odmowy akceptu, został omyłkowo obciążony rachunek płatnika i należność inkasowa znalazła się na rachunku dostawcy, który nie zgadza się na jej zwrot, twierdząc, iż odmowa ze strony płatnika jest bezpodstawna. Czy bank ma prawo obciążyć z urzędu rachunek dostawcy, jeśli płatnik podaje jeden z przypadków odmowy akceptu, przewidzianych § 42 Instrukcji Służbowej IV/D.

W przypadku niewłaściwego obciążenia rachunku płatnika przez bank sumą żądania zapłaty na które płatnik złożył w przewidzianym terminie odmowę akceptu zgodnie z postanowieniami § 4 Uchwały nr 877 oraz uznania tą sumą rachunku dostawcy, bank powinien obciążyć rachunek dostawcy z tytułu kwoty niewłaściwie zapisanej na rachunku dostawcy.